Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Emiliana Czarnkowskiego
Nr ...
CZYTELNIA PRASY
w Białymstoku

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

WYDANIE N

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 297 (11 292) Białystok — Łomża — Suwałki, sobota—niedziela, 19—20 XII 1987 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Wystąpienie R. Malinowskiego w Wiedniu

W trosce o losy Europy

Powodzenie procesu KBWE zależy w znacznym stopniu od aktywnych działań organów pozarządowych oraz zrozumienia i poparcia szerokich sił społecznych i politycznych. Narody Europy więcej łączy niż dzieli. Kierując się tym przekonaniem Sejm PRL wysunął propozycję zorganizowania w Warszawie spotkania przewodniczących parlamentów państw uczestników KBWE — powiedział w piątek na kończącym czwartą rundę spotkania wiedeńskiego — plenarnym posiedzeniu delegacji 35 państw — marszałek Sejmu PRL **Roman Malinowski.**

W swym wystąpieniu sprecyzował kilka podstawowych faktów dotyczących tego spotkania. Jego termin — druga połowa listopada 1988 roku. Temat wiodący: „Pierwsze spotkanie przewodniczących parlamentów państw Europy, USA i Kanady — współpraca w imię przyszłości Europy". Główny cel: pobudzanie i kształtowanie społecznej świadomości wspólnoty losów Europy oraz utrwalanie percepcji pozytywnej roli KBWE w stosunkach ogólnoeuropejskich.

Wystąpienie R. Malinowskiego wzbudziło zainteresowanie uczestników posiedzenia, zamykającego czwartą rundę spotkania wiedeńskiego KBWE. Piąta rozpocznie się 22 stycznia przyszłego roku, a obecnie nastąpiła przerwa w obradach. (PAP)

Kenia—Uganda

Konflikt graniczny

W związku z zajściami na granicy kenijsko-ugandyjskiej władze Kenii poleciły ambasadorowi Ugandy i jego zastępcy opuścić kraj w ciągu 24 godzin. Minister Spraw Zagranicznych Kenii **Zakari Onyonka** zarzucił najwyższemu komisarzowi Ugandy, iż w oświadczeniu na temat starć granicznych obraził prezydenta **Daniela Arapa Moi.**

Tymczasem ugandyjskie siły zbrojne zaprzeczyły doniesieniom o wtargnięciu wojsk Ugandy na terytorium Kenii i oświadczyły, że starć granicznych nie można określać mianem zaciekłych walk. (PAP)

Powstała Fundacja Kultury Polskiej

Mamy co ofiarować światu

Sala Koncertowa Zamku Królewskiego w Warszawie była 18 bm. miejscem jednego z najdonioślejszych wydarzeń w dziejach naszej narodowej kultury. Nastąpił mianowicie akt powołania do życia Fundacji Kultury Polskiej, pomyślanej — zgodnie z jej statutem — jako społeczna instytucja służąca wszechstronnej promocji polskiej kultury, sztuki i nauki oraz ugruntowaniu jej obecności w światowym obiegu dóbr kultury. Na uroczystość przybył Wojciech Jaruzelski.

Istotą fundacji jest jej społeczny charakter, w odróżnieniu od urzędów państwowych działających w sferze kultury — powiedział otwierając uroczyste posiedzenie przewodniczący Narodowej Rady Kultury, jeden z inicjatorów i orędowników tej idei prof. **Bogdan Suchodolski.** Powołanie tego gremium jest zarazem świadectwem urzeczywi-

Ciąg dalszy na str. 2

Obradowała Rada Państwa

18 bm. odbyło się w Belwederze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa zapoznała się z informacją o przebiegu i rezultatach oficjalnej wizyty przewodniczącego Rady Państwa **Wojciecha Jaruzelskiego** w Grecji w dniach 19—21 listopada br.

Rada Państwa stwierdziła duże znaczenie spotkań i rozmów W. Jaruzelskiego z prezydentem Republiki Greckiej **Ch. Sartzetakisem,** przewodniczącym parlamentu **L. Alevrasem,** premierem **A. Papandreu** oraz z innymi czołowymi osobistościami tego kraju. Wizyta umożliwiła lepsze wzajemne poznanie wielu problemów, którymi żyją Polska i Grecja.

Rada Państwa dokonała analizy wyników i przebiegu referendum ogólnokrajowego. Stwierdzono, że referendum przeprowadzone zostało sprawnie i z pełnym poszanowaniem obowiązujących przepisów prawa.

Analiza wyników referendum ogólnokrajowego, wskazuje na dużą aktywność polityczną społeczeństwa. Zdecydowaną większość osób uczestniczących w głosowaniu poparła program przyspieszonych reform ekonomicznych oraz

Ciąg dalszy na str. 2

Zebranie delegatów WPZZ w Suwałkach

Skuteczniej służyć ludziom pracy

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 18 bm. w Suwałkach pod hasłem „Ruch związkowy rzecznikiem interesów ludzi pracy" obradowali na II zebraniu delegaci Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych.

Referat sprawozdawczy prezydium WPZZ wygłosił przewodniczący WPZZ — **Czesław Mendak.** Stwierdził on, że efekty pracy związkowej zależą od chęci, doświadczenia oraz współpracy zakładowych organizacji z administracją. Niestety ten ostatni warunek pozostawia wciąż wiele do życzenia. Często bywa tak, iż kierownictwa zakładów pracy na różne, im wygodne, sposoby interpretują ustawę o związkach zawodowych. Przykładem takiego postępowania jest między innymi pozbawienie związkowców lokalu przez dyrekcję suwalskiego PBO. Fakt ten wcale nie mu-

Ciąg dalszy na str. 2

Korea Płd.

Zamieszki po wyborach

4 tys. policjantów południowokoreańskich zdobyło w piątek rano szturmem budynek komisji wyborczej w Seulu, w którym odbywa się obliczanie wyników wyborów prezydenckich. Od środy budynek był okupowany przez ok. 2 tys. studentów i działaczy opozycji, oskarżających władze o sfałszowanie wyborów.

W piątek w Seulu doszło też do antyrządowych wystąpień i starć z policją. Areną zamieszek były nawet dachy domów w centrum stolicy. (PAP)

Hodowlane prognozy

◆ TUCZNIKI CZEKAJĄ NA NOWE CENY ◆ WĘDLIN NA ŚWIĘTA NIE ZABRAKNIE ◆ MNIEJSZE POGŁOWIE KRÓW

INFORMACJA WŁASNA

Przed spodziewaną podwyżką cen w przyszłym roku nastąpił spadek skupu żywca. Zjawisko to zaznaczyło się szczególnie w woj. białostockim. W pierwszej dekadzie grudnia skup żywca wieprzowego zmniejszył się tu o połowę. W woj. łomżyńskim, gdzie sytuacja jest bardziej stabilna — tylko o kilka procent.

Czy grożą nam zatem postne święta? Obawy takie — zgodnie z zapewnieniem dyrekcji Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego w Białymstoku — są przesadzone. Owszem, są pewne kłopoty ze zgromadzeniem potrzebnej ilości mięsa i wędlin. Niedobory uzupełnione zostaną zapasami własnymi, a także zakupem w innych województwach.

To chwilowe zachwianie, typowe dla okresów zmiany cen, nie rzutuje jednak na ogólną

Ciąg dalszy na str. 2

Wilno—Sokółka bez przesiadki

Pierwszy osobowy na szeroki tor

INFORMACJA WŁASNA

WCZORAJ, 18 grudnia br. o godz. 14.20 przed dworzec kolejowy w Sokółce (woj. białostockie) zajechał pierwszy radziecki pociąg osobowy z Wilna poruszający się na całej długości trasy po szerokim (zgodnym z radzieckimi normami) torze. Niepotrzebne stały się dość skomplikowane i czasochłonne operacje przetaczania podwozi, związane z różnicami w szerokości torowisk u nas i u sąsiadów.

Pociąg składa się z czterech wagonów. Ma dwa systemy napędowe, umieszczone z przodu i z tyłu. Rozwiązanie to umożliwia jazdę w obu kierunkach bez potrzeby przestawiania lokomotywy. Jego długość wynosi 93 metry. Jednorazowo przewieźć może 400 pasażerów.

Rzec by można, że od wczoraj Sokółka stała się międzynarodową stacją kolejową. Przeprowadzono w tym celu spore modernizacje: wybudowano nowy peron, wprowadzono sprzedaż biletów międzynarodowych, a już wkrótce urzędować tam będą

Ciąg dalszy na str. 2

W Paryżu -prawie lato!

Niezwykle ciepła jak na obecną porę roku pogoda panuje na całym terytorium Francji. Ciepłe, wilgotne prądy powietrzne, napływające z południowego zachodu, przyniosły z sobą deszcze i mgły.

W piątek w wielu rejonach centralnej Francji zanotowano absolutny rekord maksymalnej temperatury — w Paryżu słupek rtęci wskazywał plus 16 stopni C. Zdaniem meteorologów podobna pogoda utrzyma się co najmniej przez tydzień.

W niektórych rejonach na zachodzie kraju, gdzie spadły ulewne deszcze, istnieje groźba powodzi. (PAP)

wiadomości dnia.

Polscy biskupi u papieża

✱ *RZYM — Papież Jan Paweł II przyjął 18 bm. kolejną grupę biskupów polskich przybyłych do Rzymu z wizytą „ad limina apostolorum". Wśród przyjętych przez papieża obecny był prymas Polski kardynał Józef Glemp — jako metropolita gnieźnieński oraz biskupi z tejże metropolii, a ponadto biskupi z metropolii poznańskiej z arcybiskupem Jerzym Stroba.*

F. Mitterrand przyjął W. Karpowa

✱ *PARYŻ — Prezydent Francji Francois Mitterrand przyjął przebywającego w Paryżu kierownika wydziału MSZ ZSRR ds. ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia Wiktora Karpowa, który z upoważnienia Michaiła Gorbaczowa poinformował go o wynikach radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie w Waszyngtonie.*

Klibi za dialogiem

✱ *BRUKSELA — Sekretarz generalny Ligi Państw Arabskich Szedli Klibi przedstawił w Hadze projekt zorganizowania spotkania ministerialnego EWG i państw arabskich w celu ożywienia dialogu, który w ostatnim okresie stracił na sile.*

Strajk górników

✱ *PARYŻ — 1200 górników zajęło w piątek budynek dyrekcji generalnej kopalni Zagłębia Lotaryngii, w departamencie Moselle, wyrażając w ten sposób protest przeciwko planom zamknięcia kopalni w tym regionie i zwolnienia z pracy 1800 górników w 1988 r.*

Znów zamach IRA

✱ *LONDYN — Członkowie Irlandzkiej Armii Republikańskiej — Skrzydła Tymczasowych dokonali zamachu bombowego na sędziego sądu najwyższego Irlandii Północnej. Bomba została podłożona w samochodzie, zaparkowanym przed domem sędziego w Londynie.*

Płoną lasy

✱ *HAWANA — Od tygodnia płonie ponad 150 tys. hektarów lasów i upraw w południowej prowincji Argentyny — Rio Negro. Walkę z żywiołem utrudnia silny wiatr.*

Tankowiec w płomieniach

✱ *KAIR — W niecałe 10 godzin po ostrzelaniu saudyjskiego zbiornikowca „The Saudi Splendour" irańskie kutry zaatakowały w południowej części Zatoki Perskiej pływający pod banderą Norwegii supertankowiec „Happy Karl". Jednostka o tonażu ponad 200 tys. t stanęła w płomieniach.*

Konfiskata narkotyków

✱ *KAIR — Egipscy celnicy i funkcjonariusze służb bezpieczeństwa skonfiskowali na lotnisku w Kairze około 4 kg kokainy, której czarnorynkowa wartość wynosi 4 mln funtów egipskich.*

(opr. jz)

Tajwan

Znów drży ziemia

W piątek o godz. 5.53 GMT w południowej części Tajwanu zarejestrowano trzęsienie ziemi o sile 5,9 stopnia w skali Richtera.

Jest to już drugie trzęsienie, które nawiedziło Tajwan w tym tygodniu. Siła poprzednich wstrząsów, zanotowanych w poniedziałek we wschodniej części wyspy, wynosiła 6,2 stopnia w skali Richtera. W obu przypadkach nie było ofiar śmiertelnych, ani większych strat. (PAP)

Na finiszu — przed startem '88

Meble na huśtawce

■ WYROBY ZA ZŁOTÓWKI — SUROWCE ZA DEWIZY
■ WIELKA NIEWIADOMA W ZAOPATRZENIU

INFORMACJA WŁASNA

Znana dzisiaj na całym świecie — w tym w USA i Japonii — szwedzka firma meblowa „IKEA" zdobyła sympatię klientów przede wszystkim prostym wzornictwem i konkurencyjnie niskimi cenami. Jej wyroby mają również to do siebie, że mogą być łączone w dowolny sposób, co pozwala na liczne kombinacje zestawów.

Nasze fabryki mebli są znacznie mniej przebojowe i daleko im do renomowanych firm światowych, chociaż np. Szwedzi od nas właśnie kupują tarcicę. Tymczasem w Polsce braki surowcowe i materiałowe najbardziej utrudniają meblarską produkcję. Dotyczy to nie tylko dużych zakładów, ale także znacznie mniejszych i bardziej elastycznych spółdzielni, które — jak wynika z naszej sondy — nie mogły w bieżącym roku wykorzystać w pełni swoich mocy produkcyjnych. Oprócz bowiem kłopotów zaopatrzeniowych borykać się musiały z... „wyczarowywaniem" dewiz na część „wsadu" żądanego coraz częściej przez krajowych dostawców.

Prognozy na przyszły rok są, niestety, jeszcze gorsze, bo częściowe opłaty w dolarach pobierać będą nie tylko producenci płyt i oklein, ale także lakierów, klejów, a nawet tkanin obiciowych.

Zakłady Meblarskie (Spółdzielnia Pracy) w Białymstoku przy ul. Jagienki wyprodukowały w tym roku meble wartości 700 mln złotych, z czego tylko jedna siódma trafiła na białostocki rynek. Większą część zysku wygospodarowano realizując zamówienia szkół oraz aranżacje wnętrz w tym m.in. wystrój

Ciąg dalszy na str. 2



Dla wielu z nas Święta bez tradycyjnej i pachnącej choinki nie byłyby Świętami. Wiedzą o tym leśnicy i wycinają świerki tam, gdzie rosną zbyt gęsto. Jednak większość choinek pochodzi bodaj ze specjalnych plantacji.
CAF — K. ŚWIDERSKI

Kuchnia w dawnym stylu

INFORMACJA WŁASNA

W restauracji „Kameralna" w Łomży rozstrzygnięto ogłoszony przez redakcję „Kontaktów" oraz Społeczne Stowarzyszenie Prasoznawcze „Stopka", konkurs na zestaw dań i napojów według tradycyjnych receptur kurpiowsko-podlaskich i mazowieckich.

Na konkurs napłynęło 101 prac z całego kraju, w tym kilkanaście zawierających po kilkaset oryginalnych, najczęściej już zapomnianych, przepisów charakterystycznych dla dawnej kuchni środkowej i północno-wschodniej Polski.

Jury pod przewodnictwem znawczyni kuchni polskiej — red. **Ireny Gumowskiej** z „Życia Warszawy" przyznało trzy nagrody i dziesięć wyróżnień. Nagrodzono prace **Maryny Kościukiewicz** z **Michałowa** (woj. białostockie), **Anny Gołąbek** z **Suwałk** i **Wandy Dytko** z Katowic. Wśród wyróżnionych znalazły się **Krystyna Cieśluk** z **Lipska** (woj. suwalskie), **Halina Boguska** z **Jarnut** (woj. łomżyńskie).

Z nadesłanych receptur pięć łomżyńskich zakładów gastronomicznych PSS „Społem" przygotowało zestawy dań i napojów, które oceniło jury pod przewodnictwem **Piotra Kuncewicza.** Najwyżej

Ciąg dalszy na str. 2

Papieros z automatu

Palenie jest niebezpieczne dla zdrowia; może także zagrozić życiu, zwłaszcza gdy z kolejnego papierosa nie jest w stanie zrezygnować kierowca jadącego samochodu. Wyjmowanie i zapalanie papierosów odwracają uwagę od tego co się dzieje na drodze; czasami może się to zakończyć tragicznie.

Najlepiej byłoby nie palić podczas jazdy (czy nie palić w ogóle), ale jeżeli jest się już „niewolnikiem tytoniu"? W takiej sytuacji bardzo przydatne byłoby niewielkie urządzenie, które niedawno uzyskało świadectwo Urzędu Patentowego. Urządzeniem tym jest papierośnica z automatycznymi podajnikiem i zapalniczką, którą skonstruowano z myślą o zastosowaniu w samochodach. Bez kłopotów można z takiej papierośnicy szybko wyjąć już zapalonego papierosa. Konstrukcja urządzenia sprawia, że nadaje się ono do papierosów o różnych długościach, z filtrem lub bez.

Oby tylko owe urządzenia — gdyby już były instalowane w pojazdach — nie zachęcały do zbyt częstego palenia. No, ale sposób na to muszą znaleźć już sami palacze. Jeżeli jednak papieros miałby stać się przyczyną wypadku, to lepiej byłoby wyposażać samochody w takie automaty.

(PAP)

W poniedziałkowej „GW"

● Barier na drodze przemian społeczno-gospodarczych jest wiele. Mówić się o nich będzie na obradującym w poniedziałek Plenum KW PZPR w Białymstoku. Nad jedną zastanawia się doc. dr **Andrzej Sadowski** i pyta

IDEOLOGIA — MOTOR CZY HAMULEC?

„Wielu uważa, że ideały naszego ustroju są piękne i obiecujące, ale praktyka ich nie potwierdza. (...) Czy można dziwić się takim postawom, skoro socjalizm kojarzy się z kolejkami i brakami w sklepach, płacami niższymi od oczekiwań, niską jakością produkcji, zmaganiami o załatwienie spraw małych i wielkich." Oprócz wątpliwości — jest próba odpowiedzi.

● Czy się bał? Nie pamięta. Nikt nie wiedział co jest w środku. Widać tylko było, jak się gotował piach, kłęby żrącego dymu. Najważniejsze, że zdążył

WEJŚĆ W PORĘ

● Owszem, wobec trucicieli można stosować różne sankcje, karzemy ich coraz częściej, ale tak naprawdę za

ZMĄCONY BŁĘKIT WÓD I NIEBA

nikt nie ponosi odpowiedzialności.

Pechowy MPiK?

Wyraźny pech prześladuje gorzowski MPiK. Najpierw zamknięto go z powodu remontu. Gdy zbliżał się termin otwarcia wydarzył się pożar. Ostatnio zaś zamknięto pozostałą — czynną jeszcze część prowadzącą sprzedaż prasy i książek.

Na drzwiach zawisła kuriozalna informacja: „Nieczynne do 20.12 br. z powodu usuwania usterek po remoncie".

Tylko patrzeć, a w Nowym Roku rozpocznie się w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Gorzowie Wlkp. remont po usuwaniu usterek... a może nawet remont kapitalny? (PAP)

We wrocławskim ZOO

Zachowanie zwierząt nie wróży ostrej zimy

Grudzień dobiega powoli końca a egzotyczne zwierzęta we wrocławskim ogrodzie zoologicznym zachowują się ciągle... wiosennie, jakby zimy miało nie być. Codziennie, na wybiegach można oglądać zarówno niedźwiedzie brunatne i polarne jak i majestatycznie spacerujące żyrafy i słonie oraz nosorożce i antylopy.

Jak powiedział dyrektor wrocławskiego ZOO dr **Antoni Gucwiński** wszystko wskazuje na to, że do końca br. także w okresie świąt zwiedzający ZOO będą mieli we Wrocławiu nie lada atrakcje: komplet dzikich zwierząt na wybiegach. Przypomnijmy, że we wrocławskim ZOO obecnie przebywa ponad 5000 okazów dzikich zwierząt z całego świata. (PAP)

Pamiątki po Marilyn

Przyjaciele i znajomi tragicznie zmarłej przed 25 laty hollywoodzkiej gwiazdy filmowej, Marylin Monroe zebrali się w wąskim gronie w restauracji „Cinegrill" w Hollywoodzie dla uczczenia jej pamięci poprzez zgromadzenie w specjalnej kapsule pamiątek po Marylin. W uroczystości wzięło udział ok. 75 osób. W kapsule z pleksiglasu o wielkości 6x4 stopy (z grubsza 2x1,2 metra) umieszczono pukiel włosów aktorki, jej zdjęcia z dziecięcych lat oraz parę czerwonych jedwabnych pidżam Marylin.

Robert Slatzer, drugi mąż Marylin, podarował pierścionek, który otrzymał od niej i egzemplarz swej książki pt. „Życie i dziwna śmierć Marylin Monroe". Wśród pamiątek znalazł się też klucz do jej hotelowego pokoju, należący do rzadkości plakat z filmu z 1952 roku „Nie jesteśmy poślubieni" i scenariusz filmu „Niagara" z jej udziałem. Ulubiony charakteryzator aktorki — Whitney Snyder podarował szminkę, którą użył podczas przygotowywania ciała do pogrzebu. Na uroczystość przybył nawet kierowca ambulansu, w którym zabrano ciało Marylin.

Hollywoodzkie muzeum „Heritage" będzie zbierać jeszcze pamiątki po gwieździe przez dwa lata, podczas gdy sama kapsuła będzie krążyć po kraju przez rok. Potem zostanie umieszczona w pojemniku z ołowiu i zapieczętowana. W nieujawnionym miejscu będzie zakopana w ziemi do 5 sierpnia 2062 roku, kiedy przypadać będzie 100 rocznica śmierci Marylin. (PAP)

Rozbrojenie bomby

Policja hiszpańska rozbroiła w Bilbao ładunek wybuchowy umieszczony w samochodzie przez terrorystów z separatystycznego ugrupowania ETA. O miejscu umieszczenia bomby poinformował telefonicznie anonimowy rozmówca. Przypuszcza się, że zamachowcom nie udało się zdetonować ładunku. Zamach bombowy przeprowadzony przez ETA przed tygodniem spowodował śmierć 11 osób. (PAP)

„Nie można pozwolić na doraźne rozwiązania, na zmienne decyzje dotyczące ludzi i ich losów"

Nie dla „swoich" a dla najwartościowszych

W połowie września br. w związku z rozpoczętą głęboką reorganizacją oraz usprawnianiem struktur kierowania Biuro Polityczne powołało komisję partyjno-rządową do spraw zagospodarowania kadr. Dziennikarz PAP zwrócił się do przewodniczącego komisji, członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR JÓZEFA BARYŁY z prośbą o odpowiedź na kilka pytań, dotyczących zgromadzonych przez komisję doświadczeń oraz rezultatów jej pracy.

● Proponuję rozpoczęcie naszej rozmowy od przedstawienia istotnych celów i charakteru zadań komisji, której przewodniczycie.

— Głównym zadaniem, przed którym stoi komisja, jest m.in. optymalne, zgodne z posiadanymi kwalifikacjami zatrudnienie pracowników znoszonych lub zmniejszanych ministerstw, urzędów centralnych i instytucji oraz udział w typowaniu szczególnie wyróżniających się kadr dla nowo tworzonych struktur i jednostek.

W składzie naszej komisji znajdują się przedstawiciele kierowniczych gremiów PZPR i sojuszniczych stronnictw — ZSL i SD, PRON, Rady Państwa, rządu oraz urzędów wojewódzkich. Formułowane przez komisję wnioski są efektem głębokich dyskusji, nierzadko i sporów na cotygodniowych spotkaniach, a także — przedkładanych przez ekspertów analiz, informacji i opinii. Ponadto, członkowie komisji odbywają systematycznie spotkania i osobiste rozmowy w zainteresowanych środowiskach. Sukcesywnie, w oparciu o plan pracy, spełnia swe zadania 7 zespołów problemowych.

Czeka nas jeszcze sporo pracy, ale już dziś możemy

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie duże, opady deszczu. Temperatura maksymalna 3—4 st. C, minimalna, 1—2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowy, skręcający na zachodni.

JUTRO — miejscami opady deszczu, temperatura bez większych zmian.

IMIENINY:
SOBOTA — Dariusza, Urbana.
NIEDZIELA — Bogumiły, Dominika. (it)

Mafia nadal sieje terror

Sycylijska mafia, której 338 członków skazano w środę w wyniku największego w historii procesu na długoletnie więzienie, nadal sieje terror na południu kraju. Jak poinformowała policja włoska, członkowie syndykatu zbrodni zamordowali w Palermo 35-letniego Antonino Ciullę, który w procesie tym został uniewinniony ze względu na niewystarczające dowody winy. Ciulla został zabity godzinę po zwolnieniu z miejscowego więzienia. Trzech lub czterech zamachowców zastrzeliło go gdy wysiadał z samochodu w pobliżu domu swego wuja, gdzie miało odbyć się przyjęcie dla uczczenia jego zwolnienia z więzienia. Ciulla został trafiony 9 pociskami i poniósł śmierć na miejscu. Zamachu dokonano na oczach żony i krewnych ofiary. (PAP)

Skuteczniej służyć ludziom pracy

Ciąg dalszy ze str. 1

si przesądzać o merytorycznej działalności związków w przedsiębiorstwie, ale świadczy o stosunku doń kierownictwa. Sporo zadrażnień powstaje również w związku z aktywną pracą społecznych inspektorów pracy.

WPZZ z racji swej szerokiej reprezentacji stał się już liczącym się partnerem dla władz województwa. Stanowi forum wymiany doświadczeń, opinii, poglądów i wiedzy dla dużego grona związkowców województwa suwalskiego. Wspiera inicjatywy i przedsięwzięcia poszczególnych organizacji związkowych.

Bierze udział m.in. w tworzeniu projektów planów społeczno-gospodarczych województwa.

W dyskusji **Irena Nasierowska** z Pisza powiedziała, iż w programie działania uniknięto fantazji. Program był skromny, a przez to bardziej realny. Dlatego też wiele problemów udało się rozwikłać. Nie ustrzeżono się jednak pewnych błędów i niedociągnięć. Jednym z nich jest niedostateczny przepływ informacji z WPZZ do związkowców w zakładach.

Jan Staniszewski z Pisza mówił o zaniedbaniach inwestycyjnych w PGR. Dotyczy to zarówno budownictwa mieszkaniowego, jak i inwentarskiego. Od kondycji tzw. bazy zależą wyniki produkcji, a od nich uzależnione są bezpośrednio płace pracowników. Inna kwestia. Związki powinny wymuszać szacunek dla ludzi pracowitych, energicznych i przedsiębiorczych. Wymuszać i dawać przykład swoją wobec nich postawą.

Piotr Łozak z Giżycka zwrócił uwagę na trudne warunki pracy budowlanych, których ocenia się zbyt pochopnie. Trzeba bowiem liczyć się z chronicznym brakiem materiałów, paliw, środków transportu, itp. Dlaczego — pytał p. Łozak — przeprowadzono taką akcję krytykującą budowlanych, gdy ci upomnieli się o swoje uprawnienia?

Andrzej Todorski z Suwałk podkreślił w swoim wystąpieniu znaczenie poradnictwa prawnego. Trzeba je koniecznie rozszerzać, ze względu na małą znajomość prawa. Poruszył też problemy ogólniejsze, dotyczące np. niezrozumiałej ciszy wokół utworzenia Wigierskiego Parku Narodowego...

Delegaci wybrali radę WPZZ, wiceprzewodniczących WPZZ i przewodniczącego. Został nim ponownie **Czesław Mendak**, przewodniczący RW Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia. Przyjęto też program działania WPZZ do 1990 roku.

(m)

Mamy co ofiarować światu

Ciąg dalszy ze str. 1

stniania się idei społecznego przejęcia się losami polskiej kultury. Zasoby finansowe fundacji tworzone będą ze świadczeń od różnych kręgów ofiarodawców: prywatnych, spółdzielczych, przedsiębiorstw państwowych, ze środków funduszu rozwoju, a także z własnych prac. Choć głównym kierunkiem działań tego nowego grona jest zagranica, nie może ono jednak tracić z pola widzenia potrzeb rodzimych środowisk — kontynuował mówca. — Fundacja ma służyć ułatwianiu polskim artystom i uczonym przedstawianie się światu, udział w światowych dokonaniach, ale też wprowadzać do kultury ojczystej elementy kultury europejskiej i światowej, ma ułatwiać kontakty polskiego społeczeństwa z dziełami wielkich twórców innych narodów. Stwarza to nam szansę udowodnienia, że mamy prawo do dumy z naszego dorobku, że możemy się szczycić naszym dziedzictwem w stopniu nie mniejszym, niż inne narody, że osiągnięcia naszej myśli twórczej możemy ofiarować światu.

Obradowała Rada Państwa

Ciąg dalszy ze str. 1

dalszej demokratyzacji życia społecznego. Poparcie to stanowi wielką wartość, a zarazem formę presji społecznej wobec wszystkich organów władzy i administracji państwowej, aby reformy ekonomiczne i społeczne były starannie przygotowane oraz konsekwentnie i skutecznie wdrażane.

Wynik referendum wyrażony w odpowiedzi na drugie pytanie, jest wyrazem społecznego zapotrzebowania na większą skuteczność i efektywność działania organów przedstawicielskich, samorządowych i administracyjnych objętych procesem demokratyzacji. Rzecz w tym, by demokratyzacji towarzyszyła sprawność i rzetelność funkcjonowania.

Rozpatrzono niezbędne działania rad narodowych w związku z zakończeniem kadencji w czerwcu 1988 r. Rada Państwa zaleciła by rady narodowe przygotowując swoje plany pracy na 1988 r. kierowały się wnioskami wynikającymi z analiz dotychczasowej realizacji programów kadencyjnych.

Rada Państwa rozpatrzyła informacje o działalności Centrum Studiów Samorządowych w 1987 r.

Rada Państwa ratyfikowała.

— Umowę między rządem Polski Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Chińskiej Republiki Ludowej o współpracy kulturalnej i naukowej, podpisaną w Pekinie dnia 30 września 1986 r.;

— Umowę i protokół między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Kanady w sprawie unikania podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku, podpisane w Warszawie dnia 4 maja 1987 r.;

— Konwencję konsularną między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Ludową Republiką Kampuczy, podpisaną w Warszawie dnia 23 lipca 1987 r.;

— Międzynarodowe porozumienie o użytkowaniu statkowych stacji naziemnych INMARSAT w obrębie morza terytorialnego i portów, sporządzone w Londynie dnia 16 października 1985 r.;

— Międzynarodową konwencję przeciwko apartheidowi w sporcie, przyjętą przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1985 r.;

— Trzeci protokół dodatkowy do konstytucji Światowego Związku Pocztowego, sporządzony w Hamburgu dnia 27 lipca 1984 r.;

— Międzynarodową konwencję o poszukiwaniu i ratownictwie morskim, 1979, sporządzoną w Hamburgu dnia 27 kwietnia 1979 r.

Powołano 3 osoby na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, 12 osób na stanowisko sędziego sądu wojewódzkiego i 70 osób na stanowisko sędziego sądu rejonowego. 20 osobom nadano obywatelstwo polskie.

Rada Państwa ustaliła plan pracy na 1988 r. (PAP)

Spotkanie z działaczami partyjnymi

Z okazji 39 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego odbyło się w Suwałkach spotkanie Sekretariatu KW PZPR i kierownictwa UW z dwoma pokoleniami działaczy-weteranów ruchu robotniczego i obecnym aktywem partyjnym.

Przypominając wydarzenia towarzyszące zjednoczeniu polskiego ruchu robotniczego, sekretarz KW **Stanisław Sawicki**, zwrócił uwagę, że powstanie PZPR stanowiło przełomowy moment socjalistycznych przeobrażeń w Polsce. Podkreślił znaczenie tradycji tego ruchu.

Socjalizm postawił przed sobą wielkie zadania. W procesie ich urzeczywistniania nie ustrzeżono się niepowodzeń i błędów. Jednakże podstawowe cele socjalizmu zachowują swoją wartość. Obecne przemiany w Polsce wyrastają z dorobku i poszukiwań, odwołują się do narodowego dziedzictwa, wychodząc naprzeciw potrzebom i aspiracjom społeczeństwa.

Historia partii jest nieustannie tworzona. Sukcesy i porażki składają się na doświadczenia. Oceny przeszłości nie mają wszakże zamkniętego charakteru, lecz poddawane są weryfikacjom i przewartościowaniom. Dzisiaj mówi się o powrocie do źródeł, tj. do wartości uniwersalnych: ideologii marksistowskiej, leninowskiej nauki o partii, dorobku polskiego ruchu robotniczego.

Należy zdecydowanie przeciwdziałać negatywnym zjawiskom w partyjnej działalności. Szansa socjalizmu zależy od tego na ile partia potrafi zdobyć zaufanie oraz zjednać dla swego programu szerokie kręgi ludzi pracy.

Zasłużonych weteranów i aktywistów uhonorowano odznaczeniami. **Medalem im. Ludwika Waryńskiego** udekorowano **Stefana Stachowicza. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski** wręczono: **Józefowi Judzewiczowi, Henrykowi Karaskowi, Henrykowi Orzechowskiemu, Józefowi Pędzibakowi, Edmundowi Stelmańskiemu, Janowi Ziemnickiemu. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** odznaczono: **Władysława Grabowskiego, Wacława Leszczyńskiego, Stanisława Łubkowskiego, Mikołaja Nazaruka, Edwarda Stelmacha, Piotra Supińskiego, Stanisława Surażyńskiego, Henryka Wiśniewskiego, Antoniego Walendziaka, Stanisława Zagórskiego.** 42 osoby otrzymały Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

Część oficjalną zakończyło odśpiewanie „Międzynarodówki", zaś całe spotkanie występ zespołu „Marzycielki" z Ełku. (jn)

Wilno—Sokółka bez przesiadki

Ciąg dalszy ze str. 1

celnicy i WOP-iści, znajdzie się też miejsce na punkt wymiany walut.

Pierwszym pociągiem przyjechało wczoraj 160 osób, na miejscu sprzedano 29 biletów lecz w stronę Wilna udało się aż 41 pasażerów. Jak na pierwszy raz, trzeba przyznać, że sporo.

Zakłada się, że pociąg ten będzie kursował od 18 grudnia do 3 stycznia 1988 r. Istnieje jednak możliwość (o ile będzie wielu chętnych) przedłużenia tego terminu. Na stałe ma „wejść", wraz z nowym rozkładem jazdy PKP. (tol)

W skrócie

KATASTROFA MYŚLIWCA

Katastrofie podczas lotu treningowego uległ myśliwiec F-16, który rozbił się w okolicach Madrytu. Myśliwiec należał do sił powietrznych USA. Pilot katapultował się.

ZASADZKA „TYGRYSÓW"

Patrol indyjskich sił bezpieczeństwa wpadł w zasadzkę separatystów tamilskich z organizacji LTTE w północnej części Sri Lanki. Zginęło 4 żołnierzy indyjskich, a jeden został ranny.

ODNALEZIENIE OFIAR KATASTROFY

Filipińscy żołnierze wydobyli 10 zwłok z wraku samolotu, który ostatniej niedzieli rozbił się na wyspie Mindanao. Na pokładzie samolotu znajdowało się 11 pasażerów i 4 członków załogi. Wszyscy ponieśli śmierć w następstwie zderzenia się samolotu z górą o wysokości ponad 1756 metrów.

WOJENNY BILANS

W wyniku toczącej się między Iranem i Irakiem „wojny o tankowce" od lipca br. zostały zatopione bądź uszkodzone statki o łącznym tonażu niemal 3 mln ton. Od 1981 r. mierzone w ten sposób straty armatorów wyniosły niemal 11 mln ton. W czasie II wojny światowej łączny tonaż zatopionych statków handlowych wyniósł 24 mln ton.

AIDS

Co 7 miesięcy podwaja się liczba chorych na AIDS w stolicy Meksyku. Łącznie w całym kraju stwierdzono 1064 przypadki zachorowań na AIDS. Nosiciele wirusa zarejestrowano we wszystkich stanach meksykańskich, ale najwięcej w dużych miastach, takich jak miasto Meksyk, Guadalajara i Monterrey.

POWÓDŹ NA SUMATRZE

34 osoby zginęły, 53 zostały ranne, a 6 uznano za zaginione w wyniku powodzi, która dotknęła okręg Solok w zachodniej Sumatrze.

Powodzie zniszczyły 150 domów, pozbawiając dachu nad głową około 1.000 osób. Zalanych zostało setki hektarów pól ryżowych. (opr. jz)

Przyspieszyć scalanie gruntów

Likwidacją uciążliwej szachownicy pól nie są zainteresowani właściciele małych gospodarstw, a zwłaszcza ci, dla których praca w rolnictwie jest dodatkowym źródłem utrzymania — stwierdził **Franciszek Dyjak** z woj. zamojskiego na zakończonym 18 bm. w Warszawie dwudniowym posiedzeniu Rady Głównej Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych.

W drugim dniu obrad Rada omawiała działania, które należy podejmować dla przyspieszenia scaleń gruntów. Mamy bowiem w kraju ponad 1,7 mln ha tj. około 10 proc. ziemi bardzo rozdrobnionej, gdzie bez komasacji nie da się wprowadzić bardziej wydajnych metod gospodarowania.

Również inni dyskutanci wskazywali na potrzebę zmian przepisów uznając obecne uregulowania mówiące, że za scaleniem wypowiedzieć się musi ponad 50 proc. rolników z danej miejscowości, za nieżyciowe. (PAP)

Atuty reformy gospodarczej

INFORMACJA WŁASNA

Ocenie działalności Rady Wojewódzkiej NOT w latach 1985—87 oraz ustaleniu programu na kolejną kadencję poświęcone było wczorajsze zebranie sprawozdawczo-wyborcze RW NOT w Łomży. Obrady prowadził EUGENIUSZ KLUF.

Składając w imieniu ustępującego prezydium sprawozdanie, przewodniczący **Marian Koćwin** stwierdził, że RW koncentrowała się głównie na wspieraniu inicjatyw kół stowarzyszeń naukowo-technicznych w zakładach, działalności na rzecz postępu technicznego, oszczędności paliw i energii, wynalazczości — napotykających wciąż jeszcze na bariery. Forsowanie nowoczesnych rozwiązań, postęp techniczny i organizacyjny to najważniejsze atuty reformy gospodarczej. Wdrażanie jej założeń ujawniło, że poziom wiedzy ekonomicznej nie jest wśród kadry technicznej najwyższy. Stąd inicjatywa zorganizowania podyplomowego studium, objęcia systemem doskonalenia zawodowego mistrzów. Aktywniejsze — co podkreślano również w dyskusji — powinno być włączanie NOT do rozwiązywania lokalnych problemów, m.in. poprzez opiniowanie projektów planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa, planów postępu technicznego w zakładach. W Łomżyńskiem działa 150 kół zakładowych, zrzeszających ponad 3 tys. członków. M. Koćwin podziękował w imieniu ustępujących władz wyróżniającym się w pracy społecznej członkom NOT. Zostali oni uhonorowani dyplomami i nagrodami książkowymi.

Wśród zasługujących na odnotowanie przedsięwzięć Rady Wojewódzkiej wymienić można zorganizowanie narady poświęconej udziałowi środowiska technicznego w realizacji uchwał X Zjazdu KC PZPR, seminarium dla kadry kierowniczej na temat realizacji reformy gospodarczej. Ważną rolę w programie działań zajmuje współpraca z młodą kadrą techniczną, realizowana w czasie sejmików młodych racjonalizatorów, turnieju młodych mistrzów techniki. Rozwija swoją działalność zespół usług RW NOT, podejmujący się opracowania projektów, ekspertyz, inwentaryzacji technicznych. Wartość wykonanych przezeń prac w ubiegłym roku sięgnęła ok. 30 mln zł. Wymierne efekty przynosi organizacja konkursu oszczędności paliw i energii. „Racjonalizator-milioner woj. łomżyńskiego". Z inicjatywy RW rozpoczęto budowę — pod patronatem społecznego komitetu — Domu Techika w Łomży. Zostanie on przekazany do użytku w drugim kwartale 1988 r.

Na zebraniu wybrano władze NOT. Przewodniczącym Rady Wojewódzkiej został wybrany ponownie (w głosowaniu tajnym) **Marian Koćwin**, sekretarz KW PZPR w Łomży. (nom)

Meble na huśtawce

Ciąg dalszy ze str. 1

całego hotelu „Petropol" w Płocku.

Białostockim klientom spółdzielnia proponowała (i nadal tę ofertę przedstawia) szafy do przedpokojów, zestawy regałów (najdroższe po 115 tys. zł), wyposażenie kącików pracy uczniów (32 tys.), zestawy młodzieżowe, biurka, stoliki, a także komplety kuchenne po 42 tys. złotych.

Nasze meble, sprzedawane na zapisy — zauważa prezes **Zygmunt Plawgo** — są tańsze niż w sklepach WPHW o prawie 20 procent, bo sami zajmujemy się sprzedażą, stosując zaledwie 6 proc. marżę handlową. I chyba dlatego cieszą się one niezmiennym zainteresowaniem klientów. Nawet w okresie wakacyjnym, kiedy inni producenci narzekali na brak popytu, my nie nadążaliśmy z wykonywaniem zamówień.

Najgorzej było w mijającym roku z płytami. Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie z powodu braku kleju, wysyłanego przez krajowego producenta na eksport, pracowały zaledwie na pół obrotu.

Aby „zdobyć" trochę dewiz w 1987 r. zakład wyeksportował do krajów zachodnich 27 tys. drewnianych kompletów do sztućców wartości 12 mln złotych. W tym samym celu nawiązał także kooperację z Białostockimi Fabrykami Mebli, którym dostarczył dwa tysiące stelaży do montowanych tam stołów, przeznaczonych na rynek chiński. Stąd też wpłynie trochę dolarów. Na rok przyszły, jak znalazł.

Z podobnymi problemami musiała uporać się w tym roku Meblarska Spółdzielnia Pracy w Supraślu. Zatrudnionych bezpośrednio w produkcji około 130 osób wytwarzało stoły, stoliki, biurka, regały młodzieżowe ,szafy oraz sześć tysięcy stolików „Tarpan" przeznaczonych dla szwedzkiej „IKEI". W 1988 r. produkowane w Supraślu regały z litego drewna wysyłane będą do RFN, Austrii i Holandii. Prezes **Antoni Kozbiel** najbardziej obawia się problemów ze zdobyciem odpowiednich ilości tarcicy iglastej oraz wsadów dewizowych, które już w 1987 r. stanowiły prawie połowę kosztów surowcowych.

Reszta supraskich mebli sprzedawana jest, za pośrednictwem WPHW i WZSR, w sklepach woj. białostockiego i na ościennych terenach.

Prezes Wojewódzkiej Spółdzielni Wytwórczo-Usługowej w Białymstoku, **Rościsław Supronik**, tak ocenia mijający rok — Ilościowo jest lepiej niż w latach poprzednich, ale znacznie gorzej z narzędziami, szczególnie z piłami widiowymi, do kupna których musimy dopłacać w dewizach. Tymczasem nic nie eksportujemy i zmuszeni jesteśmy kupować dolary w Banku Rozwoju Eksportu, co w widoczny sposób „bije" nas po zysku. Ograniczyliśmy także produkcję z powodu 12-proc. „giłotyny", pracując tylko na jedną zmianę.

W 1987 r. około 40 pracowników branży wyprodukowało tu meble za 95 mln złotych. Były to zestawy segmentowe po 67 i 89 tys. złotych oraz meble dla białostockiego „Cezasu".

Kończy się 1987 rok, ale dzisiaj trudno powiedzieć co czeka nas, a tym samym producentów mebli już od stycznia. Nadal piętą Achillesową będą na pewno braki materiałowe i kłopoty ze zdobywaniem dewiz przeznaczonych dla krajowych dostawców.

MARIA ROMANOWSKA

Hodowlane prognozy

Ciąg dalszy ze str. 1

sytuację. Np. w woj. białostockim w ostatnich trzech latach wystąpił wzrost podaży żywca, zwłaszcza w 1986 r. (wieprzowego o 22,5 proc., wołowego — 9 proc.). W bieżącym roku plan skupu żywca wieprzowego wykonano w 94 proc., zaś wołowego — w 99 proc. Rok się jeszcze nie skończył.

Niewielkie tendencje spadkowe zanotowano w hodowli. Potwierdza to czerwcowy i wrześniowy spis pogłowia zwierząt w gospodarstwach prywatnych. Niewielki regres miał miejsce w woj. białostockim. Sytuacja zaczyna powoli zmieniać się na lepsze. Jesienią nastąpił wzrost pogłowia bydła. W woj. łomżyńskim skala tych zjawisk jest podobna, z tym, że większy wzrost ma miejsce w produkcji trzody chlewnej.

Na tendencje spadkowe — w kraju są one znaczniejsze — wpłynęły różne czynniki. Zdaniem rolników decyduje opłacalność, na którą mają wpływ m.in. ceny środków produkcji. Na przykład spadł popyt na drogie pasze. Zapasy ich rosną, w związku z czym w woj. łomżyńskim skierowano je na wolny rynek.

Zainteresowanie hodowlą rośnie. Świadczy o tym wzmożony popyt na materiał hodowlany oraz wysokie ceny prosiąt. Np. w woj. łomżyńskim para ośmiotygodniowych kosztuje 17—18 tys. zł.

Na wzrost pogłowia i szybszy postęp biologiczny wpłynie powszechniejsze stosowanie kontrolowanego rozrodu. Dotyczy to zarówno trzody chlewnej jak i bydła. W woj. łomżyńskim inseminacją objętych jest 80 proc. krów. Podobnie jest w woj. białostockim.

Rozwojowi hodowli sprzyjać będzie dostatek pasz własnych i niezłe zaopatrzenie w mieszanki. Chociaż są drogie lecz dostępne.

Wszystko wskazuje na to, że będzie następował — z okresowymi wahaniami — wzrost produkcji żywca. Trudniejsze do odrobienia są niekorzystne zmiany w produkcji mleka. Tym bardziej, że pogłowie krów w ostatnich latach systematycznie spada. Na razie nie wpłynęło to zbyt mocno na ilość skupowanego mleka. W woj. białostockim w 1985 r. skupiono ponad 413 mln litrów, zaś w br. — 410 mln. Świadczy to o większej wydajności i jest zjawiskiem ze wszech miar pozytywnym. Jednakże dalsze zmniejszanie się pogłowia może obniżyć tę produkcję, a odbudowa pogłowia krów trwa przynajmniej kilka lat. (dz)

Plenum WKKR w Białymstoku

Sprostać wymaganiom przyszłości

Ocenie działalności profilaktyczno-wychowawczej i orzeczniczej komisji kontrolno-rewizyjnych i podstawowych organizacji partyjnych poświęcone było wczorajsze, V Plenum **Wojewódzkiej Komisji Kontrolno-Rewizyjnej.** W obradach uczestniczył sekretarz KW — **Stanisław Sękowski.**

Rolę i zadania komisji omówił przewodniczący WKKR — **Jan Kuźma.** Stwierdził m. in., że w warunkach socjalistycznej odnowy konieczne jest dalsze doskonalenie działalności profilaktycznej, orzeczniczej i kontrolnej partii oraz rozwijanie nowych form współpracy ze społecznymi i państwowymi organami kontroli. Towarzyszyć temu powinno zdecydowane eliminowanie wszelkich niedociągnięć utrudniających efektywną działalność społeczną i zawodową nie tylko członków partii, ale wszystkim, którym nie obcy jest kształt socjalistycznej Polski.

W dyskusji głos zabrali: **Jerzy Kindziuk, Bazyli Gulko, Jerzy Lewociuk, Aleksander Młodzianowski, Tadeusz Trojanowski** i **Władysław Żukowski.** Wypowiedział się również przedstawiciel CKKR, **Maciej Rogiński.**

Dyskutanci zwracali m.in. uwagę na konieczność stałego poszerzania wiedzy ekonomicznej, usprawniania pracy organów administracji terenowej, umacniania roli POP w rozwiązywaniu bieżących problemów środowiska i przedsiębiorstw, współpracy NIK z POP, szczególnie pod kątem prawidłowego wykorzystania w pracy partyjnej ustaleń pokontrolnych.

W czasie Plenum dokonano zmian organizacyjnych i personalnych w zespołach WKKR. W związku z rezygnacją z funkcji wiceprzewodniczącego WKKR **Lucjana Niewiarowskiego** — został on niedawno sekretarzem KW — jego dotychczasowe obowiązki, w tajnym głosowaniu, powierzono członkowi Prezydium WKKR **Wojciechowi Milewskiemu,** wiceprokuratorowi Prokuratury Wojewódzkiej. (g)

Wysoka cena butelki piwa

„Pershingi" i... paragrafy

Butelka z piwem, bezmyślnie rzucona w kierunku uczniów, trafiła jedną z uczennic, powodując złamanie nosa i inne obrażenia. Poszkodowaną przewieziono wezwaną karetką pogotowia do Zespołu Opieki Zdrowotnej w pobliskim mieście, gdzie udzielono jej niezbędnej pomocy. Przez siedem dni przebywała na zwolnieniu lekarskim, a następnie przez trzy miesiące nie mogła uczęszczać na zajęcia wychowania fizycznego.

Zdarzenie to miało miejsce w małej miejscowości, gdzie odbywały się szkolne zawody sportowe. Po zakończeniu imprezy grono uczestników oczekiwało przed dworcem PKP — PKS, zamierzając autobusem powrócić do domu. Pojawił się tam wówczas **Jan D.,** będący w stanie nietrzeźwym. Począł zaczepiać jednego z uczniów, szarpać za ubranie, używając przy tym słów wulgarnych. Stojący w pobliżu **Eugeniusz Ł.** usiłował go odprowadzić na bok. Niespodziewanie Jan D. wyjął z kieszeni marynarki butelkę z piwem i cisnął w stronę uczniów.

Przesłuchiwany w śledztwie sprawca utrzymywał, że z racji stanu nietrzeźwego w jakim się znajdował, nie pamięta nic z przebiegu zajścia. Nie mogło to być — i nie było — okolicznością łagodzącą. Wręcz przeciwnie. Jeden ze świadków zeznał, że gdy w ręku Jana D. zobaczył butelkę z piwem, zapytał go: co robisz? Usłyszał wówczas w odpowiedzi... „rzucam pershingi". Nie zdążył jednak zapobiec temu, co się stało.

Sąd Rejonowy w **Bielsku Podlaskim** skazał Jana D. na dziesięć miesięcy pozbawienia wolności, 5 tys. zł nawiązki na rzecz poszkodowanej oraz po 5 tys. zł nawiązki na rzecz PCK i TPD.

Prokurator nie uznał jednak swej roli za zakończoną z chwilą uzyskania wyroku skazującego. Zdecydował bowiem, zgodnie ze swoimi uprawnieniami, wystąpić z pozwem przeciwko sprawcy o zasądzenie stosownego odszkodowania na rzecz uczennicy jako zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Zwłaszcza, że Jan D. nie poczuwał się do obowiązku wpłacenia zasądzonej kwoty, a ponadto ojciec uczennicy poniósł określone wydatki, na skutek konieczności wyjazdu z córką do lekarzy-specjalistów w Siemiatyczach i Białymstoku. Musiał więc opuścić kilka dni pracy.

Prokurator domagał się zasądzenia od Jana D. na rzecz poszkodowanej uczennicy 50 tys. zł, nadania wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności i obciążenia sprawcy kztami procesu. Sąd uznał w całości zasadność prokuratorskiego pozwu.

Nie jest to wypadek odosobniony. Prokuratorzy coraz częściej występują w obronie pokrzywdzonych, kierując do sądów pozwy przeciwko sprawcom przestępstw, niezależnie od aktu oskarżenia. Dotyczy to zwłaszcza napaści, pobić, czynów chuligańskich. Spracy muszą się więc liczyć z tym, że będą płacić. I płacą, wcale zresztą nie małe kwoty. (h)

Kuchnia w dawnym stylu

Ciąg dalszy ze str. 1

oceniono potrawy restauracji **„Kameralna"** — szefowa kuchni **Krystyna Sobocińska,** jadłodajni **„Matysiaki"** — szefowa **Maria Sachmacińska** i stołówka PPS — szefowa **Janina Zyskowska.**

Plonem konkursu kulinarnego będzie wydana przez SSP „Stopka" „Kuchnia podlasko-kurpiowsko - mazowiecka", która ukaże się prawdopodobnie już za rok w nakładzie 100 tys. egzemplarzy. Zawierać będzie wybór z ok. 3,5 tys. przepisów przesłanych przez uczestników konkursu.

(jtb)

Doniesienia agencyjne

KELLY NA NARTACH

Irlandzki kolarz zawodowy, **Sean Kelly** przebywa obecnie w Hiszpanii. Na razie jeździ na nartach, w ten sposób regenerując siły po męczącym sezonie. Po raz pierwszy w nowym roku na rower wsiądzie w lutym, by wziąć udział w imprezie „Ruta del sol".

VALDO W PORTUGALII

23-letni piłkarz brazylijski, **Valdo Candido Filho** (Porte Alegre) występować będzie w Benficy Lizbona. Podpisał on kontrakt z tym klubem na 3 lata.

SZWECJA — INDIE 1:0

W finale Pucharu Davisa Szwecja prowadzi z Indiami 1:0. **Mats Wilander** pokonał w pierwszej grze Ramesha Krishnana 6:4, 6:1, 6:3.

PIERWSZY GOL

Pierwszą bramkę w rozgrywkach I ligi piłkarskiej Szwajcarii zdobył 95-krotny reprezentant RFN, **Karl-Heinz Rummenigge.** Po grze w Interze Mediolan, Rummenigge przeniósł się do Genewy. Jego drużyna, Servette pokonała St. Gallem 3:1, a jedną z bramek uzyskał właśnie Rummenigge.

WYGRANA POLAKÓW

W międzynarodowym turnieju piłki ręcznej mężczyzn w NRD **Polska** pokonała dotychczasowego lidera — Hiszpanię 25:18.

ELIMINACJE OLIMPIJSKIE

W piątek odbyły się dwa mecze eliminacyjne turnieju olimpijskiego w piłce nożnej (strefa azjatycka grupa Azji zachodniej). W Kuwejcie gospodarze pokonali Irak 2:1, a w drugim meczu Arabia Saudyjska zremisowała przed własną publicznością z Katarem 1:1.

GRECY ZNÓW LIDERUJĄ...

Po krótkiej przerwie mistrzowie Grecji w koszykówce mężczyzn — **Aris Saloniki** — wrócili na pozycje lidera puli finałowej Pucharu Europy. Grecy wygrali na własnym boisku z Saturnem Kolonia 107:101. (opr. jz)

Nie dla „swoich" a dla najwartościowszych

Ciąg dalszy ze str. 1

powiedzieć, iż osiągnęliśmy niemało. Praktyczne rezultaty to m.in.: przyspieszenie przeglądu kadrowego w administracji państwowej, przygotowanie koncepcji zorganizowania szkoleń i kursów dla zainteresowanych pracowników, czy wreszcie powołanie wojewódzkich zespołów ds. zagospodarowania kadr.

● **Czy oznacza to, że kadry pracownicze zniesionych lub zreorganizowanych ministerstw i urzędów centralnych zostały już zagospodarowane?**

— Pragnęlibyśmy, aby tak było. Zważywszy jednak na gruntowność tych przeobrażeń oraz niewielki upływ czasu, nie było to możliwe. Obsada kadrowa nowych resortów dopiero kształtuje się, jest to przecież pewien proces. Bieżące rozstrzygnięcia muszą być przy tym podporządkowane koncepcji długofalowej, zasadzie stabilnej gospodarki zasobami kadrowymi tak, by było to zgodne z wymaganiami reformowanej gospodarki. Nie można pozwolić na doraźne rozwiązania, na zmienne decyzje dotyczące ludzi i ich losów.

● **Wspomnieliśmy o udziale komisji w przeglądach kadrowych w naczelnych i centralnych organach administracji państwowej. Na ile wpłynęły one na dobór kadrowy w reorganizowanym centrum?**

— Przeglądy te, podobnie jak kilka poprzednich, to praktyczny wyraz realizacji przyjętych zasad polityki kadrowej. Na szczeblu centralnym, w związku z reorganizacją struktur, miały one obecnie szczególne znaczenie. Zgodnie z naszymi sugestiami zakończono je w połowie listopada. Objęły one wszystkich urzędników mianowanych, łącząc się z oceną ich kwalifikacji. Najwyższą, wyróżniającą notę uzyskało 22 proc. ocenianych, szczególnie dobrą — ok. 46,5 proc., a niezadowalającą zaledwie 0,2 proc. Jak z tego wynika kadra administracji centralnej posiada na ogół wysokie kwalifikacje zawodowe i moralne, jest przygotowana do wypełnienia spoczywających na niej zadań.

W sumie więc wyniki przeglądu ułatwią rozstrzyganie kwestii zagospodarowania kadr.

● **Co więc decyduje o tym, kto konkretnie obejmuje stanowisko wiceministra, dyrektora departamentu w nowych ministerstwach i urzędach centralnych?**

— Mógłbym odpowiedzieć krótko: za konkretne decyzje personalne odpowiadają konkretni przełożeni, określone służby kadrowe. Natomiast naszym zadaniem jest czuwanie nad tym, aby były przestrzegane społecznie uznane i akceptowane zasady polityki kadrowej, otwierające drogę do stanowisk kierowniczych najbardziej wartościowym, a nie — jak to niektórzy mówią — „swoim".

Chodzi także o to, by właściwi ludzie znaleźli się na właściwych stanowiskach, by wszyscy najlepsi mieli jednakową szansę, by z korzyścią, dla dobra społecznego, wykorzystać niemały, wysoko kwalifikowany potencjał kadrowy. Prawda jest taka, że kluczem do realizacji II etapu reformy są ludzie. Najlepsi z nich — najbardziej dynamiczni i nowatorscy, ofiarni i dowartościowani fachowo decydować będą o ostatecznym kształcie przemian. Oni też stanowią gwarancję pełnego wykonania naszych przeobrażeń, naszego marszu w przyszłość.

● **Po zakończeniu reorganizacji załoga centrum będzie prawie o połowę mniejsza. Co z tymi pracownikami, którzy nie znajdą tu miejsca?**

— Zwalniani w wyniku reorganizacji wysoko kwalifikowani specjaliści, fachowcy z różnych dziedzin, znajdą zatrudnienie równie — nazwijmy to — godne, dające satysfakcję osobistą, a pożytek gospodarce i całemu społeczeństwu.

Szczegółowo zajmują się tymi sprawami pełnomocnicy w znoszonych i reorganizowanych ministerstwach i instytucjach centralnych. Celem stworzenia możliwości przeszkolenia zainteresowanych pracowników będziemy w miarę występujących potrzeb organizować kursy nauczycielskie, techniczne, ekonomiczne, prawnicze, organizacji i zarządzania.

Podobny tryb działania charakteryzować będzie pracę zespołów wojewódzkich ds. zagospodarowania kadr, których zadaniem jest współdziałanie z komisją centralną w praktycznej realizacji przepływu kadr z centrum do jednostek terenowych oraz racjonalizacja zatrudnienia.

Racjonalne wykorzystanie kwalifikacji kadr kierowniczych — to ważny element polityki kadrowej. Tę politykę będziemy doskonalić zgodnie z potrzebami czasu odnowy i reform. O wadze, jaką przywiązujemy do tej sprawy, niech świadczy fakt, iż — zgodnie z zapowiedzią I sekretarza KC PZPR, tow. **Wojciecha Jaruzelskiego** — będzie ona przedmiotem obrad najbliższego posiedzenia plenarnego Komitetu Centralnego PZPR.

Rozmawiał:
ADOLF REUT

Wyrazy głębokiego współczucia

tow. MARII NIEDŹWIECKIEJ

z powodu śmierci

OJCA

składają:
Sekretariat KW PZPR
pracownicy KW i KM
PZPR w Białymstoku

18 grudnia 1987 roku zmarł nagle

MICHAŁ MATOWICKI

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 20 grudnia br. o godz. 14-tej na Cmentarzu Prawosławnym o czym powiadamia pogrążona w smutku

Rodzina

=Słowo się rzekło=

W KAMPANII WYBORCZEJ do rad narodowych mieszkańcy woj. białostockiego zgłosili 1.764 wnioski, zaś przed wyborami do Sejmu — 1.236. Postulaty te odzwierciedlały potrzeby społeczne we wszystkich dziedzinach życia. Dotyczyły spraw drobnych i wielkich, odnosiły się do problemów o znaczeniu lokalnym i ogólnokrajowym. Znaczna ich ilość, sformułowana w formie zapytań lub opinii na temat sytuacji w kraju i województwie, wyprzedzała to, co zawarte zostało w programie realizacyjnym II etapu reformy. Wyborcy podkreślali konieczność uporządkowania systemu płacowego w ten sposób, by preferował dobrą pracę. Mówili o likwidowaniu marnotrawstwa i niegospodarności, racjonalnym wykorzystaniu surowców, ochronie środowiska naturalnego, eliminowaniu biurokracji.

Wśród postulatów o charakterze lokalnym najczęściej powtarzały się potrzeby melioracji gruntów, budowy i modernizacji dróg, poprawy funkcjonowania PKS i polepszenia zaopatrzenia wsi w wodę.

Zgłaszanie wniosków i postulatów stało się już w naszym kraju formą współudziału obywateli w zarządzaniu państwem. Realizacja idei zawartych w propozycjach mieszkańców wpływa na zaufanie do władzy. Doceniając te kwestie, Sejm PRL, uchwałą z 9 kwietnia 1986 roku, zlecił Najwyższej Izbie Kontroli zbadanie wykonania postulatów zgłaszanych w czasie wyboru przedstawicieli do parlamentu.

Białostocka delegatura NIK przy pomocy Inspekcji Robotniczo-Chłopskiej przyjrzała się sposobowi ewidencji i realizacji wniosków w dziewięciu wydziałach Urzędu Wojewódzkiego oraz siedmiu urzędach miast i gmin.

Dokładna rejestracja jest jednym z warunków realizacji postulatów. Przeoczenie w ewidencji — to raczej pewność, że zgłoszona propozycja została zapomniana także w codziennym życiu. Stąd też, prowadząc badania, Delegatura NIK zwracała dużą uwagę na wpisy wniosków. Otóż okazało się, że istnieją rozbieżności między tym, co figuruje w statystykach gminnych, a tym, co ujęte zostało w Urzędzie Wojewódzkim. Po drodze do województwa liczbę wniosków zredukowano niemal do połowy — tak wynikało z porównania danych UW i tych, które figurowały w siedmiu badanych urzędach stopnia podstawowego.

Wydział Organizacyjny UW różnice te tłumaczy faktem, że do Białegostoku nie trafiły protokoły z zebrań (wraz z zamieszczonymi tam wnioskami) ostatniego tygodnia przed wyborami, kiedy to oficjalnie zakończono już spotkania konsultacyjne, ale poszczególne środowiska zawodowe jeszcze organizowały je z własnej inicjatywy. Zgłaszane tam postulaty — jak wynika z informacji UW — dotyczyły przede wszystkim spraw lokalnych, zatem według wszelkich reguł i tak powinny być rozstrzygnięte na miejscu.

Nieporozumienie wyjaśniono, ewidencję uporządkowano. Problem przestał istnieć. Jak się okazało nie było on odosobniony. Dane krajowe mówią, że poprawnie rejestry prowadziło 75 proc. kontrolowanych urzędów terenowych i 60 proc. ministerstw oraz instytucji centralnych.

Oceniając niedawno wywiązywanie się ze słów danych wyborcom posłowie stwierdzili, że spośród 51,5 tys. zgłoszonych przed wyborami do Sejmu postulatów urzeczywistniono ponad połowę. W woj. białostockim sytuacja wygląda następująco: z **665 wniosków przyjętych do realizacji, do końca roku 1986 wprowadzono w życie 202.** I tak: wydziały UW wywiązały się z zobowiązań w ponad 30 proc., urzędy miast i gmin — w ponad 58 proc., zaś instytucje niepodporządkowane wojewodzie — w ponad 70 proc. Jest to stan rzeczy przedstawiony przez administrację. Ustalenia NIK wyglądają, niestety, nieco inaczej. Badając dokumenty kontrolowanych wydziałów UW, inspektorzy NIK stwierdzili, że **prawie połowa (23 na 50) wniosków zaliczonych przez administrację do zrealizowanych — w praktyce odbiega od tego stwierdzenia,** bo oto w czterech przypadkach postulatów w ogóle nie wykonano, a w 19 — udzielono jedynie wyjaśnień, nie podejmując żadnych czynności.

Najpomyślniej wprowadzane są w życie propozycje dotyczące poprawy stanu dróg, modernizacji oświetlenia, remontu szkół. W tych dziedzinach kontrolerzy NIK stwierdzili nawet wyższy stopień realizacji niż wykazują to oficjalne dane statystyczne. Godny podkreślenia jest fakt, że w wielu miejscowościach do pomocy w spełnianiu swoich postulatów włączają się sami wyborcy. W czynie społecznym wybudowano przystanek PKS we wsi **Smarklice** (gmina Drohiczyn), wyremontowano drogi we wsi **Gąsówka Osse i Daniłowo Małe** (gm. Łapy), wyżwirowano odcinek trasy **Grabówka — Zaścianki** (gm. Supraśl), uporządkowano park miejski w **Hajnówce.** Przykłady można by mnożyć. Zaangażowanie społeczne mieszkańców jest duże. Wiedzą bowiem, że to, co zrobią, służy ich lepszemu życiu.

W niektórych wypadkach okazało się, że to, co wydawało się niemożliwe, stało się realne. Badania NIK potwierdziły sytuacje w których mimo zakwalifikowania części wniosków do grupy nie przyjętych do realizacji, w jakiś sposób jednak je wykonano.

Za pół roku radni staną przed tymi, którzy ich wybierali. Będzie to okres podsumowania dokonań z czterech lat. Wszystko, co powiedzieliśmy o realizacji wniosków z kampanii wyborczej do Sejmu, dotyczy także postulatów z wcześniejszych wyborów do rad. Byłoby niedobrze, żeby uwagi te nie wywołały żadnych refleksji. (ib)

Wielki krater na Suwalszczyźnie?

W ostatnich latach wielkie zainteresowanie uczonych — geologów i astronomów wzbudzają tzw. impaktyty czyli ślady upadku na ziemię ciał kosmicznych — asteroidów i komet. Rozwój teledetekcji, stwarzającej możliwość badania Ziemi z Kosmosu, postęp w rozpoznaniu geofizycznym i geologicznym naszej planety przyczyniają się do ujawniania coraz większej ilości impaktytów. Okazuje się, że nasza planeta była znacznie częściej bombardowana przez meteoryty niż dotychczas sądzono.

Geolodzy natrafili na ślady takich impaktytów w Polsce północno-wschodniej. Badania geofizyczne m.in. w rejonie Suwałk oraz Ełku i Grajewa wykazują wyraźne anomalie grawimetryczne — charakterystyczne dla starych kraterów meteorytowych. Wiercenia geologiczne w tym rejonie ujawniły obecność przekształconych skał. Mogły one ulec przemianom w warunkach krótkotrwałych wysokich ciśnień i bardzo wysokiej temperatury. Takie warunki fizyczne występują przy uderzeniach meteorytów. Ślady na Suwalszczyźnie wykazują podobieństwo do kilku znanych kraterów z różnych części świata. Potrzebne są dalsze badania i bardziej szczegółowa analiza materiałów pochodzących z wierceń geologicznych — aby ostatecznie rozstrzygnąć czy na Suwalszczyznę spadł kiedyś wielki meteoryt. Ewentualny krater znajduje się głęboko pod powierzchnią ziemi i jest przykryty grubą warstwą późniejszych osadów. (P)

TEATR

Powód, dla którego nowy dyrektor Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki — Andrzej Jakimiec wyreżyserował „Dom Bernardy Alba" Federico Garcii Lorki, był z pewnością na tyle ważny, że usprawiedliwiał ten jego pierwszy, na białostockiej scenie (kameralnej), repertuarowy krok. Po pierwsze — jak sądzę — kierował się stanem, kondycją i strukturą zespołu, a po drugie — chciał zapewne powiedzieć coś o istocie egzystencji w wymiarze, dajmy na to, rodzinnym. Powstała przeto rzecz z gatunku tych, które same w sobie są interesującą próbą artystycznej wypowiedzi. Ale co poza tym?

PORTRETY we wnętrzu

SZTUKI F.G. Lorki mają poważny kredyt u publiczności i ten oto chwalebny nawyk sprawia, że widz ciągle jeszcze ogląda je ze względu na wewnętrzną moc, żywiołowość i wspaniale zarysowane postacie. Nic więc dziwnego, że reżyserzy chętnie wykorzystują te atuty dając w pierwszym rzędzie sobie, a potem aktorom możliwość, że się tak górnolotnie wyrażę, kreacji poprzez sztukę.

Jeśli zatem białostocki spektakl rozpatrywać będziemy w tej kategorii to okaże się, że posiada sporo walorów.

Reżyser dał sztuce oprawę tyleż efektowną co pełną surowości, czystości i prostoty w ogólnym swym zarysie. Przez cały czas w szacie scenograficzno-kostiumowej **(Katarzyna Żygulska)** dominować będą dwie barwy: biel i czerń. Jeśli tylko dwa bodaj razy pojawią się kolory jaskrawe, to oznaczać będą odmienność sytuacji od tej, która zawiązawszy się na początku brnie przez wszystkie meandry niepokojów, namiętności i napięć.

Mamy więc małą scenę teatralną. Niewielki w swych wymiarach świat zawarty w tak samo niewielkiej przestrzeni. Ogranicza je z dwóch stron widownia oraz wnęka z krzyżem i świecami a naprzeciw — nieco w głębi — patio. Pośrodku — duży czarny stół i krzesła na drewnianej, świetnie wyszorowanej podłodze. Na ścianie — fuzja oraz skóra i torba myśliwska — jako wspomnienie tylko po nieobecnych już w tym domu mężczyznach. Dalej, już poza tą sceniczną przestrzenią, jest inny świat. Świat tętniący życiem. Świat ludzkich przeznaczeń. Z pozoru tylko oddzielony jest od tego wnętrza grubymi ścianami domu. Ale i tu dochodzą z tego świata różne echa: bicie dzwonów, rzewny dźwięk gitary, śpiew mężczyzn, odgłosy zbiegowiska itp. Jakże kusi to, co się dzieje na zewnątrz. Te nęcące sygnały odbierają nie tylko córki ale przecież i ich matka — despotyczna Bernarda Alba. Jej, to znaczy Bernardy, pozorną surowość i obojętność można wszakże zakwestionować choćby w momencie gdy z trudno ukrywaną ciekawością słucha zwierzeń Poncji o rozpuście Paquity Rozety. (Świetna w roli Bernardy — **Alicja Telatycka,** a zwłaszcza we wspomnianej, jakże precyzyjnie odegranej partii. Równie interesująca jest **Grażyna Juchniewicz,** dla której rola starej służącej dała wyjątkową szansę ukazania swych warsztatowych możliwości. Nie wiem dlaczego, ale po obejrzeniu jej w roli Poncji wydało mi się, że byłaby znakomitą Pilar w „Komu bije dzwon" Ernesta Hemingwaya).



W roli Bernardy Alba — Alicja Telatycka. Fot. Andrzej Sokólski

Analizując wątki i odniesienie przy lojalności z małymi wyjątkami, ale o tym później, wobec tekstu reżyser kreśli obrazy będące odbiciem określonej sytuacji Sugestywnie wypada np. już na początku, prezentacja rodziny Alba. Matka i córki w żałobie. Smutek, majestat i łzy. Wizja malarska. O ileż jednak lepiej byłoby oglądać ten sam fragment np. na dużej scenie, by móc rozkoszować się całą jego inscenizacyjną urodą! Niedogodność (dla widza) sceny kameralnej sprawia, że utrudniony jest — niestety — pełny odbiór przedstawienia.

W tym też malarskim duchu przesuwają się przed oczami publiczności kolejne obrazy. Początek i koniec naznaczony jest śmiercią, przy czym na początku symbolizuje ją oczyszczenie (mycie podłogi przez służącą). W finale natomiast reżyser jakby zmodyfikował autorską propozycję. Dla Lorki bowiem nie ma kompromisu, a jego bohaterowie z kolei też nie mają żadnego wyjścia z sytuacji, brnąc ku przeznaczeniu. Tak jest i tutaj w zasadzie, ale reżyser kończy swój spektakl słowami wypowiedzianymi przez Martirio o szczęściu mimo wszystko.

W tym przedstawieniu nie zapada kurtyna. Mamy za to kolejną wizję — symboliczne gaszenie świec.

I te właśnie obrazy dominują nad całością. W nich zawarty jest ten hermetycznie zamknięty damski świat, konwenans i pycha, beznadziejna wegetacja i namiętność. One też demonstrują postęgę nienawiści i bunt przeciw strasznym rygorom.

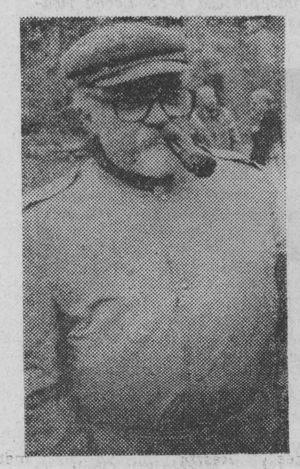
W tych obrazach spełniać się powinny aktorskie powinności w ukazywaniu szczegółów intensywnego, skomplikowanego i niepokojącego życia wewnętrznego. Oprócz dwóch wcześniej wymienionych pań na uwagę zasługuje także **Jolanta Borowska** jako Magdalena (w sztuce tej szczególnie dobrze prowadzona) oraz **Karolina Jóźwiak** jako Amelia. Zupełnie wyjątkowa była natomiast **Dagny Rose** w roli babki Marii Josefy Wstworzonej przez nią postaci zawarty został realizm i groteska, liryzm i brutalność. Rolę tę będzie się pamiętać!

OSUKCESIE przedstawienia decydują jednak nie tylko efektowne obrazy i nie tylko utrafienie w ton utworu. Chodzi przecież i o to, by wydźwięk sztuki był bardziej aktualny. Który bowiem z widzów wychodząc z teatru zastanowi się głębiej nad tym, że oto Bernarda Alba — postać jak ze starogreckiej tragedii — może być też przykładem ogólniejszym — siłą wsteczną dla tego wszystkiego co chce żyć i rozwijać się? Jeśli się tak zastanowi, to sukces murowany.

LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki. Scena Kameralna, „Dom Bernardy Alba" F.G. Lorki. Reżyseria — Andrzej Jakimiec. Premiera — 10 grudnia 1987 r.

Komentuję świat we mnie



„GW" rozmawia z chorwackim poetą i tłumaczem — MILIVOJEM SLAVICKIEM

„Gazeta Współczesna": — W 1976 roku Państwowy Instytut Wydawniczy wydał Pana zbiór poetycki, zatytułowany „Komentarze do różnych sposobów istnienia", w którym jest kilka wierszy poświęconych Polsce. W utworze pt. „Droga Polska" mówi Pan o niej: „ojczyzna moich praprzodków". Skąd wzięły się te emocjonalne więzi z Polską?

Milivoj Slaviček: — Przede wszystkim, Chorwaci naprawdę swego czasu powędrowali na Południe, nad Adriatyk z dzisiejszej Polski południowej. Po wtóre — późniejsze więzi pomiędzy naszymi narodami liczą sobie 6—7 wieków. Są to więzi dynastyczne, polityczne, wojenne (Turcy!), kulturalne, literackie. Współpraca ta nabrała szczególnej wymowy w wieku XIX, kiedy to znaleźliśmy się w podobnej sytuacji: rozbiory, walka o przetrwanie narodowe, również wysiłek, żebyśmy włączyli się do tamtej Europy — jako narody stare, posiadające swoją kulturę i aspiracje.

— Nazywa Pan swoje wiersze: komentarzami. Kim wobec tego czuje się Pan bardziej — reporterem czy poetą?

Rzecz w tym, że ja całą literaturę piękną, wszystkie jej rodzaje traktuję jako dokument czasu, jako wewnętrzną twarz epok, o czym pisałem w niejednym ze swoich esejów. Jestem więc poetą, eseistą, tłumaczem i krytykiem, który jak gdyby komentuje własną sytuację w świecie — świat we mnie — relacje wartości (duchowych oraz materialnych), cały ten wielki i wielowiekowy teatr, w którym żyjemy, dążymy, usiłujemy, próbujemy. Jestem przy tym, nierzadko, ironiczny.

— Proszę krótko scharakteryzować literaturę faktu w Jugosławii.

— Ta literatura jako całość, różne ma losy. Najlepsze realizacje w tej dziedzinie można znaleźć — to już tradycja — w Chorwacji, Bośni i Słowenii. A dziś? Dzisiaj literatura faktu i u nas rozszerza swe „wpływy" i swoje znaczenie. Jestem w tym sensie dobrej myśli.

— Uczestniczył Pan w Międzynarodowym Sympozjum Literatury Faktu w Białowieży. Jak ocenia Pan jego przebieg?

— Jestem zadowolony z uczestnictwa w tym sympozjum. Okazało się, że jest wiele do zrobienia, bo świat pragnie prawdy i rzetelności. Dzięki temu wierzę, iż mamy lepszą przyszłość, w sensie organizacyjno-roboczym, zwłaszcza międzynarodowym. Będziemy kontynuować nasze wspaniałe kontakty, a Białowieża (tu gratulacje gospodarzom i organizatorom) na zawsze pozostanie świetnym początkiem.

Rozmawiała:
KRYSTYNA KONECKA
Fot.: A. Chomicz

Przeprowadzka żubrów

Turyści udający się do Białowieży będą chyba trochę zaskoczeni, widząc pustkę przed bramą wejściową do dotychczasowego rezerwatu pokazowego żubrów, znajdującego się niedaleko za osadą Zwierzyniec. Otóż spowodowane to jest przeprowadzką zwierząt do właściwego rezerwatu pokazowego, położonego bliżej Białowieży. Nowe pomieszczenie było remontowane i modernizowane około piętnastu lat.

— Prace remontowo-modernizacyjne w nowym rezerwacie — mówi nam kierownik Ośrodka Hodowli Żubrów Białowieskiego Parku Narodowego, inż. **Jerzy Dackiewicz** — jeszcze nie zostały ukończone. Potrzebować będziemy na to około dwóch lat. Przeszkodą — we wcześniejszym zakończeniu robót są trudności materiałowe. Na Lasach Państwowych z kolei ciąży obowiązek położenia nawierzchni asfaltowej na drodze dojazdowej do rezerwatu. Niemniej warunki do eksponowania zwierząt już są. Na razie pokazujemy żubry i koniki leśne typu tarpan. W najbliższym czasie udostępnimy zagrodę z jeleniami. Myślimy również o wprowadzeniu do rezerwatu dzików i saren. Być może będziemy pokazywać także wilki i łosie.

Z nastaniem sezonu, obsługa turystów w rezerwacie zostanie w całości przejęta przez Białowieski Park Narodowy. Dotychczas obsługą turystów zajmował się białowieski oddział PTTK. Dojazd do nowego rezerwatu jest już oznakowany. Autokary i inne pojazdy winny skręcać z szosy Hajnówka—Białowieża na tzw. drogę narewkowską, następnie w pierwszą przecznicę na prawo. Parkowanie w miejscu wyznaczonym. Powrót na szosę po tzw. trybie pacowskim.

Zapraszamy!

(baj)

Po katastrofie Challengera

Kryzys w NASA

Amerykański kompleks naukowo-badawczy i przemysłowy chce przebudowanymi rakietami wyjść na prowadzenie w badaniu przestrzeni kosmicznej, tylko że postęp ZSRR w tej dziedzinie jest tak poważny, że Amerykanie będą musieli zaangażować wysokie środki i siły, i to bez pewności wygranej.

JEDNYM z miejsc, w których trwa ten wyścig technologii jest fabryka położona u stóp **Rocky Mountains, w Denver.** Jej hale fabryczne wypełniają wielkie zbiorniki paliwa służące do zasilania promów kosmicznych i elementy rakiet typu Titan.

Pierwsze starty tych rakiet zapowiedziano na wiosnę przyszłego roku. Po długiej przerwie mają być definitywnym zakończeniem trwającego kryzysu spowodowanego katastrofą Challengera. W USA dobrze zdają sobie sprawę z faktu, że w wyścigu o opanowanie Kosmosu zostali wyprzedzeni przez ZSRR. Z kosmodromu Bajkonur w 1986 roku wystartowało 90 rakiet, natomiast z Przylądka Canaveral zaledwie sześć...

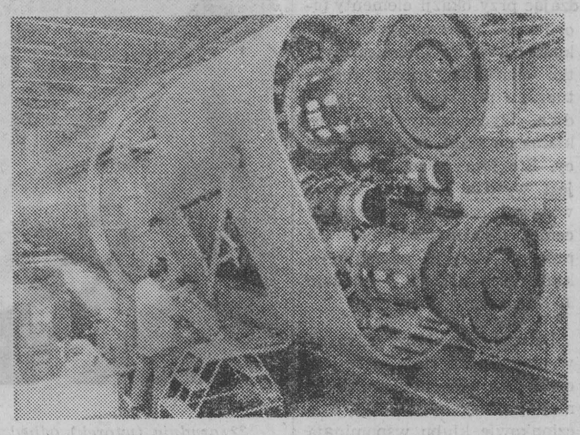
Tragedia Challengera w styczniu 1986 roku przekonała amerykańską opinię publiczną o słabościach programu technicznego, ale jednocześnie — pisze dziennikarz tygodnika „Stern" — otworzyła oczy wielu Amerykanom na to, w jak perfidny sposób byli całymi latami okłamywani przez NASA. Ludzie decydujący o postępie w tym zakresie, po udanym lądowaniu — w lipcu 1969 roku — na Księżycu awizowali wielkie osiągnięcia i przyspieszenie prac. Wbrew temu prezydent **Richard Nixon** bardzo ograniczył program badań. Żeby jednak te „senne marzenia" doprowadzić do końca rozszerzono prace nad promami kosmicznymi. Właśnie one miały być tym milowym krokiem do przodu. Uczeni i przemysłowcy zapewniali, iż służyć będą one nie tylko celom militarnym, że będą wynosiły na orbity obiekty o przeznaczeniu cywilnym. I to była prawda aż do tragedii Challengera.

Po katastrofie sięgnięto nawet do archiwów żeby uzyskać odpowiedź na pytanie: co było powodem wybuchu? Całą „winę" ponoszą uszczelnienia między poszczególnymi segmentami — to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Do rozwiązania pozostaje „drobiazg" — takie opracowanie technologiczne i techniczne, żeby zupełnie wyeliminować uszczelnienia. Bez rozwiązania tego problemu, zawsze będzie istniało niebezpieczeństwo wybuchu.

Specjaliści od techniki kosmicznej utrzymują, że płomienie wydobywające się z dysz rakiet nośnych potrafią zniszczyć najlepsze uszczelnienia. Nic nie jest w stanie temu zapobiec.

Pod koniec lat osiemdziesiątych, tak przynajmniej prognozuje **John Pike,** dyrektor FAS, siły militarne USA będą miały do dyspozycji kilka typów pojazdów kosmicznych. Już dzisiaj można zaobserwować, że US Air Force wychodzi jako zwycięzca z amerykańskiego kryzysu kosmicznego. W przeciwieństwie do niego, NASA w dalszym ciągu „pozostaje na łopatkach". Po decyzji prezydenta R. Reagana o wycofaniu NASA z cywilnej części całego projektu, wielu ludziom przeszła ochota do eksperymentowania. Zakres prac ograniczono do „boostera" — tego olbrzymiego zbiornika na paliwo. Według informacji zawartych w „Sternie", projektowany obecnie 46-metrowy „booster" ma być wykonany z jednej części, ale różnego rodzaju ograniczenia powodują, iż będzie on gotów nie szybciej niż w połowie lat 90-tych. Tak długo jednak nikt czekać nie zamierza i stąd też wzmożone tempo prac nad udoskonaleniem istniejących rozwiązań technicznych, stąd też informacja o pierwszych startach wiosną przyszłego roku.

(tłum. i opr. — jag)



NA ZDJĘCIU: hala montażowa zakładów w Denver, gdzie montowane są rakiety Titan nowej generacji. Wiosną przyszłego roku mają znów wystartować...

Pomoc ofiarom przestępstw

W PAŹDZIERNIKU 1985 R. ustanowiona została fundacja pomocy ofiarom przestępstw. Jej statutowym celem jest zmniejszenie szkód wyrządzonych działalnością przestępczą poprzez udzielanie pomocy finansowej pokrzywdzonym. Po dwóch latach działalności fundacji wiedza o możliwościach skorzystania z tej formy pomocy jest znikoma. Świadczy o tym chociażby skromna liczba napływających do zarządu fundacji wniosków.

O bliższe informacje na ten temat poprosiliśmy prokuratora wojewódzkiego w Łomży — **Jerzego Kubraka.**

— O pomoc może się ubiegać każdy pokrzywdzony, który doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, w wyniku czego całkowicie lub częściowo utracił zdolność do pracy zarobkowej i znajduje się w trudnej sytuacji materialnej. Także ten, który utracił opiekuna lub żywiciela i w związku z tym jego sytuacja uległa radykalnemu pogorszeniu. Wreszcie osoba, która poniosła straty materialne w rozmiarach uniemożliwiających zaspokojenie podstawowych potrzeb własnych i pozostających na jej utrzymaniu rodziny. Pomoc obejmuje m.in. zwrot kosztów leczenia, rehabilitacji czy pogrzebu, może też być jednorazowym zasiłkiem pieniężnym.

O pomoc mogą się ubiegać bezpośrednie ofiary przestępstw, a w przypadku ich śmierci, osoby najbliższe, ale tylko w okresie jednego roku od przestępczego zdarzenia i bez względu na to, czy zakończone zostało postępowanie przygotowawcze, czy sprawę rozstrzygnął sąd.

Działalność fundacji, jej cele i zadania nie zostały należycie rozpropagowane. Również w prokuraturach, których zadaniem jest pomoc w sporządzaniu wniosków, nie mieliśmy o tym dostatecznej wiedzy. W efekcie na przykład z woj. łomżyńskiego nie wpłynął do fundacji żaden wniosek. Obecnie robimy rozeznanie potrzeb i w przypadku stwierdzenia takowych sami będziemy proponować skorzystanie z oferty fundacji Wszystkie osoby pokrzywdzone, które znalazły się w trudnej sytuacji prosimy o zgłaszanie się do prokuratur rejonowych. Nie dotyczy to tylko woj. łomżyńskiego, ale również białostockiego i suwalskiego. (jtb)

Dowód?

Mecenas Horowith, znany przed wojną adwokat lwowski, bronił kiedyś pewnego gagatka w procesie poszlakowym o kradzież. Głównym dowodem oskarżenia było znalezienie u podejrzanego kasiarskich narzędzi. Mecenasowi Horowithowi dowód ten nie wydawał się wystarczający i postanowił przekonać o tym sąd na wymownym przykładzie:

— Gdyby znalezienie przy kimś narzędzi mogących służyć popełnieniu przestępczego czynu — wywodził logicznie — było dostateczne dla skazania podejrzanego, to któż zapewni zarówno mnie, jak i każdego z panów sędziów przysięgłych, że w każdej chwili nie zostaniemy oskarżeni o zgwałcenie?

Poczta Natalii

MIMO przedświątecznej krzątaniny, zwiększył się ruch w mojej „poczcie", spowodowany zamieszczeniem ostatnich listów, wnoszących nowe elementy do naszej wspólnej rozmowy o kłopotach z odnajdywaniem się dwojga ludzi. To już pewne, że gdzieś wśród nas są! Myślą i marzą o tym samym, ale szukają się długo, za długo i, niestety, często daremnie.

Sporo listów nadeszło do **EWY z Ełku,** która nie mogła być na wieczorze „z lubczykiem", ale prosiła o kontakt z tymi, którzy chcieliby z nią korespondować. Interesujący odzew wzbudziły krytyczne i dość ostre słowa w liście STEFANII (drukowanym 12—13 bm.). Została na wsi, pracuje na gospodarstwie rodziców. Życie zdążyło ją nauczyć niejednego. Nadal jest pełna optymizmu i nadziei, że coś ją jeszcze ciekawego może czekać. Z kimś, kto podobnie patrzy na życie, potrafiłaby zdziałać wiele. Stefania uważnie obserwowała bawiących się podczas lubczykowego wieczoru i przekazała nam swoje, wzbogacone krytyką refleksje.

O tym, że również dziewczyny rozglądają się za możliwością założenia rodziny na wsi, świadczą właśnie takie listy jak Ewy, Stefanii czy również ANKI, która, jak pisała — nie znosi miasta, kocha przyrodę i marzy o mężu leśniku. **Aniu! Nie podałaś adresu, gdzie mam wysłać list dla Ciebie?**

☆ ☆ ☆

O tym, jak niełatwo o decyzje ostateczne pisze **Bogdan z Łomżyńskiego:**

„...Cieszę się, że mogłem dostać się na spotkanie w „Famie", ale cóż, konkurencja była zbyt silna, a dziewczyny chyba za dumne, aby odnaleźć tę jedyną. Czy mam za duże wymagania? Chciałbym spotkać dobrą, prostą dziewczynę. Z poprzedniego wieczoru mam milsze wspomnienia. Poznałem dziewczynę z ostatniej klasy Technikum Rolniczego w Bielsku, ale wyrósł problem: ona jest wyznania prawosławnego. Długo korespondowaliśmy. Na tym się jednak skończyło. Z drugą dziewczyną też mi nie wyszło. Nie wiem, co robić, rzucić wszystko i wyjechać za granicę, do matki?

Jeszcze chciałbym nawiązać kontakt z Zosią z Tykocina, którą zapamiętałem z pierwszego wieczoru."

BOGDAN

I kolejna wypowiedź, popierająca opinię Stefanii o dziewczynach „nie dla rolników":

Droga Natalio!

Byłem, podobało mi się i gdyby można było częściej w takich spotkaniach brać udział. Ale jak zrobić, żeby na takich imprezach było więcej dziewcząt ZE WSI? Jak zauważyłem, w „Famie" przeważały z miasta. I co z tego, że można się było z nimi pobawić, a dalej? Koniec. Chodzi przecież o to, aby spędzić sympatycznie nie tylko ten jeden wieczór... Więc może jednak organizować podobne spotkania gdzie indziej? Tylko jak zapewnić większy udział tych autentycznie szukających się?

WIESŁAW

☆ ☆ ☆

Za parę dni czekają nas świąteczne wzruszenia. Postaramy się nie pamiętać o troskach. Może w tym czasie postaramy się sprawiać sobie więcej radości, cieplej myśleć o sobie nawzajem. To święta o najbardziej rodzinnym klimacie. Dobrze, gdy możemy trochę więcej czasu poświęcić bliskim. **Atmosfera tych dni sprawia, że rodzi się w nas pragnienie przyjścia z pomocą komuś spoza domowego kręgu. Wyciągnąć rękę, powiedzieć dobre słowo, uśmiechnąć się, czy choćby tylko okazać życzliwość...**

Pora kartek świątecznych, gwiazdkowych podarunków, życzeń, toastów. Czy jednak **wszyscy** będziemy uczestniczyć w nastroju radosnych wzruszeń? Czy czekają nas same przyjemności? Czy nie będzie między nami i tych, którzy „wśród nocnej ciszy" pozostaną najbardziej samotni. Nie mający nadziei na nic.

Jeśli znamy kogoś, kto tak myśli — **spróbujmy go przekonać, że nie ma racji.**

Wśród listów, odnalazłam pocztówkę od JANA, z której fragment kiedyś cytowałam, ale powtórzę:

„Zachorowałem na epilepsję mając 20 lat. Dziś mam 28. Pracuję na wsi w zakładzie uspołecznionym. Chciałbym się ożenić. Poznałbym matkę samotnie wychowującą dziecko, najchętniej na wsi, bo pociąga mnie praca w gospodarstwie. Natalio! Piszą do Ciebie ludzie zdrowi, a czy mógłbym liczyć, że ktoś zechce napisać do mnie?

JAN

Mam nadzieję, Janku, że będę Ci mogła wkrótce przesłać list pisany do Ciebie.

A tymczasem — Tobie i wszystkim moim milym Czytelnikom serdecznie życzę tego, co NAJLEPSZE!

Natalia

Bez chemii

Brytyjscy specjaliści w dziedzinie rolnictwa przewidują, że w ciągu kilku następnych lat zwiększy się produkcja artykułów rolnych bez stosowania nawozów sztucznych i chemikaliów. Poważnie wzrosła np. liczba członków zrzeszenia farmerów, stosujących wyłącznie nawozy naturalne.

Przyczyny rezygnowania z nawozów sztucznych są dwie. Ich cena, podobnie zresztą jak innych środków chemicznych, stosowanych w rolnictwie, stale rośnie, zaś ceny zbóż spadają. Z drugiej strony, droższe staje się zboże wyprodukowane tylko przy zastosowaniu nawozów organicznych: za pszenicę uzyskaną tym sposobem płaci się o 30 proc. więcej, zaś za owies 40—45 proc. więcej od zwykłego.

Czy łomżyniacy muszą bać się zimy?

15 bm. w Rejonie Energetycznym, ciepłowni miejskiej, spółdzielczości mieszkaniowej dyżurowali członkowie władz polityczno-administracyjnych Łomży, oczekując na sygnały od mieszkańców w sprawach dotyczących ogrzewania mieszkań. Należy przypuszczać, że spodziewali się, iż nie będą mieli chwili wolnej od telefonów i odwiedzających — tymczasem wcale nie było ich tak wiele...

Prezydent **Wiesław Dębiński** przyjął zaledwie czterech interesantów i to nie wszyscy zgłosili się w sprawach dotyczących głównego wątku — ogrzewania mieszkań. Ten problem zasygnalizowali jedynie mieszkańcy domu przy ul. Armii Czerwonej 35, w którym w ubiegłym roku popękały kaloryfery na klatce schodowej. Do tej pory podobno administratorzy budynku zdążyli jedynie je zdjąć, ale zabrakło czasu na ich ponowny montaż. Na niedogrzanie mieszkań, częsty brak ciepłej wody skarżyli się lokatorzy domu przy ul. Sniadeckiego 9. Natomiast mieszkańcy z domu przy ul. Mickiewicza 12 interweniowali w sprawie udostępnienia im suszarni i pralni oraz wygospodarowania miejsca na parkingi.

Mieszkańcy bloku przy ul. Armii Czerwonej 35 odwiedzili również dyżurującego w ciepłowni miejskiej wiceprezydenta **Gilberta Okulicza-Kozaryna.** Podobną sprawę zasygnalizowali mu lokatorzy bloku przy ul. Sniadeckiego 28 oraz ul. Księcia Janusza — w ubiegłym roku dość dotkliwie odczuwali skutki niskich temperatur.

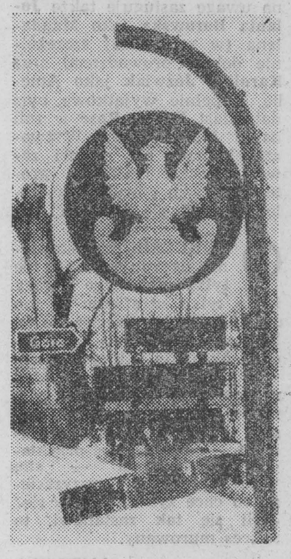
Niewiele miejsca zajęły również notatki z dyżuru w notesie wiceprezydenta **Marka Humeńczuka,** co świadczyć może o tym, że — poza indywidualnymi przypadkami — sytuacja nie jest najgorsza. Czy zdradzany przez niektórych mieszkańców Łomży niepokój — wynikający m.in. z nie najlepszych zeszłorocznych doświadczeń — udziela się tym, którzy czują się odpowiedzialni za stan urządzeń cieplnych?

— Zrobiliśmy wydaje się wszystko — mówi zastępca dyrektora WPEC, **Józef Szenk** — by uwolnić się od podobnych niepokojów. Zamontowana została dodatkowa awaryjna stacja wymienników ciepła w nowo budowanym szpitalu w Łomży oraz podobna — w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego mających pewne nadwyżki w kotłowni ogrzewanej olejem napędowym. Poza tym trzy lokalne kotłownie — przy ul. Turlejskiego, Wojska Polskiego, „Korgazie" — przygotowaliśmy tak, by mogły być w każdej chwili — gdy temperatura na zewnątrz spadnie poniżej 15 stopni Celsjusza — zostać uruchomione, co pozwoli utrzymać odpowiednią temperaturę w mieszkaniach łomżyniaków. Ok. 2 mln zł wydaliśmy przed tegorocznym sezonem grzewczym na zakup nowej metody czyszczenia kotłów. Pozwala ona lepiej i szybciej wykonać niezbędne czynności konserwacyjne i utrzymać lepsze parametry grzewcze przy mniejszym zużyciu węgla. Większe niż w ubiegłym roku mamy także zapasy węgla. Poza tym jest on jakościowo dużo lepszy niż ten, który mieliśmy w ubiegłym roku.

— W czasie dyżuru przedstawicieli władz miasta w mieszkaniach było jednak zimno...

— Niestety, awarii nie da się wykluczyć ani uniknąć. Zdarzyła się i tym razem. Na kilka godzin trzeba było wyłączyć magistralę, by usunąć pęknięcie głównego rurociągu. Jednak już o godz. 18 mogliśmy włączyć ją ponownie.

(nom)



Znaki te, ustawione w wielu miejscach naszego regionu, nie wytrzymały potyczki z rzeczywistością. Tracą pióropusz z kos oraz wszystkie litery składające się w napis: „Szlak chwały oręża polskiego".

Znak-symbol ze zdjęcia rdzewieje nie opodal grobu kpt. Władysława Raginisa koło Wizny.

Fot. **Anatol Chomicz**

Przed zapaleniem choinki

Pod takim hasłem Suwalskie Towarzystwo Muzyczne i Krajowe Biuro Koncertowe w nadchodzącym tygodniu proponują melomanom wysłuchanie kolęd, pastorałek oraz poezji związanej tematycznie ze Świętami Bożego Narodzenia.

Cykl koncertów zainaugurowany zostanie w **niedzielę, 20 grudnia** w sali Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach. O godz. 17 w świąteczny nastrój widzów postarają się wprowadzić wykonawcy: **Lidia Jabłońska** — sopran, **Marta Gozdecka** — fortepian i recytatorka — **Małgorzata Matuszewska.**

Od **poniedziałku 21 bm.** w koncertowej trasie trzem paniom towarzyszyć będzie recytujący poezję **Stefan Knothe.** Tego dnia posłuchać ich będzie można w Suwałkach (o godz. 9, w Szkole Podstawowej nr 5, o godz. 10.15 w przedszkolu nr 10, o godz. 12 w SP nr 1) oraz Państwowych Szkołach Muzycznych w **Olecku,** godz. 16 i w **Ełku,** godz. 18.

We **wtorek, 22 grudnia,** gwiazdkowe koncerty zawitają do Szkoły Podstawowej w Mikołajkach, godz. 9, MGOK w **Węgorzewie,** godz. 12, GOK w **Kruklankach,** godz. 14.15, i PSM w **Augustowie,** godz. 17.

Ostatniego dnia koncertów — w środę 23 bm. — artyści wystąpią w GOK w **Kruklankach,** godz. 14.15, i PSM w **Augustowie,** godz. 17.

W **środę 23 bm.** — artyści odwiedzą także Szkołę Podstawową w Wydminach, godz. 8 oraz dwa suwalskie przedszkola: nr 13 (godz. 10.45) i nr 12 (godz. 12.15).

Należy sądzić, iż to wprowadzenie w wigilijny, świąteczny nastrój dostarczy słuchaczom artystycznych przeżyć. (jn)



Zimowy poranek w Wiźnie. Cicho tutaj i czysto, a biel śniegu dodaje tym uliczkom szczególnego uroku.

Fot. Anatol Chomicz

Jeśli tak można w Ełku...

DKF-y kontra nuda

Dyskusyjne kluby filmowe przeżywają dziś ciężkie czasy. Rosnące ceny za wypożyczanie kopii filmowych, przy niewielkiej ilości widzów, stawiają pod znakiem zapytania celowość utrzymywania niejednej tego typu placówki. W większości przypadków zapomniano bowiem o sprzężeniu zwrotnym: dobry film zachęca widza — widz ratuje kasę kina. Czyżby więc w czasach, gdy zlicza się każdą złotówkę, a videogangi wyrastają jak grzyby po deszczu, dyskusyjne kluby filmowe skazane były na wymarcie?

Na pewno nie. Przykładem niech będzie **DKF „Helios" w Ełku,** którego prężnej działalności przyglądam się od kilku lat. Recepta na sukces? Proszę bardzo (tylko z pozoru prosta) — zawiązać kompetentną radę klubu, nawiązać rzetelną współpracę z OPRF i Filmoteką Polską, zorganizować filmom odpowiednią reklamę, wyeliminować amatorszczyznę animatorów i dodać ogromną porcję życzliwości dla widza.

Zaczęło się to wszystko projekcją filmu „Zródło" Bergmana w czerwcu 1972 roku. Studiuję kolejne tomy kroniki „Heliosa". Stare zdjęcia, opisy spotkań, opinie gości, wycinki prasowe zaświadczają o bogatej historii klubu.

— Obecna Rada DKF — mówi **Józef Karpacz,** jego kierownik — składa się z ludzi, którzy chcą i potrafią zaprezentować elczanom najlepszy repertuar dostosowany do percepcji dorosłych i młodzieży. **Stefania Tumidajewicz, Ryszard Guz, Małgorzata Pińkowska, Helena Czaban** oraz kierownictwo zaprzyjaźnionego kina „Studio" od lat „siedzą w kulturze", są działaczami społecznymi, znają się więc zarówno na kinie, jak i na ludzkich problemach. Nieprzypadkowo pojawiają się więc na naszym ekranie filmy poruszające zagadnienia narkomanii, moralnych wyborów, ludzkiej krzywdy czy życiowych postaw.

Na pierwszy plan wysuwa się jednak prezentacja dokonań najnowszych. Dzięki dobrej współpracy z białostockim OPRF, w „Heliosie" można często obejrzeć filmy, których realizację właśnie ukończono, które świeżo zakupiono. Ogromnym powodzeniem cieszyły się przeglądy twórczości **A. Kurosawy, I. Bergmana, A. Wajdy,** komedie z **Louisem de Funesem,** produkcje **Stevena Spielberga** i jego „stajni".

— O widza trzeba się targować — mówi **Józef Karpacz.** Niewielu miłośników X Muzy ma dostęp do fachowej prasy. Dlatego też bardzo starannie przygotowujemy prelekcje zawierające informacje m.in. o reżyserze, aktorach, problematyce obrazu oraz, zawsze chętnie przyjmowane, ciekawostki związane z produkcją wyświetlanego filmu, wprowadzając przy okazji elementy teorii kina. Systematycznie, pod koniec każdego miesiąca, krótko charakteryzujemy repertuar na przyszłe cztery tygodnie. Wychodzimy też z reklamą do szkół, zakładów pracy. Efektem tych poczynań jest wysoka frekwencja na widowni oraz, co szczególnie cenne, utrzymanie około 50 procent stałych uczestników klubowych biesiad — dodaje J. Karpacz.

Dyskusyjne kluby filmowe wymianą zdań stoją, a ta jest ciekawsza gdy uczestniczą w niej profesjonaliści. Do dziś członkowie klubu wspominają spotkania z **Wojciechem Siemionem, Janem Englertem, Lucyną Winnicką.**

A trudności? Oczywiście, że są. Zdarzały się też chwile ciężkie, utarczki i ostre dyskusje, jak wszędzie, gdzie można popaść w rutynę, ale w „Heliosie" nie lubią narzekać.

Oto i cała recepta na potrzebny klub filmowy. Od dłuższego czasu trwa debata nad kondycją naszych DKF-ów — bo telewizja, bo skomercjalizowane video „podbiera" publiczność, bo brak pieniędzy, bo... tysiące powodów.

Wydaje się, że w okresie wchodzenia w II etap reformy, kiedy gospodarność będzie warunkiem jej powodzenia trzeba jasno określić co przynosi korzyści, a co straty i kto za to wszystko płaci!

(ZL)

W Łomży i Suwałkach

DYZURY reporterów — „GW" —

Podobnie jak przed tygodniem, również dzisiaj w Oddziałach „Gazety Współczesnej" w Łomży i w Suwałkach dyżurują reporterzy. Oczekujemy na wizyty i telefony od czytelników w godzinach od 9 do 14.

ŁOMŻA, Oddział „GW", ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67, dyżuruje red. WAWRZYNIEC KŁOSIŃSKI.

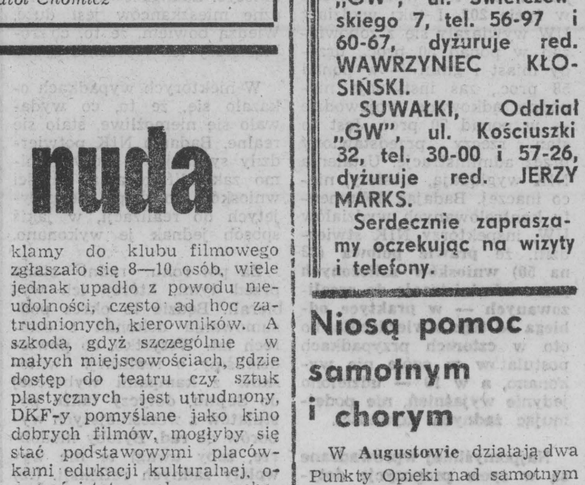
SUWAŁKI, Oddział „GW", ul. Kościuszki 32, tel. 30-00 i 57-26, dyżuruje red. JERZY MARKS.

Serdecznie zapraszamy oczekując na wizyty i telefony.

Niosą pomoc samotnym i chorym

W **Augustowie** działają dwa Punkty Opieki nad samotnym chorym w domu, które zatrudniają około 60 sióstr pogotowia PCK. Opieką objętych jest 89 osób z **Augustowa, Krasnegoboru** (gmina Sztabin), **Komaszówki** (gmina Augustów) i z **gminy Bargłów.**

Wszystkie siostry PCK są bardzo zaangażowane w swojej pracy — mówi kierownik punktu nr 1, **Mirosława Kamińska.** Na wyróżnienie zasługują między innymi **Celina Jedlińska, Helena Żółtek, Stanisława Dubnicka, Czesława Jaglowska, Zofia Kozłowska, Genowefa Klimowicz i Barbara Miliszewska.** Uczestniczą one w konkursie „Twoja pomoc rozjaśnia moje życie". (jc)



22 grudnia (wtorek) odbędzie się w Łomży premiera w Teatrze Lalek. Na zdjęciu: reżyser Tomasz Brzeziński w czasie prób.

Kto faktycznie ponosi koszty solenia?!

Pierwsze objawy zimy — śnieg i przymrozki — spowodowały, że jeździe AUGUSTOWA znowu zsypane są tak, że „pływają w solance". Solanka i słona breja śniegowo-błotna stoi w rynsztokach i zagłębieniach jezdni. Wciska się ona w najdrobniejsze szczeliny karoserii samochodów, niszczy buty, wnoszona do sklepów i lokali niszczy wykładziny i podłogi, niszczy miejską zieleń i powoduje degradację i tak ubogiej gleby miejskiej.

Decydenci od solenia z **PGKiM i Rejonu Dróg Publicznych** oczywiście nie mają z tym nic wspólnego... A karoseria samochodu po trzech latach wygląda jak sito. Strata to niebagatelna, bo jak donosi prasa już za Fiata 126p płaci się ok. 2 milionów złotych.

Jesteśmy chyba bardzo bogatym krajem, skoro stać nas na taką rozrzutność, której koszty i tak skupiają się na kieszeni przeciętnego obywatela.

Są w Europie kraje od nas zamożniejsze, które uważają, że nie stać ich na solenie ulic i pokrywanie wszystkich z tym związanych kosztów. **Nie trzeba daleko szukać, nawet w Polsce, na Podkarpaciu używa się do zwalczania śliskości jezdni mielonego żużlu, którego ostre drobiny poprawiają przyczepność kół, a ciemna barwa powoduje topnienie pokrywy jezdni w dni słoneczne.**

Wydaje się, że w okresie wchodzenia w II etap reformy, kiedy gospodarność będzie warunkiem jej powodzenia trzeba jasno określić co przynosi korzyści, a co straty i kto za to wszystko płaci!

(ZL)

W województwie suwalskim w ostatnich latach założono wiele DKF-ów; działające można policzyć na palcach. Zdarzały się co prawda wypadki, że mimo szerokiej reklamy do klubu filmowego zgłaszało się 8—10 osób, wiele jednak upadło z powodu nieudolności, często ad hoc zatrudnionych, kierowników. A szkoda, gdyż szczególnie w małych miejscowościach, gdzie dostęp do teatru czy sztuk plastycznych jest utrudniony, DKF-y pomyślane jako kino dobrych filmów, mogłyby się stać podstawowymi placówkami edukacji kulturalnej, odegrać istotną rolę w wychowywaniu młodzieży, wzbogacać wiedzę mieszkańców o świecie. Jedno kino w mieście grające filmy sprzed lat — jakaż to atrakcja? Klub mógłby nawiązać współpracę ze szkołami, wyświetlać zekranizowane lektury, czy chociażby jak „Helios", raz w miesiącu organizować spotkania z filmem dokumentalnym, podczas których wyświetlano by cykle przyrodnicze, geograficzne, obrazujące obyczaje i obrzędy innych narodów, kultury świata, zakończone np. kreskówkami.

Ełccy działacze ciągle myślą nad nowymi sposobami pozyskania przychylności widza. Ciekawy przykład jest.

Czy znajdą się następcy?

ZOFIA SOKOŁOWSKA

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17 Wystawa stała „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Twórczość ludowa z terenu województwa łomżyńskiego".

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — nieczynny (zwiedzanie tylko po uzgodnieniu).

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w soboty i niedziele 10—18. Wystawy stałe: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, pszczelarstwo, garncarstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka. „Historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce". Wystawy czasowe: „Młyny wodne w pejzażu wsi polskiej". „Z dziejów spółdzielczości wiejskiej" (od roku 1939).

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: historyczna, „Z przeszłości geologicznej Suwalszczyzny i Mazur wschodnich". „Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur wschodnich".

Muzeum im. M. Konopnickiej — nieczynne (remont).

WYSTAWY

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—16, w soboty i niedziele w godz. 12.30—16. Wystawa pokonkursowa — najlepsze dzieła plastyczne roku 1987.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa: „Litwa radziecka drogą Października".

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa plenerowa „Bakałarzewo 87".

(an)

Wypadek w „Fadomie"

W czwartek, 17 grudnia, na krótko przed godziną ósmą w łomżyńskiej Fabryce Domów doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Podczas prac związanych z usuwaniem awarii sieciowych, prowadzonych przez dwóch elektryków na wysokości 5 metrów nad ziemią, jeden z nich — 25-letni Marek N. w nie ustalonych jeszcze okolicznościach spadł na ziemię, ponosząc śmierć na miejscu. (kłus)

SPORT

Czekanie na górę

Solidnie zostało przygotowane Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze Wojewódzkiej Federacji Sportu w Suwałkach. Nie było kłopotów z frekwencją delegatów. Zebrani mieli wcześniej okazję zapoznać się z problemami swojej organizacji w rzeczowym sprawozdaniu prezesa WFS, **Tadeusza Kłaczkowskiego.**

Kilka problemów w czasie dyskusji nie zostało całkowicie rozwiązanych. Jednym z nich jest dalsze finansowanie klubów. Wyczuwało się, że nad takim stanem rzeczy ciąży atmosfera oczekiwania na ruchy z góry, czyli ze strony nowo utworzonego centralnego resortu do spraw młodzieży i kultury fizycznej.

Przed obradami WFS uroczyście podsumowano mijający sportowy rok z udziałem medalistów zagranicznych i krajowych imprez. Najlepsi z najlepszych otrzymali nagrody i listy gratulacyjne, a najofiarniejsi działacze odznaczenia.

Oby za rok było jeszcze więcej kandydatów do wyróżnień. (let)



Wicewojewoda suwalski Stefan Lenkowski udekorował cenionego działacza, a zarazem wiceprezesa WFS Lecha Iwanowskiego Złotym Krzyżem Zasługi.

Fot. Jan Letkiewicz



Największym asem w talii WFS jest mistrz Europy w bojerach Władysław Stefanowicz (MKZ Mikołajki). Obok (z prawej) Krzysztof Wencewicz (Sparta Augustów) czterokrotny mistrz Polski juniorów w narciarstwie wodnym.

Dobra gra komputera

Sensacją X mistrzostw Suwałk w szachach był udział komputera „Atari 522". Maszyna sprawiła w rywalizacji z człowiekiem sporo niespodzianek. W 11 partiach zgromadziła 6,5 pkt. uzyskując II kategorię szachową. Komputer wygrał sześć gier m.in. z czołowymi zawodnikami turnieju Zdancewiczem i Nowosadko. Dodajmy, że na wykonanie 1 ruchu miał do namysłu 3 minuty.

Tytuł mistrza Suwałk wywalczył **Sławomir Żukowski** — 8,5 pkt., który wyprzedził Jarosława Zdancewicza — 8 pkt., Zbigniewa Andrulewicza i Dariusza Kurdka (wszyscy Kamena Suwałki) — po 7,5 pkt. oraz Jana Nowosadko (Hańcza Suwałki) — 7 pkt. Nagrodę za najładniejsze zwycięstwo w partii z komputerem, ufundowaną przez dyrektora WDK w Suwałkach, otrzymał Dariusz Kurdek. Zamatował on „Atari" w 27 posunięciu.

*

Suwalską klasę „B" w szachach wygrał zespół Maratonu Olecko — 12,5 pkt., który tym samym awansował do klasy „A". Na kolejnych miejscach uplasowały się drużyny: WDK Suwałki — 12 pkt., Kameny II Suwałki — 11 pkt., Sowy Augustów — 10,5 pkt. i TKKF Pojezierze II Suwałki — 3 pkt. (dk)

magazynek sportowych nowinek

MOŻE ZAGRAĆ W... 2007 ROKU?

20-letnią dyskwalifikacją ukarała dyscyplinarna komisja francuskiej federacji hokeja na trawie Bertranda Pointure. Podczas międzynarodowego turnieju napadł on na belgijskiego sędziego i pobił do tego stopnia, że poszkodowany musiał się leczyć w szpitalu.

Pointure ma teraz dużo czasu na analizowanie swego czynu, bowiem na boisko będzie mógł powrócić dopiero w... 2007 r., w którym ukończy 42 lata.

ROWER DLA PAPIEŻA

Stephen Roche, trumfator Tour de France i Giro d'Italia, aktualny mistrz świata, podczas środowej audiencji generalnej w Watykanie przedstawiony został papieżowi Janowi Pawłowi II.

Irlandzki kolarz, który przybył na audiencję z żoną Lidią i dwójką dzieci, ofiarował papieżowi, znanemu z sympatii dla sportu kolarskiego, rower na którym wywalczył we wrześniu br. w austriackim Villach tęczową koszulkę mistrza świata.

NA ŁYŻWACH W ZIMBABWE

Międzynarodowa Federacja Łyżwiarstwa ma dziś 61 członków. Ostatnim krajem, który przyjęty został w ich poczet na posiedzeniu w Madrycie jest.. Zimbabwe. Jak widać afrykanski upał nie rozpuszcza sztucznego lodu.

„L'EQUIPE" O POLSKIEJ GRUPIE

Największy sportowy dziennik w Europie, francuska „L'Equipe" tak ocenia losowanie eliminacji piłkarskiego Mundialu w europejskiej grupie drugiej, w której wystąpi reprezentacja Polski. „Anglicy mogą się czuć nie zagrożeni, gdyż wydaje się, iż dysponują drużyną zdecydowanie najlepszą. Wyżej od Polski należy ocenić też szanse Szwedów znajdujących się wyraźnie na wznoszącej fali. Wydaje się, że jest to grupa, z której może nie wyjść drugi finalista Mundialu, ponieważ Albania także nie jest tylko dostarczycielem punktów. Dzięki występom w europejskich pucharach piłkarze tego kraju zdobyli międzynarodowe doświadczenie i nie można wykluczyć, że włączą się do walki o drugie miejsce".

TELEFON Z PRZEPROSINAMI

Zraniony petardami, rzuconymi na boisko w Mediolanie bramkarz Romy Franco Tancredi odebrał w swoim domu niespodziewany telefon. Dzwonił 23-letni Luigi Sacchi, który jak wykazało śledztwo, rzucił na boisko te właśnie petardy. „Chciałem pana przeprosić — usłyszał Tancredi w słuchawce. Absolutnie nie chciałem zrobić ani panu, ani nikomu innemu krzywdy. Rzucaliśmy petardy w bezpiecznej odległości od bramki, ale potoczyły się do miejsca gdzie pan stał i wybuchły. Bardzo mi przykro z tego powodu i proszę przyjąć moje przeprosiny..."

MNIEJ CHĘTNYCH

Spore zdziwienie władz FIFA wywołała mniejsza niż się spodziewano liczba krajów, które zgłosiły się do eliminacji „Italia '90" z kontynentu afrykańskiego. Było ich tylko 24 na 47 członków FIFA z Afryki. Od kilku lat notuje się tendencję spadku zainteresowania krajów afrykańskich mistrzostwami świata — do „Mexico 86" zgłosiło się 29 krajów, a do „Espana 82" — 28. Głównym powodem są trudności ekonomiczne większości krajów afrykańskich.

FATIMA NAJLEPSZA W W. BRYTANII

Fatima Whitbread, której zwycięstwo w ostatnich mistrzostwach świata w Rzymie w rzucie oszczepem dało Wielkiej Brytanii jedyny złoty medal uznana została przez sieć BBC największą gwiazdą sportową kraju w mijającym 1987 roku. Najlepszą w skali światowej uznano Martinę Navratilovą, natomiast najlepszym zespołem — brytyjski team golfowy.

Z marginesu

Na „marginesie" bez zmian. Grudzień zaczął się od pijanej szarpaniny w rajgrodzkiej „Jaćwieżance". I pewnie skończyłoby się niczym, gdyby nie to, iż niektórzy — to zastrzeżenie paść musi — mają widocznie nadmiar złotówek. Jednemu z szarpiących się wypadła koperta z 370 tys. złotych, drugi wziął ją i uciekł. Tym sposobem doszło do przestępstwa, którego sprawca został wnet zatrzymany.

* Dzień drugiego grudnia zapamiętają dwie łomżyńskie rodziny z czwartego piętra jednego z bloków przy ul. Księżnej Anny i trzeciego — przy ul. Niemcewicza. W obu przypadkach właściciele zastali wyrwane zamki drzwi wejściowych i splądrowane mieszkania z wybebeszonymi szafami i szufladami. W pierwszym przypadku sprawca zabrał magnetowid produkcji japońskiej, cztery kasety video i bony Pekao, w drugim 50 tys. złotych oraz... kilka kilogramów boczku, kiełbasy i pieczonego pasztetu.

* Zanim brzask trzeciego grudnia otworzył oczy spokojnym obywatelom, z dwóch „Fiatów 126p" zaparkowanych przy ul. Prusa i Księżnej Anny w Łomży włamywacz zabrał radia z odtwarzaczami typu „Skald". W Grajewie natomiast patrol MO zastał wybite okna w kiosku „Ruch" przy ul. Wojska Polskiego — zginęły zabawki pluszowe, i w pobliskim sklepie prywatnym, gdzie skradziono dwie kurtki młodzieżowe. Przy włamaniu posłużono się kawałkiem deski.

* W kilka godzin później w Goniądzu żar buchającego z pieca w prywatnym zakładzie kilimiarskim zapalił boazerię. Spłonęło 50 kg wełnianej przędzy i maszyny prządnicze. Straty oceniono na 300 tys. zł.

Od kradzieży do pożaru

* Czwartego grudnia zambrowska milicja z pięciu skradzionych kur odzyskała cztery — chociaż ze skręconą szyją. Sprawcami włamania do kurnika byli 33-letni Zdzisław D. i 45-letni Stanisław F. Zanim zostali wykryci zdążyli także skonsumować jedenaście skradzionych jajek. Obiad w „Viktorii" byłby tańszy.

* W nocy z piątego na szóstego w Zambrowie skradziono „Fiata 126p", którego odnaleziono wkrótce w pobliżu drogi Puchały — Pniewo. Brakowało mu tylko kół, filtru powietrza, gaźnika, akumulatora, aparatu zapłonowego i pompki paliwowej. Następnej nocy z piwnicy budynku przy ul. Księcia Janusza w Łomży po urwaniu skobla nieznani jeszcze „włamywacze" wynieśli 15 słoików z grzybami, pięć z ogórkami, trzy transporterki butelek po oranżadzie i 100 butelek po alkoholu. Jak widać gusta złodziei są różne.

* Krzysztof T. próbował szóstego grudnia w Grajewie włamać się do „Polonezа". Dzieła nie dokończył, właściciel samochodu okazał się szybszy i zręczniejszy. Włamywacz tak się swym niepowodzeniem załamał, że przyznał się także do włamania do piwnicy, kradzieży garderoby i złotego pierścionka. Przy okazji skruchę okazał jego wspólnik, który ponadto ukradł motocykl w Wąsoszu i sweter u grajewskiego sklepikarza. Skruchę poprzedziło odzyskanie przez milicję skradzionych rzeczy.

* Dzień później doszło do najtragiczniejszego w tym miesiącu zdarzenia. W pobliżu miejscowości Sędziuje (gm. Zambrów) samochód potrącił jadącą nieoświetlonym rowerem 60-letnią kobietę. Poniosła śmierć na miejscu.

* RUSW w Wysokiem Mazowieckiem przyjął zgłoszenie o kradzieżach w fermach lisów. Najpierw (7 bm) od właściciela fermy w Tyborach Trzciankach (32 lisy), który następnego dnia wycofał zgłoszenie tłumacząc, że udało mu się część zwierząt wyłapać i on sam nie dostrzegł cech przestępstwa. Klatki były zamknięte na zatyczki. Ale wówczas zgłosił się fermiarz z Czyżewa, któremu zniknęło osiemnaście lisów. Klatki były „zabezpieczone" zagiętymi gwoździami, a lisy nieoznakowane.

* Do dziwnego napadu doszło na ul. Żabiej w Łomży. Ósmego grudnia, ok. godz. 23 do mieszkania, które mieści też biuro „Herbapolu" wszedł zamaskowany pończochą z wyciętymi otworami na oczy mężczyzna. Skrępował właściciela na jego osobistym łóżku i zażądał złota i złotówek. Wziął 12 tys. zł z ubrania poszkodowanego, a następnie znaleziona w szafie kasetę z 200 tys. zł. Po czym pokropił związanego jakimś płynem grożąc podpaleniem spokojnie wyszedł.

* Mieszkanie na ul. Żabiej ocalało. Pożar wybuchł natomiast w magazynie przędzy zambrowskiej „Bawełny", kryjącym 40 ton tego surowca. Straty oszacowano na 300 tys. zł. Kilkanaście razy mniej od kosztów zwarcia instalacji patelni elektrycznej w smażalni w Czyżewie. Od iskry zapalił się olej i w efekcie spłonął cały budynek z maszynami o łącznej wartości 5 milionów złotych. (tek)

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO w Łomży

zatrudni od zaraz

1. **Elektromonterów, automatyków i elektroników** z wykształceniem zasadniczym zawodowym lub średnim technicznym.
2. **Blacharzy, murarzy, tynkarzy** z wykształceniem zasadniczym zawodowym.

Szczegółowych informacji udziela Dział Służby Pracowniczej pod nr. telefonu 24-51 wewn. 246 lub 228.

K 5588-1

URZĄD WOJEWÓDZKI WYDZIAŁ BUDŻETOWO-GOSPODARCZY w Łomży ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY
na sprzedaż:
1. Samochód Nysa-towos, rok produkcji 1979, nr silnika 579386, nr podwozia 229284,
cena wywoławcza — 423.980 zł

Samochód można oglądać codziennie w dni robocze w godz. 8—12.
I przetarg odbędzie się w dniu 5 stycznia 1988 r. o godz. 10 w biurze transportu przy ul. Armii Czerwonej 22.
Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Urzędu w Łomży, ul. Nowa 2.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się tego samego dnia o godz. 12. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K 5385-1

DYREKCJA OKRĘGOWA DRÓG PUBLICZNYCH w Białymstoku, ul. Zwycięstwa 8/10

poszukuje kandydata

na stanowisko

zastępcy dyrektora

Rejonu Dróg Publicznych w Grajewie

Wymagane kwalifikacje: inżynier mechanik lub drogowiec, staż pracy — 6 lat.
Zapewniamy mieszkanie zakładowe w 1988 roku. Oferty (podanie, ankieta osobowa, odpis dyplomu) prosimy składać pod adresem Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.
Informacja telefoniczna — tel. 510-931 wewn. 31.

K 5574-1

ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH w Białymstoku ul. Bema 89/1

ZATRUDNI

pracowników na stanowiskach:
▼ magazyniera
▼ operatora koparki „BIAŁORUŚ"
▼ inspektorów nadzoru budowlanego

Praca wyłącznie na terenie m. Białegostoku.
Warunki pracy do omówienia na miejscu w Dziale Spraw Pracowniczych tel. 212-01 wewn. 1.

K 5551-1

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Gołdapi, ul. Stadionowa nr 3 ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionego pojazdu:
— autobus marki „Jelcz" typ RTO-706 nr podwozia 921UPNA, nr silnika 777000194, rok produkcji 1961,
cena wywoławcza — 875.000 zł

Przetarg odbędzie się w świetlicy POM w dniu 29 grudnia 1987 r. o godz. 10.
Ww. pojazd można oglądać w dniach 21—28 grudnia 1987 r. w godz. 8—14 oprócz wolnych dni od pracy w POM Gołdap.
W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione i osoby prywatne.
Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy POM Gołdap w terminie do dnia 28 grudnia 1987 r. lub na konto 879127-1212 w Banku Gospodarki Żywnościowej Oddział w Ełku.
W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się w tym samym dniu i miejscu o godz. 12, przy czym cena może być obniżona do 50 proc.
Wadium z I przetargu zachowuje ważność na II przetarg.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 5326-1

pro!KOMPUTER

Chcąc mieć profesjonalnie opracowane **programy edukacyjne** oraz gry po polsku na swój ZX Spectrum

KUP KASETY

firmowane przez redakcję miesięcznika „Komputer". Do nabycia w większości Klubów Międzynarodowej Prasy i Książki oraz sklepach komputerowych Centralnej Składnicy Harcerskiej. Cena kasety wraz z pełną instrukcją wynosi od 600 do 700 zł.
Możesz także zamówić **programy pocztą** pod adresem: Redakcja Programów Komputerowych, ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa, tel. 28-22-01 wewn. 312.
Zainteresowanym wysyłamy wykaz wydanych i przygotowywanych programów z krótkimi opisami.

k 5469-00

KOMUNIKAT

PREZYDENT MIASTA BIAŁEGOSTOKU
zawiadamia, że w dniach
od 28 grudnia 1987 r. do 20 stycznia 1988 r. w gmachu Urzędu Miejskiego w Białymstoku, ul. Lenina 7/9 w pok. nr 50 w godz. 11—13 wyłożony zostanie do publicznego wglądu projekt miejscowego planu szczegółowego os. „PRZEMYSŁOWA" w Białymstoku wraz z projektem strefy ochrony sanitarnej od Zakładów Mięsnych przy ul. Poziomej w Białymstoku.
Teren opracowania ograniczony jest ulicami: Armii Radzieckiej, Ciołkowskiego, Nowowarszawską, Dojlidy Fabryczne, Stawową, Dojnowską, Sowlańską, Poziomą i granicą miasta Białegostoku.

W okresie wyłożenia zainteresowane instytucje i osoby fizyczne proszone są o składanie uwag i wniosków.

K 5580-1

KOMUNIKAT

NACZELNIK MIASTA I GMINY
Supraśl
zawiadamia, że:
została wydana decyzja lokalizacyjna na
— budowę sieci wodociągowej we wsi i kol. Grabówka oraz kol. Zaścianki.

W ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w tut. Urzędzie, pokój 10 zainteresowane strony mogą zapoznać się z treścią decyzji lokalizacyjnej, jak też składać ewentualne odwołania w przedmiotowej sprawie.
Po tym terminie decyzja stanie się prawomocna.

K 5556-1

różne

SKUP i sprzedaż mebli używanych prowadzi sklep Suwałki, ul. Noniewicza 37, tel. 61-220. Sg — 5076-1

TANIO sprzedam wzmacniacz gitarowy, kolumny „Eltron", gitarę „Samba". Kolno, ul. Łabno Małe 4. p 1435-1

ZAMRAŻARKĘ skrzyniową 290 L — sprzedam. Tel. 413-727. g 5370-1

TYLNY most FSO — sprzedam. Łomża, tel. 26-76. Łg 5117-1

DOM piętrowy w surowym stanie, 1 ha ziemi, 1 ha lasu sprzedam. Rutki, ul. Długa 48, woj. łomżyńskie. Oferty „33102" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk. K 5308-1

DZIAŁKĘ z budynkiem — sprzedam. Rafałówka 62. g 5369-1

SPRZEDAM teren rolny 0,7 ha — Centrum Białegostoku. Oferty 678338 Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. K 5140-0

DOM letniskowy — sprzedam. Suwałki 45-63. p 1428-1

HEKTAR ziemi — sprzedam. Białystok, Stalingradzka 3. g 5366-1

KUPIĘ używany granulator stacjonarny typ 40.31 lub przewoźny 42.31. Rzewuski, Kleszczele, Kolejowa 24. p 1447-1

CIĄGNIK T-25 (1976 rok) — sprzedam. Jarosław Kuczyński, Rajgród Warszawska 58, woj. łomżyńskie. p 1446-1

CIĄGNIK T-25 (rok produkcji 1976, stan dobry) — sprzedam. Józef Saniewski, Jakać Borki, 18-411 Śniadowo Łg 5116-1

MŁOCARNIĘ — sprzedam. Wysokie 2, gm. Korycin. g 5345-1

PRZYCZEPĘ samozbierającą T-050 (polska, duża) — sprzedam. Maciej Skowroński, Jawory gm. Rutki, 18-313 Zambrzyce Króle Łg 5118-1

SNOPOWIĄZAŁKĘ ciągnikową WC3 z częściami zamiennymi — sprzedam. Szepietowo, ul. Główna 23. g 5302-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Zygmuntowi Kramarczukowi
Architektowi Miejskiemu w Białymstoku
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Prezydent Miasta, POP, Koło SD i ZSL, Rada Pracownicza i współpracownicy w Urzędzie Miejskim w Białymstoku
K 5621-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. kol. Annie i Ryszardowi Lelo
z powodu śmierci
Matki i Teściowej
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy, POP i współpracownicy WPEC
K 5598-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. kol. mgr mgr Teresie i Włodzimierzowi Nikołajukom
z powodu śmierci
Matki i Teściowej
składają:
dyrekcja i współpracownicy Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Białymstoku
g 5373-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. DANUCIE JAKUBOWSKIEJ
z powodu śmierci
Ojca
składają:
pracownicy Referatu Oświaty i Wychowania i Zarząd Oddziału ZNP w Łapach
K 5606-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Stanisławowi Raciborskiemu
z powodu śmierci
Brata
składają:
współpracownicy WODROL w Białymstoku
K 5602-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Józefowi Łowczeckiemu
z powodu śmierci
Matki
składają:
Zarząd i współpracownicy GS Sokółka
K 5603-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Bogusławowi Krajewskiemu
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku Zawodowego i współpracownicy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku
K 5605-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Tadeusza Chołodowskiego
byłego długoletniego pracownika
składają:
dyrekcja, Zarząd Związku i współpracownicy z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Białymstoku
K 5604-1

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. Edwardowi Bielickiemu
z powodu śmierci
Siostry
składają:
dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy Zespołu Szkół Zawodowych ZE Białystok i Internatu
K 5595-1

Wyrazy szczerego współczucia
kol. ZOFII PUCH
z powodu zgonu
Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno Kartograficznego w Białymstoku
K 5599-1

Wyrazy szczerego współczucia
Bogumiłowi Hassmann
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja i pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego
K 5601-1

Wyrazy szczerego współczucia
Zbigniewowi Fijałkowskiemu
z powodu zgonu
Ojca
składają:
dyrekcja i pracownicy Białostockiego Kombinatu Budowlanego
K 5607-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — w sobotę i niedzielę: „Łaźnia" (duża scena), godz. 19 (w niedzielę SWOT), „Dom Bernardy Alba" (mała scena), godz. 17. W sobotę: „Kabaret Kici Koci" (scena domowa).
Białostocki Teatr Lalek, ul. Kalinowskiego 1 — „Bajka o dobrym smoku" — w sobotę godz. 17, w niedzielę godz. 11.

KINA

„Pokój" — w sobotę i niedzielę: „Jak to się robi w Chicago", prod. USA (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20. Seans nocny: „Gwiezdny przybysz", prod. USA (od lat 18), godz. 22 (ostatni dzień).
„Ton" — w sobotę i niedzielę: „Wielka draka w chińskiej dzielnicy", prod USA (od lat 12), godz. 11, 13, 15, 17 i 19.
„Syrena" — w sobotę: „Gonza wojownik", prod. jap. (od lat 18), godz. 17.30 i 20. **W niedzielę:** Zestaw bajek, godz. 10.30 i 11.45, „Jestem przeciw", prod. polsk. (od lat 15), godz. 13 i 15.30, „Gonza wojownik", godz. 17.30 i 20 (ostatnie dni).
„Studio" (KMPiK) — w sobotę: „O rany nic się nie stało", prod. polsk. (od lat 15), godz. 17 i 19.30, **w niedzielę:** Kino Familijne — „Porwanie w Tiutiurlistanie", godz. 11. MDKF „Klistron" — „Mona Lisa", prod. ang., godz. 14, „O rany nic się nie stało", godz. 17 i 19.30.

KLUBY MDK

Klub Rozrywki, ul. Wierzbowa 6 — Dyskoteka **w sobotę** w godz. 20—2, **w niedzielę** w godz. 20—1. Disco piccolo — **w niedzielę** w godz. 16—19.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w sobotę i niedzielę: „Misja", prod. ang. (od lat 15).
Dąbrowa Białostocka — w sobotę i niedzielę: „Niebiańskie dni", prod. USA (od lat 15).
Hajnówka — w sobotę i niedzielę: „Pół żartem pół serio", prod. USA (od lat 12).
Łapy — w sobotę i niedzielę: „Kronika wypadków miłosnych", prod. polsk (od lat 15).
Mońki — w sobotę i niedzielę: „Tajemniczy Budda", prod. chińsk. (od lat 15).
Siemiatycze — w sobotę i niedzielę: „Między ustami a brzegiem pucharu", prod polsk. (od lat 15).
Sokółka — w sobotę i niedzielę: „Prywatne śledztwo", prod. polsk. (od lat 18).
Suchowola — w sobotę i niedzielę: „Z wizytą u Van Gogha", prod. NRD (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — w sobotę i niedzielę: „W zawieszeniu", prod. polsk. (od lat 15).
Grajewo — w sobotę i niedzielę: „Mewy", prod. polsk. (od lat 15).
Kolno — w sobotę: „Pogańska Madonna", prod. węg. (od lat 15), w niedzielę: „Amadeusz", prod. USA (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — w sobotę i niedzielę: „Oskarżony", prod. radz. (od lat 15).
Zambrów — w sobotę i niedzielę: „Goniec", prod. radz. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — w sobotę i niedzielę: „Misja specjalna", prod. polsk. (od lat 15).
Suwałki „Barnaba" — w sobotę i niedzielę: „Szklana kula", prod. polsk. (od lat 15), „Recydywiści", prod. węg. (od lat 18).
Augustów — w sobotę i niedzielę: „Utracona szansa", prod. CSRS (od lat 15).
Banie Mazurskie — w sobotę i niedzielę: „Purpurowa róża z Kairu", prod. USA (od lat 15), „Pół żartem pół serio", prod. USA (od lat 12).
Biała Piska — w sobotę i niedzielę: „Star '80", prod. USA (od lat 18).
Ełk „Orzeł" — w sobotę: „Lubię nietoperze", prod. polsk. (od lat 18), w niedzielę: „Na całość", prod. polsk. (od lat 18).
Ełk „Polonia" — w sobotę i niedzielę: „Fałszywe dolary", prod. węg. (od lat 15)
Ełk „Zorza" — w sobotę i niedzielę: „Kukułka w ciemnym lesie", prod. polsk.-CSRS (od lat 15).
Giżycko — w sobotę: „Jak to się robi w Chicago", prod. USA (od lat 18), w niedzielę: „Król Maciuś I", prod. polsk. (b.o.).
Gołdap — w sobotę i niedzielę: „Uwierzcie mi", prod. węg. (od lat 15).
Kowale Oleckie — w sobotę i niedzielę: „Obcy — decydujące starcie", prod. USA (od lat 15).
Kruklanki — w sobotę i niedzielę: „Cudzoziemka", prod. polsk. (od lat 15), „A stawką jest śmierć", prod. franc (od lat 18).
Lipsk — w niedzielę: „Niesamowity jeździec", prod. USA (od lat 15).
Mikołajki — w sobotę i niedzielę: „Alabama", prod. polsk. (od lat 18).
Olecko — w sobotę i niedzielę: „Tan Sitong", prod. chińsk. (od lat 15).
Orzysz — w sobotę i niedzielę: „Świadek mimo woli", prod. USA (od lat 18).
Pisz — w sobotę i niedzielę: „Rikszarz", prod. chińsk. (od lat 15).
Prostki — w sobotę i niedzielę: „Indiana Jones", prod. USA (od lat 15).
Ruciane-Nida — w sobotę i niedzielę: „Odliczanie", prod. węg. (od lat 15).
Ryn — w sobotę i niedzielę: „Wierna rzeka", prod. polsk. (od lat 15).
Sejny — w sobotę i niedzielę: „Komediantka", prod. polsk. (od lat 15).
Węgorzewo — w sobotę i niedzielę: „Prywatna inicjatywa", prod. węg. (od lat 18).
Wydminy — w sobotę i niedzielę: „Dawno temu w Ameryce", prod. USA (od lat 18).

Radio i TV

SOBOTA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 7.00 Dziennik poranny; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Merkuriusz rządowy; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Dwie królowe" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Przeboje z listy J. Webera; 17.30 Ślady pamięci; 17.50 Kto tak pięknie gra — M. Klimczuk; 18.00 „Matysiakowie"; 18.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom: „Supełek"; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Kronika zapowiadanej śmierci" — odc. pow.; 21.05 Przy muzyce o sporcie; 22.05 Słynne orkiestry rozrywkowe; 22.45 Radiowy odeon; 23.00 Dziennik wieczorny; 23.15 Panorama świata; 23.30 Słynne orkiestry rozrywkowe; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Poranna serenada; 8.40 Tydzień w stereo; 9.00 „Wysłannik" — odc. pow.; 9.20—12.25 Muzyczny poranek dla wszystkich — prowadzi M. Faściszewski; 9.50 „Tam piaski śpiewają" — odc. pow.; 11.00 Zawsze po jedenastej; 12.00 Znane czy nieznane?; 12.25 Kwintety M. Davisa; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Co jest grane?; 16.00 Dzieła, style, epoki; 16.50 „Tam piaski śpiewają" — odc. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Gwiazdozbiór; 19.15 Katalog wydawniczy; 19.20 Miniatura literacka; 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.10 Od ragtime'u do swinga; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.35 Teatr PR: F. S. Fitzgerald — „Diament wielki jak góra"; 22.10 Studio Stereo zaprasza — prowadzi J. Rowiński; 23.00 „Wysłannik" — odc. pow.; 23.20 Studio Stereo zaprasza cz. II; 0.50 Miniatura literacka; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Przegląd tygodników; 8.30 „Piana złudzeń" — odc. pow.; 9.05—14.00 Radio-Mann; 10.00 „Beniowski" — odc. pow.; 11.50 „Dzieci Arbatu" — odc. pow.; 13.00 „Piana złudzeń" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Klasycy na starych instrumentach; 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 15.40 Wyprawy po zdrowie; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Pomyślmy raz jeszcze; 19.30 Dziś w Liście przebojów; 19.50 „Dzieci Arbatu" — odc. pow.; 20.00 Lista przebojów programu III; 22.00 24 godziny w 10 minut; 22.10 „Zgryz" — magazyn M. Zembatego; 23.00—2.00 Zapraszamy do Trójki — prowadzi K. Pacuda.

PROGRAM IV

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.30, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 5.00 Muzyczny poranek Czwórki; 6.30 Język angielski; 6.45 Piosenki znad Tamizy; 6.55 Sportowy komentarz tygodnia; 7.00 Radiowa encyklopedia świata; 7.20 W ludowych rytmach; 7.40 Śpiewać każdy może; 8.00 Z historii radia — fel.; 8.10 Moje hobby; 8.30 Tydzień z K. Krawczykiem; 8.50 Aktualności; 9.00 Muzyczne legendy; 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz; 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej; 10.30 Tropy, ludzie, symbole: „Tristan i Izolda"; 11.00 Z mikrofonem po kraju; 11.50 Redakcja Reportaży proponuje; 12.05 „Wiersz i aria" — aud. poetycko-muzyczna; 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy słuchaczy; 12.30 Między fantazją a nauką; 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie; 13.55 Lektury i refleksje; 14.00 Radiowy Teatr dla Młodzieży: „Proszę dzwonić i przyjeżdżać"; 14.35 Muzyka nastolatków; 14.55 Rozgłośnia Harcerska — magazyn; 15.50 Magazyn informacyjny; 16.00 Z muzami pod rękę; 16.30 Krajobrazy historyczne; 17.05 Socjologia i życie potoczne — fel.; 17.10 Pejzaż polski; 17.30 Kulisy historii; 18.10 Jazz tradycyjny; 18.30 Język francuski; 18.45 Piosenki francuskie; 19.00 Portrety Polaków: H. Rozpara — szczotkarz; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Nakrania z filmów; 20.15 Wieczór ze słuchowiskiem: „Świerszcz za kominem"; 21.42 Piosenki-przeboje; 21.50 Fotel w czwartym rzędzie — fel.; 22.00 Muzyczny serwis prasowy; 22.30 Magazyn polonijny; 23.00 Muzyka spod znaku Amora; 23.35 Kalejdoskop kulturalny.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Kurier Poranny — B. Ciruk; 7.30 „Ze znakiem jakości" — aud T. Haładyja. 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Koncert życzeń; 17.30 „Kto pomaga KGW?" — aud. A. Daniliczuka; 17.50 Muzyka. 18.00 Białoruski Magazyn Radiowy — W. Prochowicza.

TELEWIZJA
PROGRAM I

7.25 i 7.55 TTR
8.25 Program dnia
8.30 „Tydzień na działce"
9.00 Dla dzieci: „Księżniczka w oślej skórze" — film prod. radz.
10.30 DT — Wiadomości
10.40 „Stare, nowe, najnowsze"
11.40 „Zdrowie" — wojskowy magazyn publicystyczny
12.10 „W świecie ciszy" — program dla niesłyszących
12.40 „Pieniądze zamiast serca" — rep.
13.00 TV lista przebojów muzyki poważnej
13.25 Antologia dramatu powszechnego: J. J. Bricaire, M. Lasaygue — „Króliczek"
14.55 „Społem" znaczy razem
15.15 „Wędrówki dalekie i bliskie": „Wyspy greckie" — film dokument. TP
16.05 „Gdzie są taśmy z tamtych lat"
17.05 Losowanie Dużego Lotka
17.15 Teleexpress
17.30 Studio Sport: Turniej „Izwiestii" — mecz: CSRS — Szwecja
18.20 „Butik"
18.50 Dobranoc
19.00 „Z kamerą wśród zwierząt" — Bristol
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Rodzina Macahanów" — pilot serialu prod. USA „Jak zdobywano Dziki Zachód"
22.00 „Czas" — magazyn publicystyczny
22.30 „Siedem dni na świecie"
22.40 „Sportowe rytmy tygodnia"
23.10 DT — Wiadomości
23.25 Kino Nocne: — „Kobieta w świecie" — film dokum. prod. włoskiej
1.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

9.25 Telewizja Wrocław na antenie Dwójki
9.30 „Panorama Dolnośląska"
10.45 Filharmonicy wrocławscy grają Beatlesów
11.30 „Telewizja w Krzykach" — rep.
12.20 Telewizja satelitarna
12.55 Recital Krystyny Krotowskiej — aktorki Teatru Polskiego we Wrocławiu
13.25 NURT — Edukacja ekonomiczna
13.55 NURT — Komputery w edukacji
14.25 NURT — Nowatorstwo pedagogiczne
14.55 **Sobota w Dwójce** — powitanie
15.00 „5—10—15" — program dla dzieci i młodzieży
16.30 „Zielone komnaty": „Siedem pór roku" — film dokument.
17.05 „W kręgu kina" — Mieczysław Pawlikowski
18.00 Program lokalny
18.30 Moje piosenki — Krystyna Sienkiewicz
19.00 Portrety intymne — Wiktor Hugo
19.30 „Teatr niespokojny" — rep.
20.00 Studio Sport: Turniej „Izwiestii" — mecz: Kanada — ZSRR
21.10 „Ukraina, Ukraina" — program folklorystyczny
21.30 Panorama dnia
21.45 „Już tylko we śnie" — program poetycki
22.00 „Krzysztof Kolumb" — serial filmowy
23.25 B. Miecugowa „Duchy polskie"
23.45 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Program muzyczny
6.50 Dorośli i dzieci — filmy dok.
7.40 Miniatury symfoniczne M. Glinki
8.10 „Marc Chagal" — film dok.
9.00 „Raduga"
9.25 „Oni byli pierwsi" — pierwszy głównodowodzący
9.45 Dla wszystkich i dla każdego
10.15 „Witaj muzyko"
11.00 W krajach socjalizmu — magazyn
11.30 W świecie zwierząt
12.40 Świat fantastyki, Ray Bradbury „Odchłań"
13.40 Program muzyczny
14.35 „Nowatorzy i konserwatyści"
15.20 Film animowany
15.30 Studio 9
16.30 Turniej „Izwiestii" w hokeju na lodzie Kanada — ZSRR
19.00 Dziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 Jazda figurowa na lodzie
20.50 Mistrzowie ekranu — F. Fellini
22.20 „Na wagę złota" — film fab.
23.40 E. Riazanow zaprasza

NIEDZIELA
RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.02, 12.05, 16.00, 19.00, 20.00, 23.00; 0.10 Muzyka nocą; 6.00 Kiermasz pod kogutkiem; 7.00 Siedem dni w kraju i na świecie; 7.25 Moskwa z melodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.05 Echa sportowej soboty; 9.10 Przeboje zawsze młode; 10.00 Radiowy tygodnik kulturalny; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 W samo południe; 12.45 Muzyczne nowości programu I; 13.00 Przegląd tygodników; 13.15 Piosenki naszych twórców; 13.45 Dom i my; 14.00 Kronika muzycznych wspomnień; 14.30 „W Jezioranach"; 15.00 Koncert życzeń; 16.05 „Jedno słońce"; 17.00 Dialogi historyczne; 17.15 Świat muzyki; 18.00 Wiersze dla ciebie; 18.20 „O rozrywce poważnie" — magazyn muzyczny; 19.00 Dziennik wieczorny, 19.10 Koncert na jeden głos; 19.30 Radio dzieciom; 20.05 Przy muzyce o sporcie; 21.05 Nowa muzyka nowej epoki; 22.00 Teatr PR: „Odys płaczący"; 23.00 Wiadomości oraz informacje sportowe; 23.15 Świat w tygodniu; 23.25 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM II
nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 7.00, 13.00, 17.00, 21.00; 7.10 Muzyka młodych; 8.00 Koncert w romantycznym stylu; 8.30 Program lokalny; 11.00 Gra Państwowa Orkiestra Symfoniczna ZSRR; 12.00 Poczta „Dwójki" — na listy słuchaczy odpowiada dyrektor Programu II PR; 12.10 Zanim trafią na listy przebojów; 13.05 „Tajemnica Ernesta Hemingwaya" — aud. literacka; 14.00 Piosenki z dobrą dykcją — M. Jonkajtys; 14.15 „O błaznach, trefnisiach i współczesnych rozmieszczeniach" — aud. literacka; 15.00 Recital chopinowski V. Aszkenazy'ego; 15.30 Katalog wydawniczy; 15.35 Piosenki na życzenie; 17.05 Rozmowy o muzyce z A. Korzyńskim; 18.00 C. M. Weber: „Die drei Pintos" — opera komiczna w 4 aktach; 21.05 Wiadomości sportowe; 21.20 Wieczór płytowy CD; 23.20 Szanujmy wspomnienia; 0.10 W świecie kameralistyki; 0.55 Wiadomości.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 13.00, 19.00; 7.05 Melodie przebudzanki; 8.00 Światowid; 8.15 Komu piosenkę; 8.45 Kąty widzenia; 9.00 Dixie o poranku; 9.25 „Powroty do przeszłości"; 9.30 Odkurzone przeboje; 10.00 Tylko 50 minut: Zespół Adwokacki „Dyskrecja"; 10.50 Wydarzenia — magazyn; 11.00 Pod dachami Paryża; 11.30 „Cieszyńskie ślady Tomasza Manna" — słuch. dokument.; 12.00 Recital Marie Claire Alain; 12.50 Wizyty i podróże; 13.10 Niech gra muzyka; 14.00 Prywatnie u A. Świderkówny; 14.15 Musicale, musicale; 15.00 Życie na gorąco; 15.30 Pop boutique; 15.50 Magazyn literacki; 16.05 Dzieła, interpretacje, nagrania; 17.00 Proszę czekać, będzie rozmowa... z T. Tłuczkiewiczem; 19.05 R. Dubillard: „Bezludna wyspa" i „Winda"; 20.00 Baw się razem z nami; 21.00 „Grzech jest ponętny i słodko smakuje"; 21.20 Punctus contra punctum; 22.00 Sto książek, sto rozmów; 22.15 Lubię szum starej płyty; 22.50 Rozmyślania przed północą; 23.00 Jam session w Trójce; 23.50 „Laterna magica".

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 7.00, 12.00, 17.00, 19.30, 23.30; 6.05 Katowice na muzycznej antenie Czwórki; 6.55 Dla wstających w niedzielę rano — fel.; 7.10 W świątecznym nastroju; 8.00 Klejnoty muzyki słowa; 8.20 Anegdoty i fakty; 8.50 G. B. da Palestrina — Offertoria na Adwent; 9.00 Transmisja Mszy Rzymskokatolickiej z kościoła Św. Krzyża w Warszawie; 10.00 Recital organowy; 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci: „Zimowa baśń"; 11.00 Rozgłośnia Harcerska — magazyn; 12.05 Muzyczne fascynacje, muzyczne penetracje; 12.30 Wyprawy Czwórki; 13.30 Zakopiański snycerz, Andrzej Bukowski; 13.45 O kulturę słowa; 14.05 Opowieści muzyczne hrabiego; 14.45 Przed spektaklem; 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: M. Gogol — „Noc wigilijna"; 16.00 Quiz popularnonaukowy WIST: „Kto to napisał?"; 17.05 Echa festiwali i konkursów muzycznych; 17.45 Refleksje uczonych; 17.50 Canzony z Tabulatury Pelplińskiej; 13.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Reformowanego; 18.40 J. S. Bach: III Koncert D-dur; 19.00 Alfa i omega — magazyn popularnonaukowy; 19.35 Lektury Czwórki; 19.45 Piosenki starej Warszawy; 20.15 Wieczór muzyki i myśli; 21.35 Z jednej płyty — Maanam; 21.50 Magazyn publicystyki kulturalnej; 22.35 Refleksje i rezonanse muzyczne; 23.35 Rozmowy intymne; 23.55 Melodia na dobranoc.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

9.00—11.00 Poranek „U dziennikarzy" — prowadzi J. Weroniczak, w ni mm.in.: „Debiut i prawykonanie" — aud. Z. Gładyszewskiej; „Nie wrócę nawet na miejski cmentarz" — aud. T. Kudelskiej i S. Kuraka; 21.05 Wiadomości sportowe.

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.05 TKR — powtórzenia
7.05 Program dnia
7.10 „Alarm przeciwpożarowy trwa"
7.20 „Wszechnica rodziny wiejskiej"
7.45 „Po gospodarsku"
8.20 „Tydzień"
9.00 Teleranek oraz film „Afera w galerii" — prod. czech.
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Arka Noego" — hiszp. serial przyrodniczy
11.30 „Biała broń": „Groteska pojedynków" — serial dokument. TP
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRiTV pod dyr. M. Pijarowskiego
13.10 Teatr dla Dzieci: „Opowieść górskiego potoku"
14.00 „Zostawić ślad po sobie" — tv film dokument.
14.30 TV koncert życzeń
15.15 „Kram" — magazyn konsumenta
15.45 „W rytmie disco" — serial brazylijski
17.15 Teleexpress
17.30 „Antena"
18.10 Studio Sport: Turniej „Izwiestii" — mecz: ZSRR — CSRS
19.00 Wieczorynka — „Smurfy"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Późny start" — ang. serial obyczajowy
20.50 „Pegaz"
21.30 „Loża" — program kabaretowy
21.40 Sportowa niedziela
22.15 „Klub międzynarodowy"
22.45 DT — Wiadomości

PROGRAM II

9.20 Przegląd tygodnia — dla niesłyszących
9.55 „Późny start" — film dla niesłyszących
10.45 „Żołnierska droga" — wojskowy program dokument.
11.30 Lokalny koncert życzeń
11.55 **Niedziela w Dwójce** — powitanie
12.00 „Tajemnice starego Gdańska"
12.15 „Jutro poniedziałek"
12.45 „Mit o flecie" — program muzyczny z udziałem E. Gajewskiej
13.25 „Promocje '87"
14.05 Kino Familijne: „Niebezpieczna zatoka" — serial kanadyjski
14.35 „Spotkanie z Kalinką" — teleturniej baletowy
15.25 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
16.20 „Wideoteka"
17.05 Firma „Wałoch" — rep.
17.30 Podróże w czasie i w przestrzeni: „Jedwabny szlak" — serial dokument. prod. jap.-chińskiej
18.20 Koncert Stefanii Toczyskiej
19.00 „Goście Daniela Passenta" — W. Fibak i D. Olbrychski
19.35 „Ekran szczerości"
20.00 Studio Sport
21.00 „W cieniu historii"
21.30 Panorama dnia
21.45 Wielkie filmy małego ekranu: „Korzenie" — serial prod. USA
22.35 „Ojczyzna — polszczyzna"
22.50 „Nasza muzyka, moja muzyka..." — Ewa Wanat i Janusz Mych
23.20 Wieczorne wiadomości

TELEWIZJA RADZIECKA

5.00 Program informacyjno-muzyczny
6.30 Gimnastyka rytmiczna
7.15 Losowanie „Sporttoto"
7.30 Budzik
8.00 Program wojskowy
9.00 Poczta poranna
9.30 Afisz filmowy
10.15 „Jerłasz"
10.30 Magazyn muzyczny
11.00 Program rolny
12.00 Zdrowie
12.45 Film dokumentalny
13.05 Filmy animowane
13.30 „Raduga"
13.55 „Życie i twórczość M. Bułhakowa
16.00 Międzynarodowa panorama
16.45 „Oddział specjalnego przeznaczenia" — film telewizyjny, cz. I i II
19.00 Dziennik
19.40 Reflektor przebudowy
19.50 Turniej „Izwiestii" — Czechosłowacja — ZSRR
21.35 Mistrzostwa świata w szachach
22.05 „Nienawiść" — film fab.
23.15 „Wokół śmiechu"

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie MO — tel. 997
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel 994

SŁUŻBA ZDROWIA
Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.
Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę:
— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.
— ul. Nowotki 21 tel. 218-03 i 202-07: internistyczne, ginekologiczne, stomatologiczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych.
Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul Lenina 3/5 tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.
Informacja o lekach — tel. 219-04 i 75-24-37.

APTEKA
DYŻUR CAŁODOBOWY
Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE
Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.
Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.
Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570 po godz. 15 tel. 417-593 — dyżurują oddziały: zakaźny dorosłych, sztucznej nerki, gruźlicy dziecięcej.
Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71 i 331-31.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 19.XII.1987
CHIRURGIA, REANIMACJA LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.
ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 tel. 417-516.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.
NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51
WEWNĘTRZNY — Szpital Miejski im P.C.K., ul. Sienkiewicza 79. tel. 750-800.
POŁOŻNICTWO — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.

DYŻURY SZPITALI
W DNIU 20.XII.1987
CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41.
POŁOŻNICTWO — PSK, ul. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 i 236-13.
ODDZIAŁ GRUŹLICY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-553.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.
Woj. Szpital Zespolony, ul Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01
Apteka nr 45-003 ul Giełczyńska 1 tel. 32-44
Telefon Zaufania — tel. 988 — czynny w poniedziałki i czwartki w godz. 18—19

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60 tel. 62-546
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03 Giżycko 24-56
Informacja kolejowa — tel. 910.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-18, dział miejski 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 226-23, dział terenowy wewn. 270, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.
Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 i 251-16 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.
Prowadząca numer — Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny — Roman Baka
PISSN 0137-9488 Nr indeksu 35013 **W-2**

RELAKS



W TELEWIZJI



W sobotę, 19.12. program „W kręgu kina" — a w nim sylwetka MIECZYSŁAWA PAWLIKOWSKIEGO.

CAF — Rosiak



W czwartek 24.12. film prod. USA „Nad złotym stawem", grają m.in. Henry Fonda i JANE FONDA.

CAF—UPI



W piątek 25.12. spotkanie z KATARZYNĄ FIGURĄ.

CAF — E. Radoch



W piątek 25.12. „Upał i kurz" — dramat obyczajowy prod. ang. z udziałem JULIE CHRISTIE.

Camerak Press



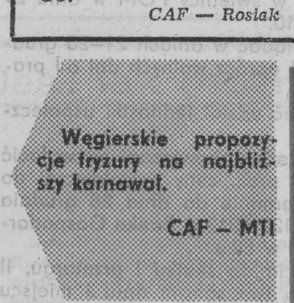
W piątek 25.12. program pt. „JULIE ANDREWS na gwiazdkę".

CAF-UPI



W sobotę 26.12. w programie pt. „Legendy filmu" — RITA HAYWORTH. Zdjęcie z roku 1941.

CAF — archiwum



Węgierskie propozycje fryzury na najbliższy karnawał.

CAF — MTI

Paella dla 60 tys. osób

60 tysięcy turystów w śródziemnomorskim kurorcie Palya de Aro, ma skosztować przynajmniej odrobinę z największej w historii porcji potrawy paella (paelia). Głównymi składnikami tego hiszpańskiego smakołyku są ryż, jarzyny i mięso. Potrawa ta została ugotowana w naczyniu o średnicy 16 metrów. Do jej sporządzenia zużyto sześć ton ryżu, trzy i pół tony małż morskich, pięć tysięcy pięćset kilogramów warzyw i 300 kilogramów soli. Szef kuchni — Josep Grugne, autor paelli ma nadzieję dostania się do Księgi Rekordów Guinnessa. (OM)



Pierwsze narciarskie kroki.

CAF — St. Moroz

Kot na cokole

Jego pomnik jest osobliwością Karlovych Varów. Kot na cokole wypoczywa już prawie 130 lat. A było to tak:

W roku 1858 miejscowi radni zdecydowali, aby założycielowi miasta, cesarzowi Karolowi IV wznieść pomnik. Miał być zlokalizowany w pobliżu willi barona Heinricha von Lutzow. Baron sądził jednak, że wybrane miejsce nie jest właściwe. Jego uwagi nie zostały jednak wzięte pod uwagę — wobec czego szlachcic wynagrodził sobie szkodę po swojemu. W południowej części swego ogrodu zlecił umieścić posąg kota na podobnej kolumnie, na jakiej stał posąg Karola IV, przodem do założyciela miasta, a tyłem do ówczesnego ratusza. W sposób nader zrozumiały wyjawił swoje przekonanie, że decyzja panów ławników jest dobra akurat dla kota.

Minione dziesięciolecia przyznały zresztą rację oryginalnemu baronowi. Pomnik „ojca ojczyzny", Karola IV, już dawno zgubił się w wyrośniętych drzewach. Natomiast kot cieszy się po dziś dzień popularnością wśród gości uzdrowiska.

Pies wodą stoi

Pies, stworzenie od wieków zadomowione, wydawało się, że nie kryje w sobie tajemnic. Grupę naukowców amerykańskich temat ten zajmuje od wielu lat.

Nikt nie widział, aby pies się spocił. Najwyżej „cieknie mu z pyska". Z drugiej strony okazuje się, że „pies wodą stoi" i ze wszystkich znanych ssaków pije najwięcej. Jedynym regulatorem utrzymywania odpowiedniego poziomu wilgotności w jego organizmie jest jego język. Ten z kolei — ma zadziwiające możliwości jej regulowania.

Ciało psa zawiera, podobnie jak człowieka, do 60 proc. wody, przy czym szczeniak ma jej dużo więcej, a procent zmniejsza się z wiekiem.

Pies, jak mało który ssak, potrzebuje do życia bez przerwy wody. Badania wykazały, że dziennie potrzebuje 60—75 mililitra wody na każdy kilogram wagi. Szczeniak wymaga więcej wody, niż wynosi aktualna waga jego ciała.

Każdy pies musi wypić znacznie więcej wody, gdy przebywa w upale, gdy jest chory i ma temperaturę, gdy dostaje suchy pokarm, a także, gdy suka karmi małe.

Psy są tak łase na wodę, że niejednokrotnie piją w trakcie jedzenia nawet zupy, a już obowiązkowo muszą „zapić" każdy posiłek.

Pies bez wody niedługo wytrzyma. Z drugiej strony nie ma obawy, aby się „przepił", oczywiście wodą. Nikt nie widział psa pijanego „jak świnia". Ta ostatnia chętnie się „zaprawi". Pies nie znosi napojów alkoholowych, a często i tych, od których „zalatuje". Picie wody reguluje u psa wrodzony instynkt i nigdy nie wypije jej więcej, niż potrzebuje organizm. (P)

Kto pływa najszybciej

Pingwiny pod wodą są najszybszymi pływakami, ustępując tylko delfinom, z którymi wzajemnie się nie atakują. Najszybsze pozostają jednak niektóre gatunki rekinów

● **„Blisko 70 proc. wszystkich zbóż dosuszanych w PZZ przechodzi przez suszarnie ZSPŻ-8 i DSP-32 (...) Wspomniane suszarnie są wydajne i oszczędne. Mają tylko jedną, zasadniczą wadę — wzbogacają suszone w nich ziarno w substancje rakotwórcze"** — pisze **„Nowa Wieś"**. Redakcja próbuje ustalić, kto, jaka instytucja wydała atest dopuszczający stosowanie tego rodzaju urządzeń, sprowadzanych z zagranicy. Na razie bezskutecznie.

Tymczasem w **„Gazecie"** z 14 bm. przeczytaliśmy **informację PAP pt.: „Chleb najzdrowszy"**... Dziwny jest ten świat!

● **Spółdzielnia Włókienniczo-Tapicerska** w **Warszawie** kupuje rajtuzy damskie po 650 zł para. Następnie przerabia je w bardzo prosty sposób na rajstopy — zszywając jedynie nogawki. Po tym zabiegu rajtuzy jako rajstopy są sprzedawane w sklepach po 1350 zł.

Przedsiębiorczość może przybierać różne formy. Bądź co bądź wkraczamy w drugi etap reformy

● **Naukowcy nie próżnują.** Telewizja podała, że pewien docent wymyślił nowoczesny zeszyt szkolny, szesnastokartkowy. Innowacja polega na tym, że dotychczasowe zeszyty szesnastokartkowe w linię mogą być zastąpione w linię zagęszczoną. Dzięki temu — jak twierdzi ów docent — kraj zyska olbrzymie oszczędności papieru. Uczniowie zaś będą pisać małymi literkami, ale to nie szkodzi.

Drobną rzecz, a cieszy.

Mniej więcej autentyczne

● Siedem lat harowali dzielni stoczniowcy z **Gdańska** i wreszcie zbudowali prom pasażersko-samochodowy **„Stena Scandinavia"**. Dwóch następnych promów — choć przewidywał kontrakt — Polacy nie będą już budować. Podobno, za trudne.

Z rozrzewnieniem wspominamy piękne hasło: Polak potrafi!

● Według danych statystycznych, każdy Polak wypija rocznie 10 litrów czystego spirytusu. Przed wojną przypadało 1,5 litra spirytusu na mieszkańca Polski. Po raz pierwszy poziom 10 litrów został przekroczony w 1832 r. po klęsce Powstania Listopadowego.

„W tym temacie" Polak potrafi. Jak najbardziej!

● Dociekliwa prasa oszacowała, że **corocznie tracimy około 250 mld złotych, dlatego, że nasze ciężarówki jeżdżą z ładunkiem tylko w jedną stronę.**

Jest nadzieja, że w drugim etapie reformy zaczną wozić ładunki w drugą stronę.

● Na dorocznej naradzie sołtysów woj. radomskiego — informuje **„Słowo Ludu"** — jeden z nich żalił się, że żadna z sołtysowych żon nie chce, aby na zebrania do jej domu przychodziło np. 10 chłopów. Wolą stosunki bilateralne.

● Jeszcze jedna wiadomość ze **„Słowa Ludu"**. W planie pracy kieleckiej szkoły napisano **„Mikołajki"**. Przyszła pani metodyczka, skreśliła i kazała napisać: **„Dziadek Mróz"**.

Wygląda na to, że została wychowana na „Dziadach".

● **„Życie Literackie"** zamieściło rozmowę z **aktorem Markiem Walczewskim.** Oto jedno z pytań:

„Podobno już podczas studiów zdradzał pan objawy szaleństwa: tarzał się pan, jęczał, wrzeszczał. Skąd się to brało?"

Tytuł publikacji brzmi: **„Szajba płynie z zewnątrz"**. Zatem wszystko jasne.

● **„Co jest konieczne, by być reżyserem filmowym?"**. Na to pytanie tygodnika **„Wybrzeże"** odpowiedział **Janusz Zaorski:**

„Trzeba mieć jaja, serce i głowę oraz umieć atrakcyjnie i sprawnie przekazać to, co leży na wątrobie".

Rzecz oczywista, iż Janusz Zaorski ma to wszystko i to na swoim miejscu.

Myśli nieprzeciętne

● „Podział na ruch, czyli pracę i bezruch, czyli co najmniej w domyśle odpoczynek jest bardzo praktyczny. Rolnik, gdy czeka na audiencję u naczelnika, siedzi i gdy kolejną noc spędza w składzie opałowym oczekując na przydziałowy węgiel — siedzi; gdy tkwi kilkanaście godzin w kolejce przed magazynem zbożowym, bramą cukrowni albo punktem skupu żywca — też siedzi. Nie pracuje, więc odpoczywa, no, co najwyżej traci czas." **(Leszek Spaliński,** w **„Nowej Wsi")**

● „Ciężko na przykład być humanistą, gdy się zapomina jak smakuje porządna czekolada. Wizja szczęścia w takich przypadkach kurczy się do rozmiarów tabliczki lub bomboniery z napisem E. Wedel." **(Adremski,** w **„Nowej Wsi")**

● „Kobiety trzeba trzymać krótko, najwyżej dwa tygodnie". **(„Na Przełaj")**

● „Szary człowieku nie wierz w ciemno w jasną przyszłość!" **(Artur Nikolski,** w **„Sprawy i Ludzie")**

HASŁO TYGODNIA

● **Bez młota to żadna robota, a tym bardziej nauka!**

Jeszcze o dinozaurach

Zagadkowe wyginięcie przed ok. 65 milionami lat olbrzymich dinozaurów zamieszkujących wówczas ziemię, nie daje spokoju naukowcom. Dotychczas na ten temat wysunięto już w różnych państwach ponad 80 teorii. Każda wzbudzała duże zainteresowanie, ale też żadna — nie wyjaśniła do końca zagadki.

Ostatnio modne stały się hipotezy tzw. kosmiczne. Grupa geologów z Instytutu Technologicznego w Massachusetts wysunęła teorię, że dinozaury wyginęły w krótkim okresie czasu na skutek obfitych opadów „kwaśnych deszczów".

Zdaniem naukowców amerykańskich, na krótko przed zagładą dinozaurów w pobliżu ziemi przeleciała olbrzymia kometa. Z ogromną szybkością przecięła ona atmosferę ziemską naruszając równowagę w klimacie ziemskim, a zwłaszcza bilans cieplny. W atmosferze wytworzyło się wiele kwasu azotowego. Zaczęły padać obficie „kwaśne deszcze", które zniszczyły roślinność, podstawę pożywienia dinozaurów. W rezultacie wyginęły z głodu.

Coraz częściej naukowcy skłaniają się, że ziemia uległa katastrofie kosmicznej, a zmiany klimatyczne uniemożliwiły dalszy żywot tych potężnych zwierząt. Czy jednak ta hipoteza jest prawdziwa i ostatnia, przekonamy się w przyszłości. (P)



Wegetatywne rozmnażanie krzewów



Często spotykamy na sąsiednich działkach krzewy, które chcielibyśmy mieć na swojej. Nic trudnego, każdy może uzyskać krzewy owocowe poprzez tzw. rozmnażanie wegetatywne.

Sadzonkowanie. Najczęściej w ten sposób rozmnażamy porzeczki i winorośl. Sadzonki przygotowujemy w listopadzie i grudniu. Jednoroczne pędy tniemy na 25 cm odcinki. Dolne cięcie wykonuje się pod oczkiem i prostopadle do osi, górne cięcie nad oczkiem i nieco skośnie. Tak przygotowane sadzonki umieszczamy pionowo w glebie, na powierzchni pozostawiając jedynie jeden pęk. Nie wolno sadzonek wpchać do gleby, gdyż powoduje to obrywanie się pąków.

Można też sadzonki sadzić dopiero na wiosnę, ale przez zimę należy je przechować związane w pęczek w wilgotnym piasku w temperaturze od 0 do 1 stopnia C (w aitanie lub zimnej piwnicy). Posadzone wiosną sadzonki ukorzenią się i wytworzą pęd nadziemny. W następnym roku pęd ten skracamy na 4 oczka i otrzymujemy pełnowartościową sadzonkę porzeczki lub winorośli.

Odkłady. Przez odkłady można w zasadzie rozmnażać wszystkie krzewy na działce, a więc porzeczki, agrest, winorośl, jeżynę i inne.

Odkład zwykły przygotowuje się w ten sposób, że zdrewniały pęd jednoroczny przygina się łukowato i przytwierdza palikiem w wykopanym dołku. Głębokość dołka nie powinna przekraczać 20 cm. Po przytwierdzeniu pędu do ziemi, dołek zasypujemy ziemią kompostową. Do jesieni na wygiętej i przysypanej ziemią części pędu wytworzą się korzenie. Jesienią lub wiosną odkład odcinamy i sadzimy krzew na miejsce stałe.

Odkład płaski — jest pewną modyfikacją odkładu zwykłego. Przygotowuje się go w ten sposób, że w kierunku pędu wykonuje się rowek głębokości 5 cm i pęd układa się poziomo cały na jego dnie. Pęd przytwierdza się do ziemi kołeczkiem, a rowek zasypuje ziemią próchniczną. Po pewnym czasie z pąków na przykrytym pędzie wyrastają pędy boczne, które w miarę wzrostu przysypuje się kilkakrotnie ziemią. Do jesieni pędy ukorzenią się. Odcinamy wtedy je od rośliny matecznej, tniemy też na poszczególne pędy i wysadzamy na miejsce stałe.

Odrosty korzeniowe — wyrastają z pąków przybyszowych, wytwarzających się na korzeniach wielu roślin sadowniczych. Odrosty wyjmujemy z gleby łącznie z korzeniami, przesadzamy nową roślinę na stałe miejce. W ten sposób rozmnażamy maliny oraz niektóre odmiany wiśni.

Rozłogi nadziemne — przez nie rozmnażamy truskawki oraz odmiany poziomek rozłogowych. Latem truskawki wydają cienkie, długie, płażące się pędy, zwane wąsami. Na nich w pewnych odstępach wytwarzają się młode rośliny, które po ukorzenieniu się przesadzamy na nowe miejsce.

OGRODNIK

Ograniczenie umysłowe?

Zdaniem naukowców amerykańskich, którzy opierali się głównie na wykopaliskach, nie ma co się dziwić, że dinozaury wyginęły niespodziewanie przed ok. 65 mln lat. Były one po prostu zbyt ograniczone umysłowo, aby przystosować się do zmian klimatycznych, jakie w tym okresie wystąpiły na ziemi. Otóż ich mózg w stosunku do wagi ciała wynosił zaledwie 0,004 proc. U słonia stosunek ten wynosi 0,047 proc., a u człowieka — 1,88 proc.

SZACHY

Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

Gdy ten numer „GW" trafi do rąk Czytelników prawdopodobnie będzie już znany wynik meczu o mistrzostwo świata. W chwili oddawania materiału do druku **Garri Kasparow i Anatolij Karpow** analizowali odłożoną pozycję w 23 partii.

W ostatnim tygodniu kibice oglądający spotkanie w teatrze Lope de Vega w Sewilli nie mieli zbyt wielu emocji. Obaj rywale wykorzystali przysługujące im trzecie przerwy. Z tego też powodu dwie partie nie odbyły się w planowanym terminie. Natomiast 22 gra była mało interesująca i szybko się zakończyła. Oto jej przebieg.

G. Kasparow — A. Karpow
22 partia meczu
Gambit hetmański

1. c4 e6 2. Sc3 d5 3. d4 Ge7 4. Sf3 Sf6 5. Gf4 0—0 6. e3 c5 7. dc5 G:c5 8. We1 Sc6 9. cd5 ed5 10. Ge2 d4 11. ed4 S:d4 12. S:d4 H:d4 13. H:d4 G:d4 14. Sb5 Gb6 15. 0—0 Ge6 16. a3 Wfd8 17. Sd6 Wd7 18. Gb5 We7 19. Wfe1 i w tym momencie Karpow bez namysłu przyjął remisową propozycję Kasparowa.

Obserwatorzy pojedynku stwierdzili po tej partii, że zarówno Kasparow jak i Karpow boją się zaryzykować. Obaj rywale czekają na ostatnie partie. Zaprzeczyła tym twierdzeniom 23 gra. Była ona bardzo żywa, nie brakowało w niej ciekawych posunięć. Partia została odłożona przy minimalnej przewadze Karpowa.

Przypomnę, że w tym momencie wynik meczu brzmiał 11:11. Rezultat 12:12 pozwala zachować tytuł mistrza świata Kasparowowi. Dlatego też Karpow musi grać na wygraną, musi w ostatnich dwóch partiach zdobyć 1,5 pkt. Nie jest to wcale nierealne i stąd też finisz pojedynku jest bardzo interesujący i dramatyczny.

Nie możemy się zatem dziwić atmosferze, która zapanowała w Sewilli. Miasto to naprawdę żyje meczem. Z półek księgarni zniknęły wszystkie książki autorstwa Karpowa i Kasparowa. Bilety do teatru Lope de Vega zostały już dawno wykupione. Tłum sympatyków królewskiej gry za każdym razem oczekuje na ulicach na arcymistrzów. Gdyby nie otrzymali oni ochrony policyjnej mieliby olbrzymie trudności z przejściem do sali gry. A tak na sygnale podjeżdżają tuż przed drzwi prowadzące do teatru.

Zdaniem byłego mistrza świata BORYSA SPASSKIEGO walczący sprawiają wrażenie „wyczerpanych do cna zawodowych bokserów, którzy stają do decydującej, 15 rundy pojedynku". Ale w tej 15 rundzie dadzą z siebie chyba wszystko.

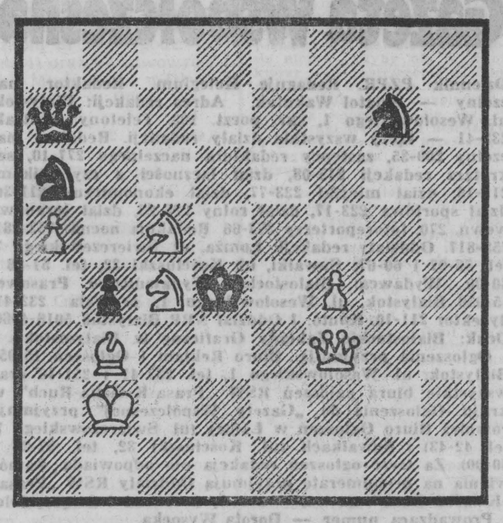
Jak już informowałem przy okazji meczu odbył się w Sewilli Kongres FIDE. Działacze szachowi Hiszpanii wykorzystali obecność na nim wielu czołowych szachistów. Zorganizowali turniej szachowy. Jego zwycięzcą okazał się YAACOW MUREY (Izrael) — 7,5 pkt., który wyprzedził GYULĘ SAXA (Węgry), JULIANA HODGSONA (Anglia), IVANA SOKOŁOWA (Jugosławia) i JUANA TALAVERA (Hiszpania) — po 7 pkt.

—*—

Zadanie nr 255

Mat w dwóch posunięciach.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadeślą prawidłowe rozwiązanie zadania rozlosujemy nagrodę książkową.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) nadanie imienia, 5) zjednoczenie kilku przedsiębiorstw, 12) boczna ściana statku, 14) znak od uderzenia rózgą, 15) pełzak, 17) z klamką, 19) zapada, 21) na pokaz, 22) przesadna pobożność, 25) wskazówka, 26) kojarzy się z alfą, 28) „palenie surowo wzbronione!" 30) miasto francuskie, od którego pochodzi nazwa koniaku, 32) solenizant z 17 lipca, 34) sprężysta tkanka, 35) zespół trzech instrumentalistów, 36) zbrojny spisek, 38) skłonna do śmiechu, 42) zatykana na dachu budowanego domu, 44) uskrzydlony golasek, 46) generał, uczestnik wojny w 1792 r. i powstania w 1794 r., 48) ośmina, 50) znany hiszpański klub sportowy, 52) miasto rodzinne Marii Konopnickiej, 54) stolica jednego z państw skandynawskich, 56) „Ateneum", 58) leje jak z cebra, 60) zawód Jana Kilińskiego, 61) modny niegdyś taniec z wygibasami, 62) kpi ze wszystkiego, 63) kieliszek wódki dla spóźnialskiego, 64) antenat.

PIONOWO: 2) zgraja, 3) potrawa mięsna, 4) Mata Hari, 6) sprzyjająca okoliczność, 8) w korycie, 9) adwokat, 10) wianek kiełbasy, 11) zagorzalec, 13) część grzyba, 16) rzeka mu nie zaimponuje, 18) wciągnięcie powietrza w płuca, 20) małpa wąskonosa, 23) kolubryna wśród łyżek, 24) palisada, 27) druga żona ojca, 29) stan w USA, 31) góry z Turbaczem, 33) ramię drzewa, 37) obchodzi imieniny 26 października, 39) łyk, 40) jedno z imion Norwida, 41) Grażyna Barszczewska, 43) świńskie lokum, 45) pęta, kajdany, 47) wierzchnie okrycie, 49) jednośladowiec, 51) bogini mądrości, 53) może być z kurantem, 55) pojazd bez kół, 57) staropolski tytuł grzecznościowy, 59) odgłos.

„H-LLES"

Pomiędzy czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadeślą bezbłędne rozwiązania, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopertach prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka z numeru 297".

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 291.

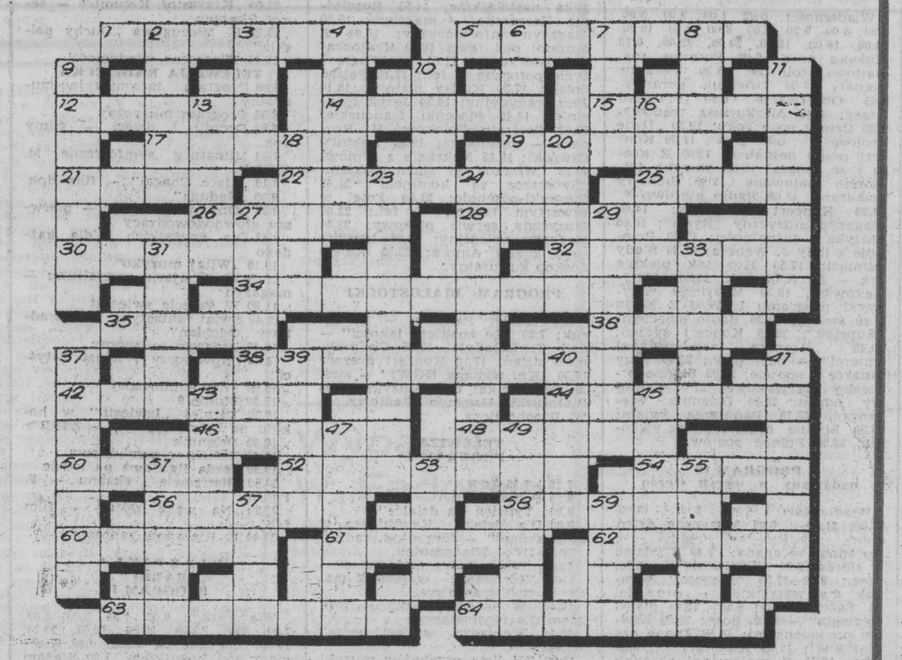
POZIOMO: arena, inwar, arat, gremium, Onas, sknera, palant, nakrętka, zlecenie, kark, keta, karma, ósmak, nisza, owal, Apis, kier, gerbera, klon, staw, star, poker, illit, tabor, owca, swat, przejazd, tomahawk, kierat, prezes, Aare, recital, cera, lampa, awans.

PIONOWO: arka, rankor, eter, Agata, relaks, wiązka, impet, wole, ananas, rani, Asnyk, stela, rękaw, acani, królewicz, lekarstwo, awizo, Morse, mebel, „Iskra", złoto, aga, pat, Troja, Attar, papka, kozera, ładaco, istota, błazen, Raksa, watra, ampla, rial, erem, heca, wers.

Nagrody

za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie" nr 285 z 5—6 grudnia br. nagrody książkowe wylosowali: KAZIMIERZ CHODUBSKI z Ełku, JAROSŁAW GODLEWSKI z Mońek, TADEUSZ BECZEK z Giżycka, ARKADIUSZ DŁUGOŁĘCKI z Grajewa oraz JAN HUNIEWICZ z Białegostoku.

Zamiejscowym nagrody wyślemy pocztą. Mieszkaniec Białegostoku proszony jest o zgłoszenie się po odbiór książki do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2. (bm)



Z sesji MRN w Białymstoku

Jest bezpieczniej ale nie najlepiej

★ JEDEN MIŁY AKCENT: ODZNACZENIA DLA ZASŁUŻONYCH ★ BIAŁYSTOK PRZODUJE W NIECHLUBNEJ STATYSTYCE ★ POTRZEBNA SPOŁECZNA POMOC W WALCE Z PATOLOGIĄ ★ NOWA FALA SPEKULACJI ★ RADNI PRZECIWNI ZAKAZOWI UPRAWY MAKU

XX sesja Miejskiej Rady Narodowej w Białymstoku, a ostatnia w bieżącym roku, która odbyła się w czwartek, poświęcona była zjawiskom patologii społecznych. Uczestniczyli w niej m.in. wicewojewoda — **Jerzy Slezak**, I sekretarz KM PZPR — **Józef Kowalczyk** oraz szef Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych — **Janusz Cyndler.** Przed rozpoczęciem obrad grupa zasłużonych białostoczan została udekorowana odznaczeniami państwowymi. **Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski** otrzymała emerytowana pracownica Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego — **Jadwiga Ciechaniuk-Kożuszyńska. Złotymi Krzyżami Zasługi** zostali odznaczeni: **Tadeusz Płoński i Irena Wiśniewska; Srebrnymi — Antoni Koleśnik i Henryk Wołyniec; Brązowymi — Janusz Grzegorek i Czesław Owczarczuk.** Srebrną odznakę „Zasłużony Białostocczyźnie" otrzymał **Feliks Butkiewicz.**

Dwa tematy wiążące się z życiem miasta i samopoczuciem obywateli zdominowały obrady. Informację z realizacji uchwały MRN z maja 1985 r. w sprawie poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście złożył prezydent **Zbigniew Zdrojewski.** Natomiast w drugiej części obrad wiceprezydent **Leoncjusz Czech** przedstawił radnym sprawozdanie z przebiegu realizacji ustawy „o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi".

Notuje się mniej przestępstw — poinformował prezydent Zbigniew Zdrojewski — ale podkreślił, że nie jest to wyraźna poprawa.

Od podjęcia przez MRN uchwały w sprawie poprawy bezpieczeństwa w mieście minęło 2,5 roku. Największy wzrost przestępczości zanotowano w 1984 roku, który zamknął się liczbą 6206 popełnionych czynów karalnych.

W bieżącym roku w okresie trzech kwartałów milicja obywatelska wszczęła 2229 postępowań przygotowawczych, a stwierdzono 3717 przestępstw. Z danych prokuratury rejonowej wynika, że w tym okresie ub.r. w Białymstoku odnotowano 2773 sprawy karne, zaś w bieżącym roku analogicznie 2764.

W stolicy województwa popełnia się 59 proc. wszystkich stwierdzonych przestępstw. W przeliczeniu na 100 tys. mieszkańców ich wskaźnik w Białymstoku wynosi 1403, a w województwie 1000.

— Wraz z szybkim rozwojem miasta wzrasta anonimowość życia mieszkańców, sprzyjająca powstawaniu patologii społecznych — stwierdzono w trakcie obrad. Najważniejszy problem stanowią przestępstwa przeciwko mieniu, głównie wszelkiego rodzaju kradzieże. Szczególnie dotkliwe są włamania do mieszkań. Łupem złodziei pada często dorobek całego życia. Nadal niepokoją społeczeństwo kradzieże samochodów, motocykli a także rowerów i motorowerów. Większość ze 167 kradzieży dokonują młodociani sprawcy. Dotkliwe są włamania do domków oraz altanek w ogródkach działkowych. Słabe zabezpieczenie piwnic, szczególnie w budownictwie wielorodzinnym, ułatwia sprawcom kradzieże. **Dezintegracja mieszkańców dużych osiedli nie sprzyja postawieniu tamy kradzieżom i włamaniom.**

W bieżącym roku stwierdzono 151 przestępstw spekulacyjnych. Zjawisko to ma tendencje spadkową, bowiem w roku 1984 odnotowano 407 przestępstw tego rodzaju. Wydaje się jednak, że zbyt beztrosko potraktowane zostało to zagadnienie. Łamy białostockich gazet pełne są anonsów, w których oferuje się dywany, zamrażarki, telewizory kolorowe wszystkich marek w cenach daleko odbiegających od fabrycznych, a „stacze" za odstąpienie miejsca w różnych kolejkach — od Pewexu po Domus — żądają kwot, od których zwykłemu klientowi w głowie się kręci. Zjawisko spekulacji w mniej lub więcej zawoalowanej formie rozprzestrzenia się u schyłku roku z nowym impetem.

Nastąpiło także pogorszenie stanu bezpieczeństwa na drogach. Obniża się wiek sprawców przestępstw, zwiększa udział nieletnich i młodocianych.

— W okresie 11 miesięcy bieżącego roku — powiedział, m.in. w krótkim wystąpieniu płk **Janusz Cyndler** — milicja interweniowała blisko 9 tys. razy, z czego połowa to były interwencje domowe.

Barierą w zwalczaniu patologii oraz przeciwdziałaniu przestępczości jest społeczna obojętność na dolegliwości innych. Milicja jest często zdana na własne siły.

W opinii komisji podkreślono, że konieczne jest zwiększenie sieci komisariatów w mieście rozwijającym się tak szybko i dynamicznie.

Są to tylko niektóre wybrane zagadnienia z obszernej tematyki tej części sesji.

W drugiej części obrad informację złożył wiceprezydent L. Czech. Ruch trzeźwościowy zdobywa sojuszników, jednakże poprawy na froncie walki z alkoholizmem nie widać. W okresie 11 miesięcy w Izbie Wytrzeźwień przebywały 4852 osoby, w tym 43 nieletnich. Utworzenie społecznego frontu dezaprobaty dla alkoholizmu zaczyna się i kończy często dyskusją. Do tematu będziemy powracać w odrębnych publikacjach.

Na zakończenie obrad przewodniczący MRN — **Jerzy Kuźmiński** przedstawił dwa projekty uchwał finansowych oraz do zaopiniowania projekt uchwały **Wojewódzkiej Rady Narodowej w sprawie zakazu uprawy maku w woj. białostockim.** Komisja Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej negatywnie ustosunkowała się do zakazu na terenie Białegostoku. **Radni przy 5 głosach przeciwnych i 6 wstrzymujących się opowiedzieli się przeciwko projektowi Uchwały WRN.**

J. MAKOWIECKI

Ambasador Iraku na spotkaniu ze studentami

Z inicjatywy **Związku Studentów i Młodzieży Irackiej w Białymstoku** oraz **Studenckiego Koła Zrzeszenia Prawników Polskich,** w środę 16 bm. ambasador **Iraku** w Polsce — **Hakmet Abdel Settar Hussein** spotkał się w budynku **Instytutu Prawa Filii UW** z polską i iracką młodzieżą studencką. Ambasadorowi towarzyszyli przedstawiciele Związku Studentów i Młodzieży Irackiej w Polsce z jego przewodniczącym **Jassimem A'wanem.** 2-godzinne spotkanie było poświęcone **„Prawnym aspektom wojny Iran — Irak".**

W dyskusji padło wiele interesujących — według gościa — pytań dotyczących zarówno prawnych aspektów wojny irańsko-irackiej jak i organizacji życia codziennego w tym czasie, opieki nad rodzinami żołnierzy, skutków wojny i jej ciężarów.

Hakmet Abdel Settar Hussein w sposób wyczerpujący odpowiadał na pytania, nawiązując w jednej z odpowiedzi do ciężkich doświadczeń Polaków w okresie II wojny światowej. (m-i)

Propozycje kulturalne

Kiermasz książek i obrazów

Wojewódzki Dom Kultury w Białymstoku wraz z Robotniczym Stowarzyszeniem Twórców Kultury urządza przedświąteczny kiermasz wydawniczo-plastyczny. Już dzisiaj (19 grudnia) w placówce WDK „Budowlani" przy ul. Dzierżyńskiego 14/16, w godzinach 11—18 będzie można kupić interesujące obrazy plastyków-amatorów i tomiki poezji białostockich poetów. Na kiermaszu swoje książki podpisywać będą: **Melania Burzyńska, Krystyna Konecka, Anna Sołbut, Józef Grochowski, Andrzej Janik, Jan Leończuk i Zbigniew Waydyk.** (ko)

Blues w „Czarnym Kocie"

Klub SM **„Wielkoblokowa"** (ul. Wasilkowska 1) nie tylko nazwą „Czarny Kot" przyciąga młodzież. Dziś, 19 bm. o godz. 18 dla młodych mieszkańców os. Sienkiewicza, a mile widziani będą goście z pozostałych osiedli, a przede wszystkim osiedla Kraszewskiego, proponuje koncert muzyki bluesowej i rockowej w wykonaniu zespołu „48 godzin". Wstęp wolny. (m-i)

W Klubie Kolekcjonerów

Białostocki Klub Kolekcjonerów działający przy Miejskim Domu Kultury informuje wszystkich zainteresowanych, że zebrania członków Klubu odbywają się w drugi i czwarty wtorek każdego miesiąca w godzinach od 17 do 19 w Klubie Rozrywki przy ul. Wierzbowej 6. Tak więc najbliższe zebranie przypada we wtorek, 22 bm. (bis)



Ciastkarze Ryszard Korol i Daniel Łukaszewicz przygotowują mak do ciasta o nazwie arabeska.

Na świąteczny stół

Coś dla pań zabieganych i jeszcze nie wprawionych

PRZED ŚWIĘTAMI tradycyjnie, żeby ułatwić paniom domu zaopatrzenie się w wyroby kulinarne, białostocka „Społem" PSS urządza kiermasze z garmażerką i ciastami, 22 i 23 grudnia w godz. 10—18 karpia w różnych postaciach, śledzie, pasztety, pieczenie, rolady, szynki, a nawet kiełbasę „palcówkę" oferować będą klientom restauracje „Romantyczna", „Hubertówka", „Danusia" i „Bratek", gastrodom przy ul. Dobrej oraz restauracja „Pod Kurantem" Spóźnieni będą mogli skorzystać z ewentualnej wyprzedaży tych artykułów 24 grudnia rano. Krócej kiermasze garmażeryjne potrwają w „Karczmie Słupskiej" (22 i ewentualnie 23 bm.) i „Turoblance" (23 bm., z wyprzedażą 24 bm. rano).

Szeroki asortyment ciast, łącznie z będącym ostatnio rarytasem makowcem, we wtorek i środę zaoferują: bar kawowy „Murzynek", bufet kawowy „Irys", cukiernia „Podlasie" i gastrodom przy „Tęczy".

Zarówno ciasta jak i garmażerkę nabyć będzie można w tych dniach (także w godz. 10—18) w „Dąbrówce" oraz tylko 23 bm. z ewentualną wyprzedażą następnego rana w „Stylowej".

Kilka zakładów gastronomicznych PSS „Społem" wytypowano do sprzedaży wyrobów kulinarnych **na indywidualne zamówienia.** Wyroby garmażeryjne można **zamówić do 20 grudnia** (z realizacją we wtorek i środę (u kierowników restauracji „Kaunas", „Pod Semaforem", „Grodno" i „Słowiańska". W kawiarniach „Elida", „Pod Semaforem" i „Kowieńska" przyjmowane są zamówienia na wyroby ciastkarskie. Za usługi na zamówienie nie wymaga się od klienta dodatkowych opłat.

Pracownicy „Uchwytów", „Fast", Huty Szkła, Urzędu Wojewódzkiego czy MPK, a więc zakładów, gdzie „Społem" prowadzi stołówki, będą mogli we wtorek i środę zrobić przedświąteczne zakupy w swoich bufetach.

22, 23 i być może 24 bm. w godzinach rannych „Społem" prowadzić będzie takie kiermasze również w wybranych sklepach spożywczych. **Ciastkarskie** — w Supersamie przy ul. Skłodowskiej, „Ptysiu" przy Rynku Kościuszki i pobliskich Delikatesach oraz sklepie nr 64 przy ul. Berlinga. Dodatkowe zaopatrzenie w garmażerkę otrzymają: wymieniony sklep przy ul. Berlinga, sam przy ul. Gomułki, jak również sklepy nr 46 przy ul. Piastowskiej i nr 44 przy ul. Kardynała Wyszyńskiego.

Na kiermaszach obowiązują oczywiście ceny detaliczne. (mp)



Strucle z makiem, serniki i keksy i wiele innych gatunków ciast trafi na świąteczne stoły — mówi pani Ala Komarzewska przygotowująca te specjały.

Fot. Zdzisław Lenkiewicz

KOMUNIKATY MO

☆ Osoby, które 19 listopada br. w Białymstoku w godz. 17.45—18.30 jechały autobusem linii „7" i „5" i stwierdziły pocięcie torebki względnie kieszeni w swojej garderobie wierzchniej, lub były świadkami usiłowania kradzieży w podany wyżej sposób — proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komisariatem III MO w Białymstoku, ul. Antoniukowska 21, p. 2, tel. 772-176 lub 772-653.

☆ Osoby, które 29 października br. około godz. 9.45 były świadkami wypadku drogowego na skrzyżowaniu Rynku Kościuszki z ul. Sienkiewicza, w którym uczestniczył pieszy oraz „fiat 126p" koloru białego, proszone są o pilny kontakt z Komisariatem I MO w Białymstoku, ul. Lipowa 20, pokój 21, tel. 772-261 lub 772-651.

☆ Osoby, na których szkodę dokonano włamań do samochodów osobowych parkowanych przed blokami poprzez wybicie lufcika w drzwiach, w okresie od 6 października do 3 listopada br. w rejonie ulic: Dąbrowskiego przy stacji CPN, Skłodowskiej przy sklepie „Opałek", na Alei 1 Maja na odcinku od ul. Malmeda do ul. Dąbrowskiego, Zamenhofa w pobliżu bloku nr 26, na ul. Antoniukowskiej na odcinku od bloku nr 1 do 54 oraz na ul. Wierzbowej w pobliżu bloku oznaczonego nr 5 — proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z RUSW w Białymstoku ul. Bema 4, pokój 110 tel. 77-93-26 lub 772-536, w godz. 8—15, celem rozpoznania skradzionych przedmiotów.

„Szał" listów i paczek

Upominki i życzenia muszą zdążyć pod choinkę

Przedświąteczną gorączkę chyba najbardziej odczuwają nasze panie. Przecież to przede wszystkim na ich głowy spadają zakupy gwiazdkowych upominków, bożonarodzeniowych przysmaków, wysłanie paczek czy kartek z życzeniami do rodziny...

Właśnie — rozpoczął się szał korespondencji pod hasłem „Z okazji... wszystkiego najlepszego..." Czy jest to okres najlepszy dla naszej poczty? Mówi kierownik działu pocztowo-telekomunikacyjnego Wojewódzkiego Urzędu Poczty w Białymstoku — Teresa Szczutowska.

— Pierwsze przedświąteczne „drgnięcie" na poczcie odczuliśmy już 8—10 grudnia. Rośnie przede wszystkim ilość zagranicznych listów i paczek. W obie strony. Białostocczyzna utrzymuje te więzi przede wszystkim ze skupiskami Polonii w USA i Kanadzie. Jeśli w „normalny" dzień pakiet zwykłych listów, docierający do nas z USA liczy ok. 150 sztuk, to dziś — kilkakrotnie więcej. Pęcznieją też codzienne torby doręczycieli. Normalnie roznoszą po swych rejonach ok. 250 przesyłek, teraz — co najmniej 700. Na jeden rejon w Białymstoku trafia obecnie średnio 450 świątecznych kartek. 474 listonoszy w województwie ma więc pełne ręce (i torby) roboty.

Będzie jej jeszcze więcej między 20 a 25 grudnia. Dojdą bowiem emerytury, które w br. nieco wcześniej trzeba dostarczyć adresatom. Ludzi zaś nam nie przybędzie. Nie wykluczam, że większość docierających do Białegostoku paczek żywnościowych (w większości z nich są łatwo psujące się cytrusy) rozwozić będą w ramach „superekspresu" aby nadążyć przed Gwiazdką, ludzie zajmujący się na poczcie innymi czynnościami.

Kontroler działu nadawczo-odbiorczego poczty przy ul. Warszawskiej — **Lidia Walko** twierdzi, że kilkudziesięciu podległym jej pracownikom z powodu świąt przede wszystkim... bolą ręce. Niewiele prac jest zmechanizowanych. Przesyłki sortuje się ręcznie, tak samo — opisuje je i ewidencjonuje. Roboty jest pięć — sześć razy więcej niż zwykle. Pracuje się przez okrągłą dobę. Życzenia i prezenty muszą zdążyć do białostockich domów, nim na wigilijnym niebie zapłonie pierwsza gwiazdka.

M. PIEKAREK

SYGNAŁY

GDY KOMPUTER RZĄDZI OGRZEWANIEM

Korespondencja **Michała B.,** lokatora słynnego galeriowca w Białymstoku (ul. Manifestu Lipcowego 29) ze Spółdzielnią „Rodzina Kolejowa" zaczęła się ponad dwa lata temu. Chodziło o złe ogrzewanie mieszkania, a właściwie mieszkań, bo sprawa dotyczyła całego pionu. Ponieważ spółdzielnia zlekceważyła skargę lokatora, ów pisał kolejne monity, aż w końcu pogodził się ze stanem faktycznym. Zresztą wiosenne słonko zrobiło swoje i sprawa przyschła.

Kiedy nastał kolejny sezon ogrzewczy, kłopot ożył na nowo. Na nowo też spółdzielnia była „bezradna", a ludzie marzli w mieszkaniach-lodówkach. Wprawdzie intencje spółdzielni były dobre, lecz działanie pożal się Boże. I znów przyszło lato, a po nim jesień. W październiku br. ludzie z nadzieją przeczytali w „Gazecie", że „Rodzina Kolejowa" nie boi się zimy. Tam, gdzie wystąpią jakieś mankamenty — mówił przedstawiciel spółdzielni — winni będą lokatorzy, ponieważ uniemożliwiają zawczasu dokonywać płukania kaloryferów i kryzowania ciepłowniczych urządzeń.

— Byłem pierwszym — powiada pan Michał B. — u którego przeprowadzono płukanie i kryzowanie. Pomogło tyle, co umarłemu kadzidło. Na moją sugestię, iż za mała jest średnica otworów w kryzach, padła odpowiedź, iż „dokumentacja kryzowania została opracowana przez komputer i kaloryfery muszą być ciepłe".

Ale, jak na razie, kaloryfery nie chcą słuchać komputera. Grzeją po staremu. Po staremu też trwa przepychanka między lokatorami a spółdzielnią. Pierwsi zagrozili, że nie będą płacić czynszu. Druga — ostrzegła o konsekwencjach i przypomniała o obowiązkach lokatorskich wobec spółdzielni.

A kto przypomni spółdzielni o jej obowiązkach wobec lokatorów? (sf)

BIAŁY RARYTAS NA CZARNYM RYNKU

Maluchów nie obchodzą kłopoty handlowe. Chcą jeść i basta. Witaminizowane mleko w proszku — to od dawna rarytas na sklepowych półkach. Pojawia się w wydzielonych sklepach raz w tygodniu i natychmiast znika.

W białostockich Delikatesach dostawy tego artykułu odbywają się w piątki. Od rana oczekuje nań po 100 i więcej osób. Z góry wiadomo, że wielu odejdzie od lady „z kwitkiem". Panie ekspedientki sprzedają po pięć paczek. Państwowa cena mleka — 70 zł. Ale można je dostać także na rynku przy ul. Bema... po 150 zł za opakowanie.

Rozżalona czytelniczka, po raz któryś z rzędu nie mogąca kupić pożywienia dla swego dziecka, przyszła do redakcji z propozycją. W związku z tak dużymi trudnościami zakupu tego rarytasu — sprzedaż należałoby prowadzić tylko za okazaniem książeczki zdrowia dziecka. Wyeliminowałoby to możliwość spekulowania, bądź co bądź, artykułem pierwszej potrzeby. (bm)

DLACZEGO ZGASŁO?

Drugi już raz w ciągu 2 dni wyłączono nam światło — skarży się zdenerwowany czytelnik z Łap, mieszkający przy ul. Sikorskiego. Nic w tym niby nadzwyczajnego, ale dlaczego elektrownia w takich przypadkach nie informuje wcześniej mieszkańców? — pyta nasz rozmówca. W bloku choćby krótkie wyłączenie dopływu prądu lub wody jest szczególnie uciążliwe. Łatwiej jednak te niedogodności znosić, jeśli się zna powody. (rs)

Na jedną wędkę

Wśród wielkiej rzeszy wędkarzy stosunkowo nieliczna grupa pasjonuje się łowieniem spod lodu. A spośród nich sporo nie wie, że zgodnie z najnowszym regulaminem sportowego połowu ryb, można łowić tylko na jedną wędkę. Zakazuje on również używania żywca czyli żywej rybki jako przynęty. Zarząd Okręgu PZW przypomina o tym. Stosowanie się do powyższych postanowień regulaminu będzie rygorystycznie egzekwowane przez Społeczną i Państwową Straż Rybacką, MO i ORMO podczas kontroli, które tej zimy zostaną przeprowadzone nad wodami Białostocczyzny.

Na mocy uchwały Prezydium ZO PZW, podlodowe wędkowanie zostało zakazane w zatoce na rzece Narwi przy moście kolejowym w okolicy Strabli.

ZO PZW informuje jednocześnie, że w związku ze zmianą kart wędkarskich i opłat, dotychczasowe karty utracą swoją ważność już 31 stycznia 1988 roku. O wysokości nowych składek poinformujemy w najbliższym czasie. (ko)

Białowiescy cicerone nie próżnują

Niedawno przewodnicy PTTK z **Białowieży** podsumowali swoją działalność. Koło liczy 98 członków. Pierwszą klasę przewodnicką posiada sześć osób, drugą — 25, pozostali trzecią. Dziesięć osób zdobyło uprawnienia do oprowadzania grup w językach obcych. W mijającym roku aktywnością wykazało się blisko siedemdziesięciu przewodników. Najczęściej na szlaki turystyczne wyruszali: **Anna Buszko, Prakseda Dackiewicz, Olga Dworakowska, Mikołaj Patejuk, Jan Jendras, Jan Łapiński, Zinaida Dzięcioł, Mikołaj Grynczel, Halina i Konstanty Wiśniewscy, Michał Cyb, Włodzimierz Dackiewicz, Mirosław Dworakowski, Teresa Wołkowycka i Eugeniusz Makarewicz.**

Przewodnicy białowiescy stale podnoszą poziom swojej wiedzy. W sezonach zimowo-wiosennych co dwa tygodnie odbywają się zajęcia dokształcające. Prowadzą je głównie miejscowi pracownicy naukowi, leśna kadra inżynieryjna oraz inni specjaliści. Urządzane są wycieczki, zakupuje się różnego rodzaju materiały szkoleniowe, działa własna biblioteka.

W kole już się myśli o przygotowaniach do obchodów jubileuszowych. Wiosną 1989 r. będzie ono obchodzić 30-lecie swego istnienia. Od grudnia br. białowieskim cicerone szefuje **Eugeniusz Makarewicz.** Jego poprzednikiem był dyrektor Białowieskiego Parku Narodowego i prezes Oddziału PTTK w Białowieży — mgr inż. **Stanisław Kujawiak.**

(baj)

W kilku wierszach

☆ Klub Wiedzy i Myśli działający przy „Millenium" (ul. Mazowiecka 39d) zaprasza na kolejne spotkanie — w poniedziałek (21 grudnia). Dr Krystyna Karwowska omówi temat **„Profilaktyka zatruć pokarmowych".** (mp)

☆ Będzie szkolenie narybku. Chodzi oczywiście nie o małe rybki, a o wędkarską młodzież do lat 16. Dla nich właśnie Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego urządza cykl wykładów m. in. na temat strategii i taktyki skutecznego wędkowania. Celem jest przygotowanie młodych kadr, które będą odnosić sukcesy na rozmaitych zawodach wędkarskich. Zebranie organizacyjne odbędzie się **21 grudnia w świetlicy PZW w Białymstoku przy ul. Jurowieckiej 33 (II piętro) o godz. 17.** (ko)

Mikołaj do wynajęcia

Przed nami czas choinkowych zabaw. Wzorem lat ubiegłych przy organizowaniu dziecięcych balów swoje — zapewniamy — wysokie umiejętności oferują zakładom pracy uczennice białostockiego Studium Nauczycielskiego. Za niewielką opłatą — zasili ona m.in. skromne, szkolne konto — zapewniają atrakcyjną część widowiskową i zabawową.

Z ich usług — po raz pierwszy w tym roku — skorzystać mogą również osoby prywatne. Tatusiowie i mamusie zamiast mozolnie (i najczęściej bez skutku) ukrywać się przed dociekliwymi pociechami za mikołajowym obliczem — o odegranie tej roli mogą poprosić wybraną uczennicę.

Zainteresowani powinni się zgłosić do **Studium Nauczycielskiego w Białymstoku, ul. Złota 4, tel. 310-79.** (g)

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Pradzieje Białostocczyzny", „Galeria malarstwa polskiego". Wystawa czasowa: „Z historii i kultury Afryki"

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Białostoczczanie w Rewolucji Październikowej".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 9.30—17. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny". Galerie: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej", „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego". Wystawa czasowa: „Polsko-radzieckie braterstwo broni".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 11—16, w niedziele w godz. 11—17.

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa stała: „Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim" Wystawy czasowe: „Historia białostockich zakładów fotograficznych". „Lektura pradziadów".

Muzeum w Tykocinie — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17 Wystawy stałe: „Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi Uczta sederowa. Gabinet Glogerowski. Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego. „Wśród pamiątek po prowizorach farmacji". Wystawy czasowe: „Judaica Ireny Danuty Przybylskiej". Wystawa poplenerowa „Tykocin '87" „Judaica" — zaczątek nowej kolekcji ze zbiorów Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—18. Wystawy: 1) Edward Lutczyn „Ilustracje książek dziecięcych". 2) XXII Ogólnopolski Plener Malarski „Białowieża — 87". 3) Agata Siecińska — Wystawa serigrafii.

Galeria Klubu MPiK, ul. Sienkiewicza 3 (I piętro) — czynna w godzinach pracy klubu. Wystawa: „Krzysztof Kamil Baczyński".

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa malarstwa, tkaniny artystycznej i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne. (zet)

16 grudnia 1987 roku zmarł w wieku 75 lat

Towarzysz Wacław Romualdowski

emerytowany długoletni pracownik KW PZPR w Białymstoku, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wyrazy szczerego współczucia

RODZINIE

składają pracownicy KW PZPR w Białymstoku.

SPORT

SZANSA

ZGODNIE Z WCZEŚNIEJSZĄ ZAPOWIEDZIĄ, ROZPOCZYNAMY W DNIU DZISIEJSZYM DRUK LISTÓW, KOMENTARZY I OPINII DOTYCZĄCYCH SPRAWY NAJISTOTNIEJSZEJ DLA BIAŁOSTOCKIEGO SPORTU — CO ZROBIĆ, ŻEBY DRUŻYNA JAGIELLONII UTRZYMAŁA SIĘ W PIERWSZEJ LIDZE?

DZISIAJ PIERWSZE GŁOSY, CZEKAMY NA NASTĘPNE, NASZE ŁAMY SĄ OTWARTE — ZAPRASZAMY DO WSPÓLNEJ DYSKUSJI.

Grzegorz Szerszenowicz, trener piłkarski. Aktualnie Lech Poznań.

— Opowiem pewną historyjkę, a komentarz dopiszecie sobie sami. Trenuję otóż drużynę pierwszoligową, ale co to byłby ze mnie za trener, gdybym się nie rozglądał tu i ówdzie za nowymi twarzami. Nie tak dawno znalazłem taką — w Łapach. Tomek Łapiński grał w tamtejszej Pogoni. Spodobał mi się chłopak, a że był jeszcze nie pełnoletni, rozmawiałem z jego rodzicami, czy po wakacjach nie zechcą zgodzić się na grę syna u mnie w Lubinie. Pertraktacje trwały dłuższy czas, dwukrotnie wizytę w Łapach złożył A. Jarguz i gdybym został w Zagłębiu, Tomek byłby razem ze mną. Wyszło inaczej, ja przeniosłem się do Poznania, zaś ojciec Tomka telefonicznie poprosił mnie o poradę — gdzie syn powinien grać, w Jagiellonii czy w Widzewie, bo akurat dostał dwie oferty? Gorąco poleciłem Jagiellonię, wychodząc z założenia, że i bliżej domu i w ogóle lepiej. Drużyna młoda, pełna najszczerszych chęci. Ojciec przyznał mi rację. Jakie więc było moje zdumienie, kiedy się dowiedziałem, że Łapiński gra jednak w łódzkim Widzewie. Widziałem go w akcji — to piłkarz z ogromną przyszłością, podczas tego meczu Lech — Widzew (2:0) był ze wszystkich widzewiaków najlepszy. Spróbujcie się dowiedzieć, dlaczego nie gra on w Białymstoku, czyli w końcu u siebie?

OD REDAKCJI: Spróbowaliśmy. Z kręgów dobrze poinformowanych dowiedzieliśmy się, że działacze łódzkiego Widzewa przyjechali do Łap z konkretną ofertą. W tym samym czasie nasi działacze, te same efekty usiłowali uzyskać stosując tak zwaną „presję moralną", jakiej poddano rodziców młodego zawodnika. Komentarza nie będzie.

„Od wielu lat gdyński Bałtyk występujący w I lidze piłkarskiej jest zasilany piłkarzami Mazura Ełk i suwalskich Wigier. Mimo, że jest to klub nie należący do zamożnych w kraju, potrafi pozyskać zawodników z naszego regionu. Ostatnio barw Bałtyku bronią: Krzysztof Kropiwnicki, Dariusz Zgutczyński i Romuald Wiszniewski. Aż łza kręci się w oku białostoczan, że ci piłkarze nie występują w Jagiellonii. Z pewnością wtedy nie byłaby czerwoną latarnią ekstraklasy. Czy nie stać białostocki klub na rozsądne pozyskiwanie futbolistów z niższych klas naszego regionu?

Czym to tłumaczyć? Chyba niezaradnością i brakiem operatywności. Pamiętamy, że eks-trenerzy Jagiellonii Ryszard Karalus i Janusz Wójcik narzekali, że w klubie dużo do życzenia pozostawiają sprawy organizacyjne. A może by działacze Jagiellonii poszli za przykładem Górnika Zabrze i zatrudnili drugiego asystenta pierwszego trenera, zajmującego się właśnie tymi problemami. Ten ktoś mógłby jeszcze prowadzić „bank informacji", aby rozszyfrowywać przeciwników. Sądzę, że zatrudnienie takiego asystenta jest potrzebne, a nawet konieczne.

E. Staśkiewicz
Białystok

Bez komentarza

*

Po zakończeniu rundy jesiennej I ligi zostaliśmy sprowadzeni na ziemię. Miejsce zdobyte przez piłkarzy Jagiellonii jest wykładnikiem wartości całej drużyny. Wyszły na jaw braki techniczno-taktyczne zespołu. Słaba skuteczność, brak zdecydowania w oddawaniu strzałów z dalszych odległości. Statyczność obrońców — kto tak teraz gra w piłkę. Co było dobre na II ligę okazało się zbyt słabe na ekstraklasę.

Wracając do tematu: Co zrobić, żeby drużyna Jagiellonii utrzymała się w I lidze?

Jeśli będziemy grali w takim samym tempie jak teraz, to utrzymanie 13—14 miejsca będzie szczytem możliwości zespołu. Nikt z klubu chyba nie chce aby ograniczyć się tylko do wiary w baraże. Wszystko jest możliwe i „cud nad Białką" może nie być, a szkoda by było tylu lat pracy. Krótko mówiąc, trzeba pomyśleć o zakupie 3—4 dobrych zawodników młodszego pokolenia. A oto krótkie uzasadnienie zmian w drużynie. Bramkarz M. Sowiński dużych błędów nie popełnił, bronił wiele groźnych strzałów, a puszczał bramki po ewidentnych błędach obrońców. Na tej pozycji trzeba zadbać o wartościowego dublera w razie słabszego dnia lub spadku formy M. Sowińskiego. W bloku obrony w miarę poprawnie grali J. Bartnowski, W. Romaniuk i Antoni Cylwik. Brak jest dobrego młodego środkowego obrońcy, który by pokierował grą tej formacji.

Linię obrony uzupełnialiby M. Car i M. Lisowski. W grze obronnej więcej zaangażowania w ograniczeniu poruszania się zawodników drużyny przeciwnej na naszej połowie boiska. Linia pomocy: brak młodego reżysera akcji, umiejącego rozegrać i strzelić z daleka. Uzupełnieniem formacji byliby D. Bayer, D. Czykier i A. Ambrożej, a w rezerwie J. Szugzda i R. Miszewski. Linia pomocy musi: lepiej współpracować z linią obrony i ataku. Oddawać więcej strzałów z dalszych odległości w „światło bramki", dotychczas robiono to rzadko i bardzo nieudolnie.

Linia ataku jest bardzo nieskuteczna, nie dotyczy to J. Bayera. Bardzo potrzebny jest zawodnik znający swoje rzemiosło, potrafiący celnie strzelać w każdej sytuacji. Napastnicy J. Leszczyk, a szczególnie J. Michalewicz poprawić muszą dokładność i siłę strzału na bramkę. W rezerwie ataku M. Tiszkow i M. Szulżycki. Zawodników wyżej nie wymienionych uważam za mało przydatnych dla zespołu.

Wiemy, że plan zakupów piłkarzy wiąże się z dużymi kosztami, lecz jest to potrzeba chwili. Bazując na własnych wychowankach, którym brak doświadczenia nic nie osiągniemy. Rozgrywki ruszają w marcu, czasu jest zbyt mało, aby nauczyć się grać w piłkę. Obecny styl gry odpowiada predyspozycji wymienionych tu zawodników. Nowi zawodnicy powinni wnieść zmiany na lepsze w umiejętnościach techniczno-taktycznych zespołu.

Kazimierz Niwiński
Białystok, ul. Olsztyńska 1 m. 19

*

Utrzymanie się Jagiellonii w I lidze piłki nożnej jest ważną sprawą dla całego regionu. Jeśli są trudności w rozwiązywaniu niektórych spraw, to można je przedstawić w „Gazecie Współczesnej". Z pewnością są życzliwi ludzie, którzy zechcą i mogą udzielić pomocy. Następny temat. Co zrobić, aby Jagiellonia utrzymała się w ekstraklasie? Myślę, że dobrze byłoby to omówić na zebraniu otwartym. Również inne kluby sportowe powinny pomóc w stworzeniu dobrych warunków treningów. Sprawa ta musi być definitywnie rozwiązana nawet przy użyciu nacisku administracyjnego.

W klubie potrzebna jest dobra atmosfera oraz właściwa praca organizacyjna i szkoleniowa, co wymaga wzmocnienia kadrowego. Pierwszy trener Mojsiuszko ma z pewnością większe doświadczenia w grze obronnej niż w ataku. Może potrzebne jest zatrudnienie drugiego trenera specjalizującego się w szkoleniu linii ofensywnych. Trzeba stwarzać w drużynie konkurencję, bo to mobilizuje zawodników do podwyższania swoich umiejętności. Górnik Zabrze miał dość dobrych strzelców w pierwszym składzie, a mimo to wprowadzano do gry młodych napastników rezerwowych. Stwarzało to potrzebną konkurencję, wyniki są znane. W Górniku Zabrze i Legii dobrzy napastnicy grali w linii pomocy wspierając atak, co zdawało egzamin. Sądzę, że w Jagiellonii może tak grać Michalewicz i Czykier.

Potrzebna jest analiza przyczyn niepowodzeń w rundzie jesiennej. Sądzę, że jedną z nich jest sfera psychologiczna. Początkowo w czasie zbytniej euforii popełniono pewne błędy taktyczne. Przegrano mecze możliwe do wygrania. Spowodowało to załamanie i utratę wiary we własne umiejętności, zwłaszcza strzeleckie i częściowo w obronie. Atak grał zbyt szablonowo na Jacka Bayera, a za mało na Leszczyka. W ogóle nie grali napastnicy rezerwowi Fiedorczuk i Szulżycki, chociaż były takie potrzeby.

Uważam za konieczne pozyskanie nowych zawodników, bramkarza, środkowego obrońcy i napastnika. Jednak dobrze przygotowana obecna kadra potrafi zapewnić utrzymanie się Jagiellonii w I lidze. Potrzebny jest tylko spokój, umiarkowany optymizm oraz wytrwała praca zawodników, trenerów i działaczy.

E.B. Białystok